

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 7% VAT)

NR 3/10 MARZEC 2010

STEWARDESY LOT

Zawód jakich mało

MAJESTY OF THE SEAS

Bajeczne wakacje na Bahamach



A380 DUŻY MOŻE WIĘCEJ?

AIRBUS NIE ODPUSZCZA W WALCE O RYNEK



Sopot ● Eilat ● Zurych ● Lotnisko Gdańsk ● Kopenhaga ● Lizbona



Najbardziej multimedialne urządzenie audio-video na świecie.

Nowy Loewe Mediacenter integruje w perfekcyjną całość wszystkie komponenty rozrywki domowej.

Odtwarza wszystko, potrafi wszystko. Obojętnie, czy to DVD/CD, radio (analogowe, DVB, internetowe) czy też pliki cyfrowe z domowej sieci komputerowej lub iPhone'a czy iPod'a. Dzięki nowemu Individual Mediacenter masz wszystkie media cyfrowe w ręku. Także w kilku pomieszczeniach jednocześnie, dzięki nowemu systemowi multiroomu poprzez LAN, WLAN lub sieć napięciową. Doskonała i prosta obsługa za pomocą TV Loewe lub pilota Assist Media z wyświetlaczem OLED. Więcej informacji na stronie www.loewe.pl lub u dealerów Loewe.

Product design: Phoenix Design/Loewe Design.

LOEWE.



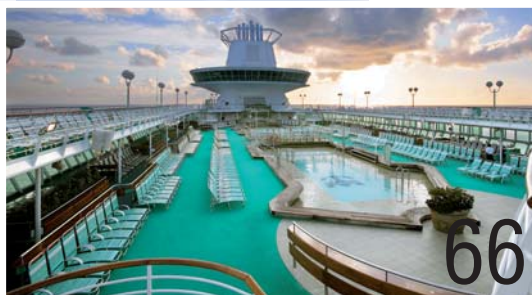
28

Business Traveller Poland

MARZEC 2010



40



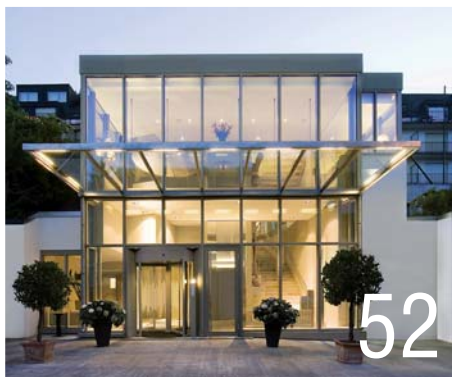
66



64



56



52



34

4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Tel Awiw, PLL LOT, klasa ekonomiczna; Warszawa – Lizbona – Warszawa, TAP Portugal, klasa ekonomiczna i biznesowa; Sofitel Grand Sopot; Polonia Palace; Novotel Pyrzowice Kraków; Mount Zion Jerozolima; Radisson Warszawa; Warszawa – Poznań, PKP Intercity.

■ ■ ■ RAPORTY

28 AIRBUS

Europejskie konsorcjum nie przestaje walczyć o prymat na rynku

34 STEWARDESZY POLSKICH LINII LOT

Wizytówki z uśmiechem

36 STARWOOD

Polityka pro ekologiczna w polskich hotelach tej sieci

40 PRZEWODNIK

Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy – zmiany przed EURO 2012

43 WIZJER

Nowości w KLM/Air France

44 GRUPA REZIDOR

Zasady Odpowiedzialnego Biznesu

46 KLASA PREMIUM

Większość przewoźników wprowadza klasę pośrednią pomiędzy ekonomiczną i biznesową

50 GRUPA ORBIS

Oferta Spa w hotelach grupy

■ ■ ■ KIERUNKI

52 ZURYCH

Radzimy, jak przetrwać w szwajcarskiej metropolii

56 STAMBUŁ

Oferta miasta, w którym Wschód spotyka się z Zachodem

■ ■ ■ KONFERENCJE/ WYJAZDY MOTYWACYJNE

60 EILAT

Izraelska enklawa – doskonałe miejsce na wyjazd motywacyjny

64 LAPONIA

Golf na śniegu

■ ■ ■ LIFESTYLE

66 MAJESTAT MORZA

Wspaniałe wakacje na Bahamach

70 MAROKO

Club Med: bajeczne wakacje w perle Afryki

74 WIZJER

Pierwszy hotel sieci Ibis przeznaczony wyłącznie dla niepalących

76 TECHNO

E – readers

79 BUSINESS MOTO

Renault Fluence

80 KOPENHAGA

Cztery godziny w tym mieście

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



70

Pytanie, o to czy Airbasy pojawią się w polskiej flocie lotniczej, nurtuje wielu od dawna. Tym bardziej, że jak wykazują badania, przyszłość lotnictwa pasażerskiego rysuje się w naszym kraju wyłącznie w różowych barwach. Okazuje się, że producent sławnego A380 jest w Polsce obecny dość intensywnie, a to za sprawą współpracy z przemysłem i światem nauki.

Kryzys wymusił na liniach lotniczych zmianę w podejściu do pasażerów biznesowych. Coraz bardziej popularna staje się nowa, pośrednia klasa, Premium Economy, o której pisze Alex McWhirter. W najbliższych miesiącach wprowadzą ją kolejni przewoźnicy.

A jeśli już o samolotach mowa, to zapraszamy na spacer po lotnisku w Gdańsku, a także lotnicze podróże do Lizbony oraz Tel Awiwu. Tym bardziej, że i na południu Izraela mamy coś niezmiernie ciekawego – pełne bogatej historii i całej masy atrakcji, leżące nad Morzem Czerwonym miasto Eilat – doskonałe miejsce na zorganizowanie wyjazdu firmowego. Drugim takim miejscem jest Laponia, w której niezwykłym doświadczeniem jest możliwość gry w golfa na śniegu.

W sieciach hotelowych też dzieje się niezmiernie dużo, gorący jest zwłaszcza temat ochrony środowiska. Z przeprowadzanych wśród gości sieci Starwood ankiet wynika, że coraz częściej o wyborze decyduje to, czy hotel „prowadzi się” ekologicznie czy też nie. Już bardzo duża część klientów zwraca na to uwagę, przyznając przy re-

zerwacji priorytet obiektom o profilu pro środowiskowym. Te i inne kwestie sprawdzamy w naszym dziale Tried & Tested w hotelach w Sopocie, Jerozolimie, Warszawie i Krakowie.

Zapraszam Państwa również do odwiedzenia Bahamów, a to za sprawą rejsu luksusowym statkiem Majesty Of The Seas, a także do Maroka, gdzie można odpocząć w jednym z kilku ośrodków Club Medu.

Prezentujemy także Zurych, bo to niezwykle ciekawe miasto, Kopenhagę, w której można napić się pysznej kawy i poszaleć na rollercoasterze w parku Tivoli. Życzę miłej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businessstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businessstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojtekc@businessstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businessstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax+ 48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businessstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businessstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawlowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel.+48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businessstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom



SINGAPORE AIRLINES Nowa BUSINESS CLASS

najbardziej przestronna jaką kiedykolwiek widział świat



Nasza nowa Klasa Biznes – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w największe, idealnie płaskie łóżko, na którym możesz wyciągnąć się swobodnie.

- Boeing 777-300ER: z Frankfurtu, Zurychu, Mediolanu i Londynu do Singapuru i dalej
- Airbus 380: dwa razy dziennie z Londynu i codziennie z Paryża do Singapuru i dalej

A od 29 marca 2010 r. – B777-300ER pięć razy w tygodniu z Monachium do Singapuru i dalej!

singaporeair.com


**SINGAPORE
AIRLINES**
A great way to fly

A STAR ALLIANCE MEMBER



Europa z Lufthansą

Trwa promocyjna sprzedaż biletów niemieckiego przewoźnika pod hasłem „Bezcenne chwile – Produkt Lufthansy”.

W ramach tej kampanii promocyjnej ceny biletów, w obie strony, do wielu miast w Europie, rozpoczynają się już od 399 złotych. Sprzedaż biletów w promocyjnych cenach trwać będzie do 15 kwietnia.

Oferta ta obejmuje rejsy chociażby do Amsterdamu, Barcelony, Brukseli, Dusseldorfu, Frankfurtu, Londynu, Madrytu, Monachium, Paryża, Rzymu czy Mediolanu.

Tańsze bilety wykupić można na rejsy z Warszawy, Gdańska, Poznania, Katowic, Krakowa, Wrocławia lub Rzeszowa.

Rezerwacji można dokonywać na stronie lufthansa.com a ceny uwzględniają już przewóz bagażu oraz posiłek na pokładzie. Polscy pasażerowie Lufthansy mogą samodzielnie odprawić się przez Internet już na 24 godziny przed wylotem.



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM



Najwyższy poziom satysfakcji

Polskie Linie Lotnicze LOT otrzymały nagrodę pasażerów dla linii zapewniającej najwyższy poziom satysfakcji. Przyznana została w ramach czwartej edycji plebiscytu nagród Lotniska Chopina. Nagrodę w tej kategorii przyznano po raz pierwszy. Wyróżnienie jest tym bardziej cenne, że jest efektem ankiety, przeprowadzonej wśród 1650 pasażerów, korzystających z usług na warszawskim lotnisku.

Wyróżnieni przez OAG

LOT otrzymał wyróżnienie jako „szczególnie rekomendowana linia lotnicza z siedzibą w Europie Środkowo-Wschodniej” w prestiżowym plebiscycie OAG Airline Industry Awards 2009. Uznawany za „Oscary branży lotniczej” plebiscyt OAG obchodził w 2009 r. swoje 27-lecie. Przyznawane w nim nagrody należą do najwyżej cenionych w branży lotniczej, gdyż uwzględniane są głosy częstych pasażerów linii lotniczych z całego świata.

member of 

W NASZEJ
KLASIE BIZNES
ZAPRAGNIESZ,
ABY LOT
TRWAŁ
DŁUŻEJ

Zapraszamy na pokład samolotów najmłodszej floty w Europie. Nasze samoloty reprezentują najnowsze osiągnięcia zarówno technologii jak i bezpieczeństwa, a nasza klasa biznes osiąga nowy poziom komfortu z rozkładanymi fotelami nowego typu. Z nami możesz latać do wszystkich ważniejszych miast w Azji, a jako członek sojuszu **oneworld** alliance oferujemy skoordynowane rozkłady lotów i doskonałe połączenia do około 700 destynacji na świecie.

WYPRÓBUJ LOT FINNAIREM. ZAREZERWUJ NA STRONIE
FINNAIR.COM. AZJA OD 2610 PLN.

FINNAIR 

THE FAST AIRLINE BETWEEN EUROPE AND ASIA

EXECUTIVE W NOVOTELU



Sieć hoteli Novotel w Polsce wprowadziła nowe standardy wyposażenia pokoi „Executive”, przeznaczonych dla najbardziej wymagających gości. Z myślą przede wszystkim o klientach biznesowych, pokoje te oferują bezpłatny dostęp do Internetu i darmowe rozmowy lokalne. Aby zapewnić komfort pracy i wypoczynku na wyposażeniu są także ekspresy do kawy Nespresso z wyborem najlepszych kaw oraz stacje dokujące Home, do iPhone’ów i iPod’ów. Zwłaszcza te ostatnie to nowość w hotelach, a jednocześnie kusząca propozycja dla posiadaczy urządzeń Apple. W łazience czekają na gości eko-przyjazne kosmetyki z serii „N”, stworzone specjalnie dla marki Novotel.

Accor stworzył aplikację umożliwiającą rezerwację pokoi hotelowych przez iPhone’a. Jest ona dostępna w kilku językach, m.in. angielskim i łatwa do ściągnięcia ze strony accorhotels.com/iphone. Pokoje „Executive” są już dostępne w Polsce od początku roku w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Katowicach. W najbliższych miesiącach będą mogli z nich korzystać także goście hotelu Novotel Szczecin, a docelowo wszystkich hoteli działających pod marką Novotel w naszym kraju.

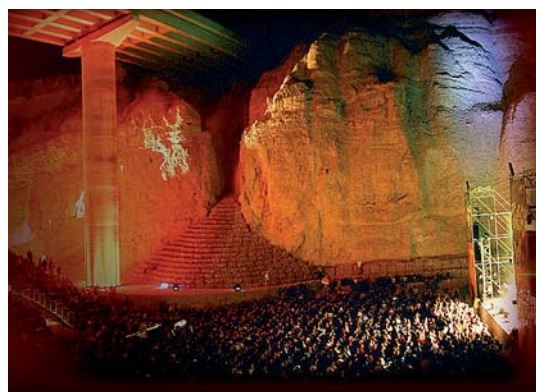


Scandinavian z nowym programem

Globalnoświatowy kryzys, który wielu liniom lotniczym dosłownie podciął skrzydła, nadal daje się we znaki. Grupa Scandinavian Airlines broni się przed zubożającymi skutkami tego zjawiska wdrażając nowy program naprawczy.

Strategia przewiduje poważną redukcję kosztów działania – sięgającą ponad 7 miliardów koron oraz duże, sięgają-

ce nawet 20 procent, zmiany w strukturze zatrudnienia. Ten ostatni proces jest już niemal ukończony. Doszło także do porozumienia, po szczegółowych rozmowach, z reprezentantami pilotów oraz personelu pokładowego. Doprowadzi to jeszcze do dodatkowych redukcji kosztów. W styczniu 2010 SAS przewiózł na pokładach swych samolotów 1,4 miliona pasażerów.



NABUCCO W MASADZIE

Takich wydarzeń nie ma zbyt wiele. Dlatego zainteresowanie bije rekordy. 3 i 5 czerwca w historycznej scenarii Masady, punktualnie o 22:00, rozpocznie się wielka kulturalna uczta – operowy spektakl „Nabucco” Verdiego.

Dyrygentem będzie Daniel Oren, pośród wykonawców same sławy międzynarodowej sceny, którym będzie towarzyszył Chór Narodowej Opery Izraela. Widowisko będzie wsparte masą świateł, olbrzymim nagłośnieniem oraz efektami pirotechnicznymi.

Bilety na ten niezwykle wieczór niestety rozeszły się już jak świeże bułki. Organizatorzy zapewniają, że przygotowują kolejny spektakl. Rezerwujcie czas 3, 4 lub 5 czerwca 2011 roku. Wówczas, w tym samym miejscu, będzie szansa obejrzenia i wysłuchania „Aidy”.

Catch reflections in the sunshine



CHASE THE SUN. CATCH IT IN A MIRROR. DISCOVER
WINTER WARMTH IN INDIA. THE TIME IS NOW.

India Tourism Frankfurt
info@india-tourism.com

Incredible!ndia
www.incredibleindia.org
www.india-tourism.com

PIERWSZY LOT BOEINGA



Boeing 747-8 Freighter wzbił się w niebo po raz pierwszy, rozpoczynając program testowy najbardziej wydajnego samolotu transportowego na świecie. Najnowszy członek rodziny 747 wystartował z lotniska Paine Field w Everett i wrócił na nie po 3 godzinach i 39 minutach lotu. Były to pierwsze z ponad 1600 godzin, które

ma przed sobą 747-8 w ramach testów. Podczas lotu samolot wzbił się na wysokość 5181m i osiągnął prędkość 230 węzłów, czyli ok. 426 km/h. Transportowiec ma długość 76,3 m i jest o 5,6 m dłuższy niż 747-400 Freighter, co zapewnia większą o 16 procent pojemność załadunkową.

Nowa Afryka z Brussels Airlines

Brussels uruchamiają w lipcu cztery nowe połączenia do zachodniej Afryki.



Dzięki nowemu Airbusowi A330 belgijskie linie umocnią swoją pozycję w bezpośrednich połączeniach z Afryką. W pierwszym tygodniu lipca w rozkładzie lotów pojawiają się Accra w Ghanie, Cotonou w Beninie, Ouagadougou w Burkina Faso oraz Lome w Togo. Dodatkowo usprawni to również połączenia z Abidjanem w Wybrzeżu Kości Słoniowej. Połączenia będą odbywały się z Brukseli, kilka razy w tygodniu, a dokładniej: Accra – 4 razy, w poniedziałki, środy, piątki i niedziele; Cotonou – dwukrotnie, we wtorki i soboty; Ouagadougou – dwa razy, w czwartki i niedziele; Lome – dwa razy, w poniedziałki i piątki.

Brussels Airlines będą operowały już na 18 kierunkach w Afryce, stając się potentatem obsługującym te destynacje. Wzrośnie także liczba rejsów Brussels z Paryża i Londynu, by umożliwić pasażerom z tych krajów afrykańskie podróże.

Uruchomienie tych połączeń to również wzrost zatrudnienia – linie szacują, że dzięki pojawieniu się kolejnego A330 – zajęcie znajdzie co najmniej 110 osób.



NAGRODA DLA STARWOODA

Starwood Hotels & Resorts otrzymała tytuł sieci roku w rankingu „7 naj” magazynu „Hotelarz”. Starwood zarządza w Polsce hotelami marek Sheraton, Westin i Le Meridien Bristol. Doceniony został za najbardziej aktywne działania z zakresu marketingu i promocji, które w czasach kryzysu przyciągnęły turystów do Polski. Dodatkowo wyróżnione zostały plany inwestycyjne sieci w Polsce na rok 2010 – 11 milionów PLN na uatrakcyjnianie oferty obecnych hoteli. Znaczna część tej kwoty zostanie przeznaczona na renowację zabytkowego Le Meridien Bristol.



Nowe oblicze First Class

British Airways odnowił oblicze klasy pierwszej. Start First Class po liftingu odbył się w czasie lotu do Chicago, na pokładzie Boeinga 777. Brytyjskie linie zainwestowały 100 mln funtów w pierwszą klasę, a efektem jest wiele nowości. Należą do nich m.in.: łóżko szersze o 60 procent (na wysokości ramion), własna szafka, rolety elektroniczne, 15-calowy monitor, port USB, a także oprawiony w skórę stolik, który może służyć również jako biurko do pracy. Nowa kabina pasażerska została zaprojektowana przez autorów wnętrza samochodów marki Jaguar. Ambasadorką odnowionej First Class została aktorka Rachel Weisz.



GLOBAL COMPANY

Wyłączny importer łodzi marki *Frauscher* w Polsce

Frauscher



Biuro Warszawa

Metropolitan
Pl. Piłsudskiego 3
00-078 Warszawa
tel.: + 48 22 448 64 11
fax: + 48 22 449 00 01
mobile: + 48 501 44 62 33
e-mail: biuro@frauscherboats.pl

Biuro Kraków

ul. Wielopole 28, 31-072 Kraków
mobile: + 48 501 44 62 33
e-mail: biuro@frauscherboats.pl

www.frauscherboats.pl



RYANAIR PO POZNAŃSKU

Tania linia lotnicza, Ryanair, startuje z nowym połączeniem pomiędzy Poznaniem a Alicante. Rejsy na tej trasie rozpoczną się trzeciego maja i będą odbywać się dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i w piątki. Poznań to ważny partner przewoźnika. W rozkładzie lotów z tego portu są już: Bristol, Dublin, Edynburg, Liverpool, Londyn Stansted, Barcelona/Girona, Barcelona/Reus (od 28 marca) oraz Mediolan-Bergamo (od 1 maja).



LAN—na zdrowie

Południowoamerykański przewoźnik postarał się wyjątkowo. W jubileuszowym, 25 już notowaniu naszego miesięcznika (brytyjskiej edycji Business Travellera), konkursu Cellars in the Sky, nagradzającym najlepsze wina na pokładach, znalazł się wśród najlepszych.

W szranki stanęły tym razem 34 linie z całego świata, nasi eksperci przetestowali aż 220 gatunków wina serwowanego przez przewoźników. LAN zasłużył na uznanie dzięki podawanemu w swojej klasie Premium Business trunkom: Altair 2004, Alto Cachapoal Valley (Chile) oraz Brut Premier Louis Roederer (Francja).

Linie LAN uaktualniają swoją pokładową kartę win co cztery miesiące. Wyboru dokonuje Hector Vergara, najlepszy sommelier w Ameryce Łacińskiej. On też zajmuje się szkoleniem personelu pokładowego, który dzięki temu potrafi zarekomendować wino z wyjątkową perfekcją.



OKĘCIE

UMOWA NA T2

PPL i konsorcjum Hochtief podpisały umowę na dokończenie budowy Terminala 2 w Porcie Lotniczym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Prace mają potrwać do marca 2011 roku i będą obejmować dokończenie budowy pirsu południowego i wybudowanie pirsu centralnego. Kontrakt opiewa na 91,96 mln złotych. Po zakończeniu prac pasażerowie Lotniska Chopina będą mieli do dyspozycji 27 rękawów łączących terminal ze stojącymi przy nim samolotami i łącznie 45 wyjść.

FINNAIR

POŻEGNANIE MD-11

Pod koniec lutego, lotem AY022 z Delhi do Helsinek, zakończył się niemal dwudziestoletni okres eksploatacji przez fińską linię samolotów MD-11. W tym czasie maszyny te spędziły w powietrzu ponad 400 tysięcy godzin i przewiozły blisko półtora miliona pasażerów. Teraz długodystansowa flota Finnair to wyłącznie Airbusey A330 i A340. Dwa MD-11, które dzielnie służyły w barwach linii, zostały wystawione na sprzedaż.

Bądź w dwóch
miejscach
jednocześnie



Gdziekolwiek jesteś, nie
musisz ruszać się ze
swojego ulubionego miejsca,
aby zarezerwować swoje
ulubione miejsce... w samolocie.

Odpraw się on-line na
www.klm.pl, sam wydrukuj
kartę pokładową i zapomnij
o kolejkach na lotnisku.

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – TEL AWIW

PLL LOT

Boeing 767-300 ER klasa ekonomiczna

TRIED & TESTED

INFO Polskie Linie Lotnicze LOT zapewniają połączenie ze stolicą Izraela pięć razy w ciągu tygodnia (oprócz wtorku i środy) o godzinie 22:50.

ODPRAWA Lot oznaczony numerem LO151 to jedno z ostatnich połączeń, jakie odprawiane są ze stołecznego lotniska. Pojawiłem się tam około godziny 21:50, okazało się, że terminal niemal świeci pustkami. Przy stanowiskach check in, również tych dla klasy ekonomicznej, a taki właśnie miałem bilet, nie było zupełnie nikogo. Odprawa zajęła dosłownie chwilę, tym bardziej, że nie nadawałem bagażu, podróżowałem jedynie z podręcznym.

Równie szybko przebiegła kontrola bezpieczeństwa. Stanowiska były puste, bez problemu prześwietlono cały mój dobytek i mogłem jeszcze skorzystać z okazji, by w komfortowych warunkach zrobić zakupy, bowiem wolnocłowe sklepy działały nadal.

WEJŚCIE NA POKŁAD Byłem nieco zaskoczony, ponieważ przy wyjściu A31 prowadzącym do rękawa (tego samego zresztą, którym obsługiwane są loty międzykontynentalne) zebrało się naprawdę niewiele osób. Potem okazało się, że – choć na pokładzie może pomieścić się 243 pasażerów – jest nas około 40, samolot leciał do Izraela po dużą grupę. Odprawę rozpoczęto punktualnie o godzinie 22:20. Po szybkim sprawdzeniu kart pokładowych i paszportów znalazłem się na pokładzie.

MIEJSCE B767-300 ER to jeden z pięciu długodystansowych samolotów PLL LOT – jego zasięg to 11700 kilometrów.

W odnowionej jakiś czas temu klasie biznesowej mieści się 18 foteli w 3 rzędach (ustawienie 2+2+2).

Kabina klasy ekonomicznej liczy 225 miejsc – ustawione są w konfiguracji 2+3+2. Na każdym fotelu czekał koc a w schowkach nad głowami umieszczono dla pasażerów poduszki. Miałem wyjątkową swobodę w wyborze miejsca, większość foteli było wolnych.

Siedzenia klasy ekonomicznej w 767-300 ER są dość wygodne. Pokryte granatową tkaniną zapewniają wprawdzie wychylenie tylko o 14 centymetrów (czyli o 30 stopni) ale lepsze to, niż nic i kiedy zaczynało mi doskwierać znużenie, bez problemu mogłem oddać się kilkunastominutowej drzemce.

LOT Kołowanie trwało około 10 minut – w tym czasie obsługa rozdała pasażerom słuchawki. Start odbył się punktualnie. Tuż po osiągnięciu wysokości przelotowej sygnalizacja „zapiąć pasy” została wyłączona i na pokładzie na kilka chwil zapanował, typowy w takich wypadkach, wzmożony ruch. Kilka minut później wszystkich powitał kapitan. Dość szczegółowo opowiedział o trasie naszego lotu – Ukraina, Morze Czarne, Rumunia,

Bulgaria, Turcja, Cypr, Izrael – podróż miała zająć 3 godziny 20 minut.

Wkrótce stewardesy rozpoczęły rozdanie posiłków. Zaoferowano nam ciepłe danie – kurczaka z ryżem po chińsku a także kilka plastrów wędliny z ogórkiem, dwie porcje chleba, serek topiony oraz czekoladowy batonik.

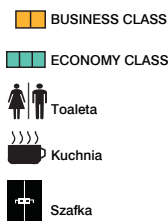
Do picia serwowano kawę, herbatę, soki i wino, w tym niezłe czerwone chilijskie, o nazwie Frontera.

Po posiłku część podróżnych po prostu zasnęła. Na kilku ekranach rozpoczęła się projekcja filmu fabularnego.

PRZYLÓT Lądowanie na lotnisku Ben Guriona odbyło się 4 minuty przed planowanym czasem. Wysiadaliśmy przez rękaw a odprawa paszportowa (nie potrzebujemy wizy do Izraela) przebiegła bardzo sprawnie. Podróżowałem jedynie z bagażem podręcznym, więc nie musiałem czekać przy taśmociągach. W ciągu kilku minut znalazłem się przed terminalem, by dotrzeć do swojego hotelu.

OCENA Dobre połączenie ze stolicą Izraela w odnowionym samolocie. Jediną niedogodnością może być dla niektórych przylot na miejsce w środku nocy.

Jakub Olgiewicz



FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+3+2

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCIAMI 81 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 43 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Tel Awiwu, rezerwowany pod koniec lutego na stronie internetowej przewoźnika, kosztował od 1559 złotych.

KONTAKT lot.com



PRZYJEMNOŚĆ
LATANIA
"MADE IN ITALY".

Odkryj całe Włochy z Alitalia - dzięki lotom do 25 włoskich miast zabierzemy Cię tam gdzie tylko chcesz.

alitalia.com

Alitalia SKYTEAM

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – LIZBONA – WARSZAWA

TAP

Airbus A319 Economy/Business Class

TRIED & TESTED



INFO Od niespełna roku portugalski przewoźnik zapewnia połączenie pomiędzy Warszawą a Lizboną pięć razy w tygodniu – w poniedziałki i czwartki o 7:00, we wtorki, piątki i soboty o 16:15.

ODPRAWA Pierwsze, co mnie powitało na warszawskim lotnisku, kiedy pojawiłem się tam kilkanaście minut po godzinie 14, to informacja, że start opóźniony jest o 20 minut. Dzień wcześniej dostałem bilet elektroniczny w klasie ekonomicznej. Przyzwyczajony do dobrego, postanowiłem odprawić się przez Internet, by zaoszczędzić sobie nieco czasu i wybrać dobre miejsce. Okazuje się, że na stronie TAP Portugal, w okienku on-line check in, można odprawić się z wielu miejsc, jednak Warszawy wśród nich nie ma.

Na Okęcie, przy jednym z trzech stanowisk TAP Portugal, nie było kolejki. Odprawiłem się bardzo szybko, nadając przy tym bagaż. Podczas kontroli wszystko przebiegało nad wyraz sprawnie – nie odczuwało się zupełnie, że wymogi bezpieczeństwa są teraz na jeszcze wyższym poziomie niż dotychczas.

WEJŚCIE NA POKŁAD Gapiąc się na stoiska sklepów wolnocłowych powoli przemieszczałem się w kierunku wyjścia B37 nasłuchując z nadzieją, że w końcu rozpocznie się boarding. Niemal pół godziny po terminie, gdy już zaproszono nas na pokład, jako pierwsi mieli zostać obsłużeni pasażerowie z dziećmi, potrzebujący specjalnej pomocy, posiadacze biletów klasy biznes oraz złotych kart programu lojalnościowego.

Dla klasy biznesowej przeznaczono pierwsze trzy rzędy foteli. Ustawione są w całym samolocie w konfiguracji 3+3 a biznes wydzielony jest za pomocą ruchomej ścianki z kotarą. Przy wejściu pasażerowie mogli sięgnąć po prasę, niestety były to jedynie gazety w języku portugalskim, polskich nie zauważyłem.

MIEJSCE Zająłem miejsce z numerem 8C przy przejściu, o co prosiłem podczas odprawy, pamiętając, że czekają mnie niemal 4 godziny w powietrzu. Okazało się, że siedzę sam – miałem więc do dyspozycji aż trzy fotele. A319-100 jest nowoczesnym samolotem. TAP ma ich w swojej flocie aż 19. Zabierają na pokład 132 pasażerów i mogą pokonać dystans 5700 kilometrów rozwijając przy tym prędkość 900 kilometrów na godzinę. Fotele pokryte ciemnoniebieską skórą są wygodne, mają dobrze wyprofilowane zagłówki i pozwalają spędzić długi czas lotu do Lizbony w przyzwoitych warunkach. Miejsca na nogi jest na tyle dużo, by można było pomyśleć nawet o długiej drzemce bez narażania się na zdrętwienie wszystkich mięśni. Jeszcze przed startem z sufitu wyjechały niewielkie ekrany, na których, po portugalsku i angielsku, przedstawiono procedury bezpieczeństwa.

LOT Startowaliśmy z opóźnieniem, którego powody po kilku minutach wyjaśniał sam kapitan. Nie ograniczył się też do zdawkowej informacji o temperaturze czy czasie, jaki zajmie nam podróż. Jego informacje były naprawdę wyczerpujące.

Opowiedział bardzo dokładnie o trasie lotu i większych miastach, nad którymi będziemy przelatywać.

Po około 40 minutach obsługa zaczęła zajmować się pasażerami klasy ekonomicznej. Wcześniej, po zasunięciu kotary, swoje przywileje mogli wykorzystać dwaj pasażerowie przedziału biznesowego. Gdy przyszła nasza kolej, dostaliśmy ciepły posiłek, który składał się z antrykota w panierce z ziarnem sezamowym, makaronu penne oraz pieczonego pomidora. Do tego podano sałatkę z kukurydzą i kilkoma paskami papryki, ciastko serowe, bułkę, serek topiony a także opakowane w folię dwa krakersy. Do picia serwowano oczywiście kawę i herbatę oraz wodę mineralną, soki, białe i czerwone wino lub piwo.

Po posiłku wielu pasażerów sięgnęło, tak jak ja, po laptopy, i zajęło się pracą. Niektórzy drzemali, inni patrzyli w ekrany – na film z Jasiem Fasolą.

FAKTY

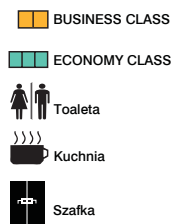
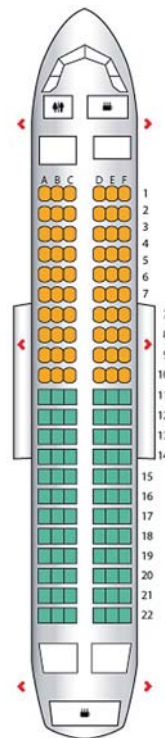
UKŁAD SIEDZEŃ 3+3

ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY OPARCAMI 81 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 46 cm

KOSZT Bilet w klasie ekonomicznej z Warszawy do Lizbony rezerwowany przez Internet pod koniec lutego kosztował, bez promocji, 1690 złotych (1 marca można było kupić przelot zaledwie za 450,29 złotych). Cena biletu powrotnego w klasie biznes (executive) rezerwowanego w podobny sposób wynosiła 4225 złotych.

KONTAKT flytap.com



PRZYLÓT Spore opóźnienie startowe udało się pilotom znacznie nadrobić. W Lizbonie byliśmy kilka minut po planowanym terminie. Komunikacja na lizbońskim lotnisku jest bardzo dobrze rozwiązana. Po kilku chwilach od opuszczenia samolotu byłem przy jednym z wielu taśmociągów bagażowych, parę minut później przed terminalem.

OCENA Blisko czterogodzinna podróż w klasie ekonomicznej do Lizbony przebiega bez kłopotów, obsługa TAP jest fachowa i sprawna.

POWRÓT INFO Z Lizbony do Warszawy można lecieć, korzystając z usług portugalskich linii TAP, we wtorki, piątki i soboty o godzinie 10:35, zaś w środy i niedziele o 17:00.

ODPRAWA Lot na trasie Lizbona – Warszawa był moim drugim przelotem tego dnia. Wracałem z Madery, więc nie musiałem dokonywać odprawy w Lizbonie. Wszystko zostało dość sprawnie załatwione na nowym lotnisku w Funchal, a tak naprawdę niemal 20 kilometrów od stolicy Madery – lotnisko jest bardzo ładne, pobudowane kolosalnym kosztem, jednak z pełną świadomością, że bez takich nakładów turystyczny biznes na wyspie nie będzie mógł się rozwijać.

Czas oczekiwania przed planowym odlotem o 17:00 do Warszawy wynosił niemal 3 godziny. Miałem czas na zakupy (a sklepów jest na lotnisku sporo, wiele z nich to markowe sieci). Tym razem miałem też bilet klasy biznes, więc postanowiłem odwiedzić lotniskowy lounge.

POCZEKALNIA Salonik dla pasażerów biznesowych TAP Portugal o nazwie Premium Lounge mieści się w pobliżu wyjść 16 i 17. Prowadzi do niego długi korytarz, gdzie po prawej stronie są także toalety i prysznice. Rejestracja, po pokazaniu karty pokładowej, jest błyskawiczna. Lounge ma dwa piętra. Na dole ustawiono kilkanaście foteli, mieści się tam także sekcja cateringowa – można wziąć na talerz kilka lekkich przekąsek oraz wybrać coś spośród wielu gatunków wina i mocniejszych alkoholi. Tam też umieszczono automaty do kawy i herbaty oraz stojaki z prasą. Schody prowadzą na piętro, gdzie czekają wygodne sofy i stoliki z oświetleniem. Przy schodach jest pięć stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu a na dużych ekranach podawane są aktualne informacje o godzinach odlotów.

WEJŚCIE NA POKŁAD Boarding był wyjątkowo sprawny. Odprawiano nas z wyjścia 16A, które zmieniano dwukrotnie, jednak informacja była na tyle czytelna i jasna, że nikt nie miał problemów ze znalezieniem swojego gate'u.

Airbus A319-100 ma siedzenia w układzie 3+3. Dla siedmiu pasażerów klasy biznes w tym locie wyznaczono, dzięki ruchomej ścianie z kotarą, 3 rzędy – czyli 18 foteli.

MIEJSCE Zająłem fotel z numerem 2A, przy oknie. Zasada wolnego środkowego miejsca jest w klasie biznes TAP jak najbardziej aktualna. O tym, że siedzenia w A319 są dość wygodne, solidnie wyprofilowane i odchylają się na tyle, by skusić

się na dłuższą drzemkę – już pisałem. Dodam więc jedynie, że zaraz po starcie mogłem wybrać cały rząd trzech wolnych foteli z tyłu w rzędzie numer 3.

LOT Po osiągnięciu wysokości przelotowej do głosu doszedł kapitan, który bardzo dokładnie opowiedział o przebiegu lotu. Na wysuwanych z sufitu ekranach pojawiły się krótkie filmy. Steward rozdał ciepłe ręczniki a po kilku chwilach pojawił się z menu serwowanych w klasie biznes posiłków. Propozycje dań przygotowali znani w Portugalii kucharze: Vitor Sobral oraz Jose Julio Vintem. Jako przystawkę podano pastrami z włoską sałatą, dania główne były do wyboru – morska ryba wrakon z winnym risotto lub pieczona wieprzowina z grzybami. Na słodko przygotowano tradycyjny portugalski deser z mango a do picia zaoferowano kawę i herbatę. Do tego oczywiście bogaty wybór soków i alkoholi, z doskonałymi maderskimi winami na czele.

PRZYLÓT Planowo mieliśmy lądować w Warszawie o 21:55. Przylecieliśmy kilka minut wcześniej. Po pogodnym dniu w Lizbonie transfer do autobusu przy padającym śniegu i wiejącym wietrze był dość ponurym doświadczeniem. Po kilku minutach byliśmy jednak w terminalu, a po odebraniu bagaży można było wracać do domu.

OCENA Klasa biznes to mocna strona TAP Portugal. Miła i kompetentna obsługa sprawia, że cztery godziny podróży nie są kłopotliwe.

Wojciech Chelchowski



HOTEL: SOPOT

Sofitel Grand

WRAŻENIA O tym hotelu mówić można godzinami. Napisano o nim książki, nakręcono filmy. Sopocki Grand był w mrocznych czasach komuny symbolem lepszej strony życia. Gościły tu wielkie sławy od de Gaulle'a po Fidela Castro i ostatnio rosyjskiego premiera Putina z całą świtą. Podobno tu także, w 1965 roku, debiutowały Czerwone Gitary. Niedawno Grand obchodził swe 80-lecie. W 2006 roku przeszedł gruntowną modernizację i dołączył do grona luksusowych pięciogwiazdkowców sieci Sofitel.

POŁOŻENIE Grand Hotel mieści się przy ulicy Powstańców Warszawy. Stoi przy piaszczystej plaży, naprzeciwko, słynnego jak on sam, sopockiego mola, jest od lat najbardziej charakterystycznym budynkiem Trójmiasta. Dotarcie tam taksówką z lotniska Lecha Wałęsy zabiera około 25 minut. Piesz spacer z dworca kolejowego to zaledwie 10 minut.

WYPOSAŻENIE POKOI Niektórzy miłośnicy tej hotelowej legendy uważają, że przystosowanie Grandu do wymogów standardu Sofitela odebrało budynkowi stary urok. To oczywiście kwestia gustu. Faktycznie zmieniło się sporo, przebudowano chociażby klatki schodowe a cha-

rakterystyczne ciężkie drewniane drzwi wejściowe zastąpił elektronicznie sterowany szklany kołowrót.

Dziś Grand ma 127 pokoi, w tym 8 apartamentów. Tak naprawdę każde z tych pomieszczeń jest nieco odmienne, mają nieco inną powierzchnię i swój własny klimat. O latach tradycji przypomina jasny parkiet na podłogach. Pośród tych, pamiętających tak wiele, pomieszczeń najbardziej znane są pokoje z numerami 222, 223, 224 – wszyscy wtajemniczeni mówią o nich po prostu apartament de Gaulle, w nim bowiem mieszkał przywódca wolnych Francuzów.

Standardowy pokój ma około 26 metrów kwadratowych powierzchni. W każdym pokoju jest klimatyzacja, wygodne biurko do pracy z bezpłatnym dostępem do szybkiego Internetu, telewizor plazmowy, sejf i zestaw do parzenia kawy i herbaty. W przedpokoju, w specjalnym stojaku, czeka gustowny parasol, który może chronić zarówno przed deszczem, jak i słońcem.

ZAPLECZE BIZNESOWE Największą z oferowanych w Grandzie jest Sala Balowa. Ma 250 metrów kwadratowych powierzchni, wyłożona jest w dużej części stylowym parkietem i może pomieścić blisko 300 osób. Kolejne sale to Helsinki (powierzchnia 75 m²) gdzie można zorganizować spotkanie dla około osiemdziesięciu osób oraz sale Kopenhaga (31 m²) i Sztokholm (46 m²), które moż-



FAKTY

POKOJE Hotel Sofitel Grand dysponuje 127 pokojami – 39 z nich to pokoje Classic Superior, 37 Luxury, 49 Sofitel Suites i 2 Prestige Suites. Dwa pokoje przystosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

TIPY Doskonała lokalizacja hotelu, jego niezwykła historia, doskonała kuchnia i Spa.

CENA Pokój standardowy, rezerwowany przez Internet na stronie hotelu, można wynająć za 440 złotych za dobę.

KONTAKT Powstańców Warszawy 12/14, 81-718 Sopot, tel.: +48 58 520 60 00, sofitel.com H3419-RE@sofitel.com



na połączyć w jedną. Sala Oslo przeznaczona jest na kameralne spotkania kilkunastu osób lub chociażby posiedzenia zarządów firm. Wszystkie sale są klimatyzowane i wyposażone w sprzęt niezbędny podczas organizowania spotkania – poczynając od profesjonalnego nagłośnienia i dostępu do Internetu, kończąc na wykwintnym cateringu.

RESTAURACJE I BARY Restauracja hotelowa nosi nazwę Art. Deco. Mieści się na parterze we wspianych, stylizowanych wnętrzach. Olbrzymie okna wychodzą niemal bezpośrednio na piaszczystą plażę, zapewniając wspianą widok na morze. Śniadania serwowa-

ne są tu już od godziny 6:30 (w soboty i niedziele od 7:00), zaś lunchy od 13:00. Szefem kuchni jest Duńczyk – Stephan Oppenhagen, restauracja przyjmuje również gości spoza hotelu i serwuje zarówno tradycyjną kuchnię polską, jak i dania kuchni międzynarodowej. Miałem okazję spróbować, wydawałoby się zwyczajnego dania, jakim jest porcja pieczonego boczku – jednak sposób w jaki jest ona przygotowana i podana sprawia, że staje się to wyjątkową uczcą. Polecam.

Z hotelowego lobby wchodzi się do Le Bar, który pracuje od rana do ostatniego gościa. Można tu spędzić miłe czas przy kieliszku dobrego wina lub mocniejszego alkoholu. Nieopodal jest jeszcze jedno pomieszczenie zwane Cigar Lounge. Duży humidor, delikatnie przyćmione światła, atmosfera prawdziwego relaksu – sala dostępna od 9:00 do wyjścia ostatniego gościa.

RELAKS Infrastruktura zapewniająca wypoczynek gościom jest w sopockim Grandzie na najwyższym poziomie. Latem to prywatna plaża ze strefą VIP oraz własny ogród i fontanna wychodzące wprost na plażę. Centrum fitness wyposażone jest w doskonały sprzęt a w hotelowym Spa jest okazja skorzystania z zabiegów relaksacyjnych i licznych masażów (ta usługa płatna jest dodatkowo). Ponadto do dyspozycji pozostaje sauna, basen z podgrzewaną wodą, kąpiel lodowa oraz łaźnia turecka.

Wojciech Chelchowski

OCENA

Najstojniejsze pięć gwiazdek w Trójmieście. Hotel obrosły legendą pozwala na pobyt w doskonałych warunkach.

TRIED & TESTED



HOTEL: WARSZAWA

Polonia Palace

WRAŻENIA Hotel powstał niemal wiek temu, uroczystego otwarcia dokonano w lipcu 1913 roku. Wszystko wówczas było w tym budynku wyjątkowo nowoczesne, choć sama forma nawiązywała do XVIII-wiecznych budowli francuskich. Wystarczy sięgnąć do prasowej reklamy z tamtego okresu, by dowiedzieć się, że Polonia Palace oferował swym gościom tak niezwykle udogodnienia jak: ogrzewanie centralne, światło elektryczne, woda bieżąca zimna i gorąca (faktycznie był to pierwszy warszawski hotel, gdzie dostęp do bieżącej wody był w każdym pokoju), zegary elektryczne, sygnalizacja świetlna zamiast dzwonek, telefon w każdym pokoju...

Jakkolwiek to dziś nie brzmi musiało robić na gościach kolosalne wraże-

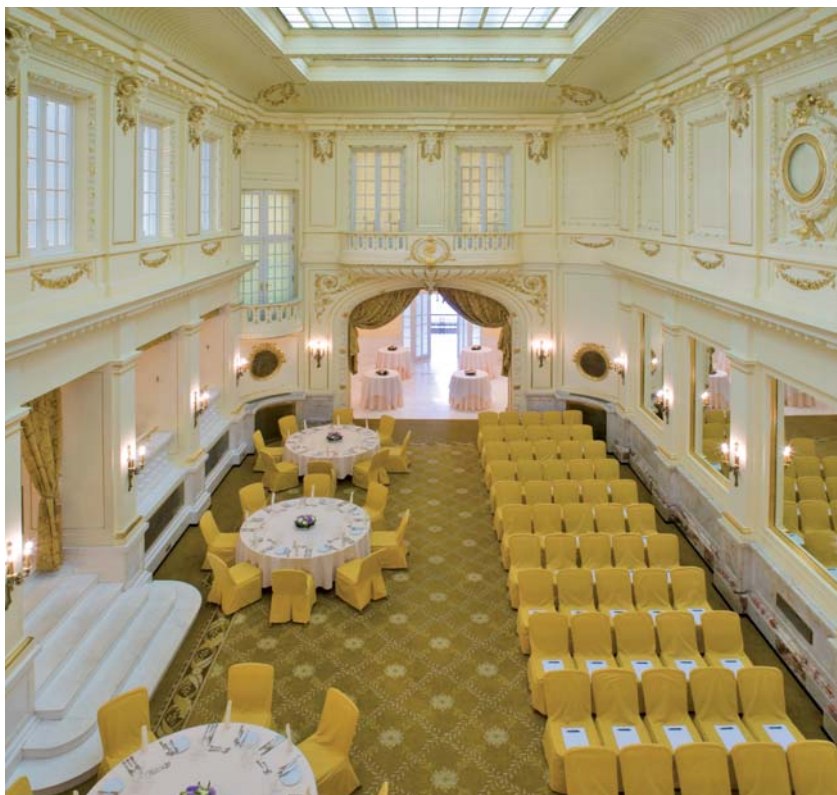
nie. I robiło. Miejsce to błyskawicznie zdobyło ogromną popularność i stało się jednym z najchętniej odwiedzanych w stolicy – prywatne koncerty dawał tu sam Jan Kiepura a pośród stałych bywalców widywano chociażby Adolfa Dymśkę, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Mieczysława Ćwiklińską, Kornela Makuszyńskiego, Stefana Żeromskiego czy Juliana Tuwima.

Charakterystyczny budynek, jako jedyny hotel w mieście, przetrwał w dobrym stanie II Wojnę Światową, po której stał się siedzibą kilku ambasad i przedstawicielstw dyplomatycznych. Od lat pozostaje pod zarządem spółki Hotele Warszawskie Syrena (firma prowadzi jeszcze dwa hotele w centrum stolicy: Metropol oraz MDM).

Polonia Palace został gruntownie odnowiony w 2004 roku, zyskując status czterech gwiazdek. Udało się zachować atmosferę sprzed lat, pomagał w tym konserwator zabytków. Już przy wejściu witają gościa odźwierni w szkarłatnych uniformach. Lobby tonie w zieleni i opływa złoconiami. Bogata historia tego miejsca jest niemal namacalna.

POŁOŻENIE Kolejny atut hotelu, który stoi w samym sercu miasta, vis a vis Pałacu Kultury i Nauki. Dworzec Centralny widać z okien a na lotnisko Fryderyka Chopina jest zaledwie 8 kilometrów. Jeśli ruch uliczny jest na przeciętnym poziomie dotarcie tam taksówką nie powinno zabrać więcej niż 25 minut, koszt przejazdu to około 45 złotych.

WYPOSAŻENIE POKOI Hotel oferuje gościom 206 pokoi. Ze względu na układ budynku, tak naprawdę każde z pięter ma nieco inny układ a mieszczące się tam pokoje różnią się detalami architektury – niektóre są kwadratami in-



FAKTY

POKOJE W ofercie jest 206 pokoi: 26 Standard, 131 Superior, 31 Deluxe Business, 10 Executive, 5 Junior Suite, 2 Suite oraz Apartament Angielski.

TIPY Doskonała lokalizacja, świetna kuchnia.

CENA Pokój Standard, z wliczonym w cenę śniadaniem, rezerwowany w początkach marca na stronie internetowej hotelu, kosztował 235 złotych.

KONTAKT Polonia Palace, Al. Jerozolimskie 45, 00-692 Warszawa, tel.: + 48 22 31 828 00, poloniapalace.com

ne prostokątne, niektóre mają dłuższe przedpokoje, w innych są gustowne wykusze. Goście zresztą zupełnie na to nie narzekają.

Wśród pokoi 26 to pomieszczenia Standard (nieco ponad 20 m² powierzchni) z łóżkiem typu Queen lub twin, biurkiem do pracy, minibarem, sejfem mieszczącym laptopa oraz bezpłatną wodą mineralną dla gościa.

Kolejne 131 pokoi to standard Superior (25 m²) – dodatkowo czeka tam na gościa powitalny drink oraz prawo bezpłatnego korzystania z hotelowego Business Center. Specjalnie dedykowane dla biznesu są pokoje Deluxe Business (mają powierzchnię 30 m²). Jest ich 31 i dodatkowymi przywilejami są: bezpłatne szybkie łącze internetowe i lokalne rozmowy telefoniczne, zestaw do parzenia kawy i herbaty, przybory biurowe w pokoju a także możliwość zameldowania się przed godziną 14:00 i wymeldowania do godziny 16:00.

Goście 10 pokoi Executive (45 m²) mogą liczyć na powitalny talerz owoców, wieczorny serwis i bezpłatny pakiet filmowy w hotelowej TV, zaś w Junior Suite i Suite (50 -55 m²) na wydzieloną część gościną, butelkę wina i świeże kwiaty w wazonach. Ozdobą hotelu jest Apartament Angielski (115 m²) z mahoniowymi meblami, dwiema sypialniami i marmurowymi łazienkami.

Pokoje są doskonale wyciszone. W każdym jest dostęp do przewodowego Internetu (cena 10 euro za cały pobyt). WiFi jest w miejscach ogólnodostępnych oraz w salach konferencyjnych. Do potrzeb osób niepełnosprawnych przystosowane są trzy pokoje.

ZAPLECZE BIZNESOWE Siedem sal konferencyjnych to pomieszczenia o powierzchni od 80 do 20 m² – można w nich zorganizować spotkania grupy liczącej od około 120 osób do kameralnego posiedzenia kilkuosobowego zarządu firmy. Wszystkie sale noszą nazwy miast na świecie, w których bardzo liczna jest nasza polonia. Mamy więc sale Grodno, Chicago, Londyn, Lwów, Toronto, Wilno i Buenos Aires. Sala Toronto nosi również od niedawna imię Kazimierza Malewicz – znanego na całym świecie malarza, który w tym miejscu miał swoją pierwszą warszawską wystawę.

Wyjątkowym miejscem jest sala Ludwikowska – zachowano jej oryginalny wystrój i zdobienia. Ma 180 m² powierzchni i pomieści ponad 200 osób. Najnowszym nabytkiem jest tam wiel-

ki ekran tylnoprojekcyjny. Każda sala oferuje wszystko, co konieczne jest do sprawnego przebiegu seminarium lub konferencji – łącznie z możliwością tłumaczenia kabinowego.

RESTAURACJE I BARY Posiłki serwowane są w restauracji Strauss (miejsce dla 72 osób), gdzie dominuje kuchnia europejska z elementami kuchni polskiej. Śniadania, podawane od godziny 6:30, są w formie bufetu i jest to ponad 200 produktów. Lunch lub kolacja to chociażby pierś i udko kaczki z czerwoną kapustą, jabłkami i kopytkami na maśle czy grillowane krewetki jumbo w maśle chili z rukolą i dzikim ryżem.

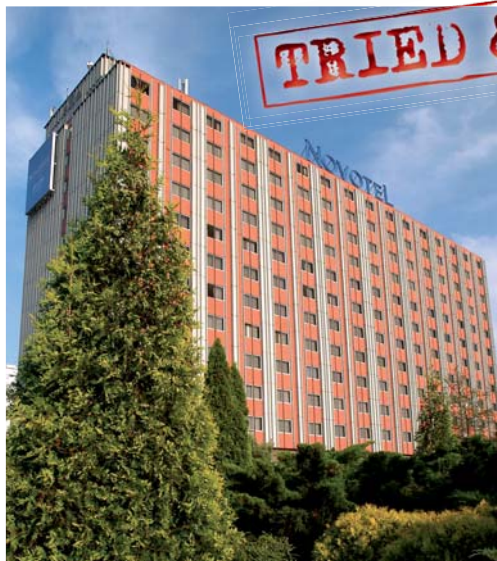
Obok mieści się Bar Bojangles – z klubową, swingującą atmosferą, koncertami na żywo i wspólnym oglądaniem sportowych wydarzeń. Goście spotykają się tam także na biznesowych rozmowach przy kieliszku dobrego wina.

RELAKS Na dole pracuje, czynny przez całą dobę tylko dla gości hotelowych, Health & Fitness Club. Tam także można skorzystać z usług, otwartego właśnie i prowadzonego przez zewnętrzną firmę, centrum Fitness z bogatą ofertą masażu.

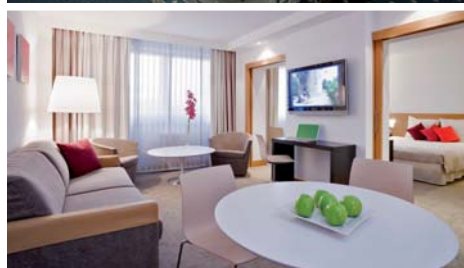
Olga Chelchowska

OCENA

Miejsce w sercu Warszawy z klimatem przedwojennego szyku. Świetny wybór dla biznesu.



TRIED & TESTED



FAKTY

POKOJE W hotelu jest 305 pokoi, wśród nich 1 apartament oraz 166 typu Superior Novation dedykowanych biznesowi. Cztery pokoje dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

TIPY Duże pokoje, lokalizacja.

CENA Pokój Superior Novation, można wynająć za 240 złotych za dobę. Śniadanie płatne jest dodatkowo.

KONTAKT Armii Krajowej 11, 30-150 Kraków, tel.: +48 12 622 64 00, novotel.com

HOTEL: KRAKÓW

Novotel Bronowice

WRAŻENIA Miejsce to ma już sporą historię. Hotel powstał w marcu 1976 roku i był to, jeden z pierwszych w socjalistycznej części Europy, luksusowy Holiday Inn. Po 20 latach, gdy wygasła umowa licencyjna, nazwę zmieniono na Continental. Pierwszego kwietnia 2001 hotel włączony został do rodziny Accor i od tej chwili jest to Novotel Kraków Bronowice.

POŁOŻENIE Położony niespełna 5 kilometrów od centrum miasta Novotel jest dobrym punktem dla osób przylatujących na miejscowe lotnisko. Dzieli je od hotelu 13 kilometrów, koszt dojazdu taksówką nie powinien przekraczać 65 złotych i zajmuje, oczywiście w zależności od natężenia ruchu, około 20 minut. Do dworca kolejowego jest stąd 5 kilometrów. Do centrum można się dostać korzystając z hotelowego autobusu wahałowego. Rozkład jazdy dostępny jest w recepcji.

WYPOSAŻENIE POKOI Bronowicki Novotel dysponuje 305 pokojami, w tym jednym apartamentem. Wszystkie pokoje są jasne i duże (to największe hotelowe pokoje standardowe w całym Krakowie – każdy z nich ma 30 m² powierzchni). Wśród nich 138 to pokoje standard wyposażone w podwójne łóżka o szerokości 140 centymetrów. Pozostałe 166 to pokoje Superior Novation, które ostatnio przeszły gruntowną modernizację i polecane są gościom biznesowym. W tych pokojach umieszczono wielkie łóżko typu Queensize (160 centymetrów szerokości) i rozkładaną sofę lub łóżko Kingsize (dwa

metry szerokości) z możliwością podziału na dwa twiny. W każdym z pokoi gość może liczyć na spore biurko do pracy, klimatyzację, minibar, zestaw do parzenia kawy i herbaty oraz telewizję satelitarną.

Pokoje Superior Novation, zajmujące sześć z jedenastu pięter, oferują ruchome biurko, pozwalające na dowolną aranżację miejsca pracy, sejf mieszczący laptop, 26-calowy telewizor LCD, bezpłatną wodę mineralną, a w łazienkach dodatkowo szlafrok i pantofle.

We wszystkich pokojach jest bezpłatny dostęp do przewodowego Internetu, w większości pokoi Superior Novation można już także korzystać z darmowego WiFi, podobnie jak w hotelowym lobby, restauracji, barze i salach konferencyjnych. Na parterze ulokowano również Business Office – dwa stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu. Do dyspozycji gości jest także 24-godzinny room service.

ZAPLECZE BIZNESOWE Trzy sale konferencyjne, z największą o nazwie Magnolia (134 m²) i dwiema o powierzchni 67 metrów kwadratowych (nazwanych Azalia i Lilia) można połączyć w jedną. Pomieści się tam wówczas około 350 osób. Ponadto w hotelu są dwie mniejsze sale, także o kwiatowych nazwach – Tulipan i Frezja – o powierzchni 22 m², w których można zorganizować mniejsze spotkania lub przeprowadzić rozmowy kwalifikacyjne. Każda z sal ma własną klimatyzację i naturalne oświetlenie. Wyposażone są we wszelkie niezbędne przy organizowaniu konferencji środki

techniczne – od projektorów i rzutników, po profesjonalne nagłośnienie.

RESTAURACJE I BARY Mieszcząca się na parterze restauracja „Garden Brasserie” mieści 180 osób. Czynna jest od południa do 23:00 i serwuje dania kuchni polskiej oraz międzynarodowej. Szefem kuchni jest tam Janusz Knapik, który poleca obecnie swym gościom, jako przystawkę – tatar z norweskiego wędzonego łosia z przepiorkiem jajkiem i balsamicznym dresingiem. Rekomendowane danie główne to marynowane kotlety jagnięce na tabule z warzywnym ratatouille i sosem tymiarkowo-miodowym a sorbet cytrynowy z sosem czekoladowym z dodatkiem wiśni oraz pieczonymi płatkami migdałów, to popisowy deser szefa.

Śniadania w formie bufetu serwowane są od godziny 6:30. Dla wcześniej wyjeżdżających przewidziano śniadanie nazywane Ranny ptaszek, serwowane w formie przekąsek już od 4:00.

Wieczorem chwilę wytchnienia znaleźć można w Aperitif Barze, gdzie serwowane są lekkie przekąski oraz spory wybór alkoholi.

RELAKS Hotel dysponuje centrum fitness i małą siłownią oraz dużym basenem z podgrzewaną wodą. Bezpłatnie na gości czeka sauna a także (dodatkowo płatne) masaże relaksacyjne. Hotel jest również dobrym miejscem na pobyty rodzinne – zasadą jest, że dwójka dzieci do lat 16 mieszka z rodzicami bezpłatnie.

Wojciech Chelchowski

OCENA

Czterogwiazdkowy hotel zapewniający wszystko co niezbędne podczas podróży do Krakowa.



AMBER ROOM
RESTAURACJA

ZAPRASZAMY DO RESTAURACJI AMBER ROOM W PAŁACU SOBAŃSKICH NA NOWOCZESNĄ KUCHNIĘ POLSKĄ

Restauracja Amber Room znajduje się na parterze w Pałacu Sobańskich, który jest siedzibą Klubu Polskiej Rady Biznesu. Udostępniając restaurację nie tylko członkom Klubu chcemy dać wszystkim, którzy doceniają jakość i kreatywność kulinarną, możliwość odwiedzenia tego szczególnego miejsca i spróbowania nowoczesnej kuchni polskiej.

W tygodniu między 12:00 – 15:00 zapraszamy na biznes lunch (88 PLN za osobę)

Codziennie zmieniamy menu w którym jest do wyboru przystawka, główne danie i deser, a także selekcja petit fours, kawa, herbata i woda.

Na kolacje oferujemy menu klasyczne (109 PLN za osobę)

Zestaw 3 dań do wyboru, n.p. sałatka cesar z chrupiącym boczkiem i grillowanym oscypkiem na przystawkę, glazurowane żeberka wieprzowe z selerem i wędzoną szalotką na danie główne, a na deser sernik z sorbetem malinowym i sosem z gorzkiej czekolady.

Za wszystkie kulinarne pomysły jest odpowiedzialny nasz Szef Kuchni Jacek Grochowina. Doświadczenie zdobywał pracując przez 5 lat w Londynie w Hotelu Ritz. Jest laureatem kilku nagród, w tym „Annual Award of Excellence 2008” przyznawanej przez Brytyjską „Academy of Culinary Arts”.

Nowoczesne i przytulne wnętrze, szeroka karta win dobrana przez naszego Sommeliera, ciekawe koktajle oraz profesjonalny zespół przyczynią się do tego że doznania kulinarne pozostaną niezapomniane.



Al. Ujazdowskie 13, Warszawa, tel. (48 22) 523 66 64, www.kprb.pl/amber

TRIED & TESTED



HOTEL: JEROZOLIMA

Mount Zion

WRAŻENIA Ten budynek to fragment przebogatej historii miasta. Jerozolima, ze wszystkimi swoimi tajemnicami, zabytkami, świętościami kilku religii, stała się miejscem, gdzie ludzie szukają chwili skupienia ale również dobrych warunków do wypoczynku lub biznesowej konferencji. To miejsce jest do tego stworzone. Hotel ma zasłużoną renomę, zatrzymywały się tu osobistości świata polityki i gwiazdy show biznesu.

Z zewnątrz budynek nie robi olbrzymiego wrażenia, nie jest wysoki, kryje się wśród wzgórz pośród zieleni. Przed laty, w XIX wieku mieścił się w nim, założony przez członków zgromadzenia świętego Jana, szpital okulistyczny. Te dolegliwości były wówczas w tej części świata wyjątkowo dokuczliwe i powszechne. Do specjalistów pracujących w szpitalu zjeżdżali pacjenci z najodleglejszych stron – Turcji, Egiptu czy Persji.

Dziś hotel wita gości mieszanką antyku i nowoczesności. Lobby jest przestronne i bardzo eleganckie. Kolorowe poduszki, drewniane, zdobione mosiężnymi ornamentami stoliki kawowe, ceramiczne wazy i miedziane inkrustacje

na ścianach – a do tego poruszający widok z okien, coś czego nie sposób zapomnieć. Spacer po tych zabytkowych korytarzach sprawia niesamowite wrażenie wizyty w średniowiecznym zamku rycerzy krzyżowych.

POŁOŻENIE Hotel mieści się przy ulicy Hebron, na obrzeżach Starego Miasta w zachodniej części Jerozolimy. Z lotniska Ben Guriona w Tel Awiwie jest tu nieco ponad 40 kilometrów. Najbliższa stacja kolejowa, Malcha, jest oddalona o 4 kilometry. Na zmotoryzowanych czeka obok hotelu publiczny, bezpłatny parking.

WYPOSAŻENIE POKOI Czterogwiazdkowy Mount Zion oferuje gościom 137 przestronnych pokoi, wśród nich 79 to pokoje Superior, 38 Deluxe, 18 apartamentów Executive i Deluxe Suites, olbrzymi apartament królewski a także willę zlokalizowaną w ogrodach, gdzie w czasach szpitala okulistycznego mieściły się pokoje lekarzy. W willi są trzy sypialnie, dwie łazienki i duża część dzienna.

Pokoje Superior mieszczą się w nowym skrzydle hotelu, wyposażone są w dwa łóżka. Niektóre też mogą być łączone, tworząc wówczas wygodne i duże studia. W pokojach Deluxe zwanych także rodzinnymi może bez problemu zamieszkać czteroosobowa rodzina – dwa



dodatkowe łóżka zostają wstawione, jeśli zachodzi taka potrzeba. W najstarszej części hotelu, nazywanej Cytadelą, mieszczą się pokoje, które są nieco większe a z ich okiem roztacza się widok na Stare Miasto i Wzgórze Oliwne. Niektóre z tych pokoi mają balkony.

Pokoje są klimatyzowane. We wszystkich gościom znajdują stylizowane, wygod-

FAKTY

POKOJE Hotel oferuje 117 przestronnych pokoi oraz 20 luksusowych apartamentów, a także ogrodową willę.

TIPY Wspaniały wystrój hotelu, niezwykła atmosfera.

CENA Pokój superior ze śniadaniem, rezerwowany w połowie marca, na stronie internetowej hotelu, kosztował 250 dolarów.

KONTAKT 17 Hebron Road, 93546 Jerusalem, tel. 972-2-56 895 55, mountzion.co.il



ne meble, telewizję satelitarną, prywatny sejf, małą lodówkę, bezpośredni numer telefoniczny z pocztą głosową, zestaw do parzenia kawy i herbaty a w łazienkach szlafroki, pantofle oraz suszarki do włosów. Na życzenie obsługa dostarcza prasownicę do spodni lub żelazko.

Na terenie całego hotelu jest dostęp do szybkiego, bezprzewodowego Internetu. Koszt połączenia to 6 dolarów za godzinę lub około 15 dolarów za całą dobę. Do dyspozycji jest również Business Centre, z możliwością drukowania lub kopiowania dokumentów. Obsługa włada kilkoma językami.

Doba hotelowa rozpoczyna się o godzinie 14:00 a kończy w południe.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel zapewnia, że potrafi sprostać nawet bardzo wymagającym klientom, którzy chcieliby zorganizować spotkanie w jego starych murach. Największą liczbę gości, około 600 osób, zgromadzić można w hotelowych ogrodach, z których roztacza się niezwykle widok na zabytkową część miasta. To również pomysł na mniej formalną imprezę, chociażby firmowy incentive.

Rimon Hall to sala, która może zaofertować dobre warunki na spotkanie około 150 osób, zaś w Olive Room może odbyć się prelekcja lub seminarium dla 120 słuchaczy. O połowę mniejszą grupę można umieścić w King David Halls. Dwie mniejsze sale, Geffen oraz Tamar to miejsca przeznaczone na bardziej kameralne spotkania – mieści się w nich około 30 osób.

Istnieje także możliwość wynajęcia na potrzeby biznesowego spotkania lub rautu całej willi, która mieści się w ogrodzie. To kameralne i luksusowe miejsce, w których może spotkać się około 60 osób.

RESTAURACJE I BARY Seven Species oraz Rimon Hall to dwa miejsca, do których goście zapraszani są na obfite śniadania, lunchy i kolacje. Obie jadalnie mają charakterystyczny, zresztą jak wszystkie hotelowe pomieszczenia, wystrój. Szczególnie Rimon Hall zaskakuje surowymi kamiennymi ścianami i kolumnadami. Posiłki podawane są w formie bufetu i można wówczas wybrać spośród wielu dań kuchni włoskiej, francuskiej czy wschodniej lub skosztować miejscowych specjałów.

Kieliszek wybornego wina, lekką przekąskę, sałatkę albo domowe ciasto można wybrać w The Lobby – barze z olbrzymimi łukowatymi oknami, przez które widać już pustynię. Tu spotykają się hotelowi goście wracający z wędrowek po mieście – wymieniają wrażenia i planują kolejne wyprawy.

W sezonie letnim czynny jest również bar przy basenie – oferujący lody i napoje. Można także zamówić posiłek do pokoju – serwis pracuje do godziny 22:00.

RELAKS Hotelowe centrum fitness jest wyposażone w kilkanaście urządzeń do ćwiczeń, zaś Spa oferuje wiele zabiegów relaksacyjnych oraz masaży (trzeba się na nie umawiać z wyprzedzeniem). Goście mogą korzystać także z łaźni tureckiej – muszę przyznać, że tak dużej jeszcze nie widziałem oraz jacuzzi. Wielką atrakcją jest duży odkryty basen – czynny od kwietnia do października.

Jakub Prześławski

OCENA

Wyjątkowe miejsce w sercu Jerozolimy, doskonała lokalizacja dla turystów, dobry wybór dla biznesu.



W POCIĄGU: WARSZAWA – POZNAŃ PKP Intercity

INFO Takie mamy czasy, że pociąg konkuruje z samolotem, a samolot z pociągiem. I dobrze, bo korzystamy na tym my, pasażerowie. Zwłaszcza biznesowi, którzy zawsze są ważnymi klientami dla przewoźników. Alternatywą dla wszystkich tych, którzy z jakichś powodów nie chcą czy nie mogą lecieć samolotem, są podróże koleją. A jeżeli zależy nam na tym, by w spokoju popracować, to bardzo dobrym wyborem jest przedział menedżerski.

„Biznesówka”, jak to określił jeden z konduktorów, jest obsługiwana przez spółkę PKP Intercity na trasach między stolicą a Wrocławiem, Świnoujściem, Szczecinem, Zieloną Górą i Krakowem. Ja wybrałem się w podróż z Warszawy do Poznania, pociągiem EIC Boleśław Prus, który kursuje do Szczecina. To zdecydowanie najważniejsza „biznesówka” w kraju.

STREFA VIP Jaki jest Dworzec Centralny w Warszawie, każdy widzi i wie. Ma ponoć przejść przed Euro 2012 renowację, a przynajmniej poważny lifting. Jest jednak na dworcu miejsce, które zdecydowanie wyróżnia się na tle

innych. To Strefa VIP, z wejściem usytuowanym od strony Pałacu Kultury i Nauki. Przy czym określenie „VIP” jest trochę nieadekwatne do przeznaczenia saloniku. Inaczej bowiem niż na lotniskach, gdzie wstęp do Business Lounge jest płatny (w tej czy innej formie, ale jednak), kolejowa strefa VIP-owska stoi otworem przed każdym, kto ma bilet I klasy (jedyną weryfikacją jest okazanie biletu obsłudze saloniku). Zapewne wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy, bo między siódmą a ósmą rano, czyli w godzinach, w których z reguły ze stolicy startują pasażerowie w sprawach biznesowych, tłoku nie ma.

Strefa VIP robi zdecydowanie pozytywne wrażenie. Stonowana kolorystyka, wygodne sofy i fotele, szerokie ławy, na których można bez problemu rozłożyć przenośny warsztat pracy. Na półpiętrze goście mają do dyspozycji sporych rozmiarów biurko, przy którym bezproblemowo zmieszczą się trzy osoby z laptopami i dokumentami. Ogromną zaletą jest bezprzewodowy Internet, znajdujący się tu także dwa telewizory z programem TV, przerywanym co jakiś czas obrazem

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 4 miejsca

w przedziale

SZEROKOŚĆ FOTEŁA od 50 do 56 cm

KOSZT Bilet z miejscówką na trasie Warszawa - Poznań kosztuje w przedziale menedżerskim 222 zł.

KONTAKT intercity.pl



planszy z aktualnym rozkładem jazdy. Na gości czeka darmowa kawa i herbata, jest tu też toaleta oraz osobne pomieszczenie z elektrycznie sterowanym, połączonym fotelem do masażu.

WEJŚCIE DO POCIĄGU Tego, co mówią „zapowiadacze” na warszawskim dworcu, trzeba było się przez lata domyślać. Ale to się zmieniło – obecny system nagłośnienia zapewnia bardzo dobrą słyszalność. To ważne, bo pozwala uniknąć biegania z walizkami tam i z powrotem po peronie.

Pociąg podjechał kilka minut przed odjazdem, czyli godziną 8:35. To wystarczający czas, by bezproblemowo znaleźć się w wagonie. Moje miejsce znajdowało się w przedziale nr 4 – jednym z trzech przedziałów menedżerskich w składzie.

PODRÓŻ Bez dwóch zdań, przedział menedżerski to znakomita opcja dla wszystkich, którzy wolą jechać pociągiem niż lecieć samolotem. Znajdują się tu cztery fotele, szersze i wygodniejsze niż w „zwykłych” przedziałach. Pośrodku, na całej szerokości przedziału, umieszczono podłużny stolik, którego brzegi stanowią cztery osobne podnoszone blaty – dzięki temu każdy pasażer decyduje o tym, ile ma przestrzeni przed sobą. Możliwość uniesienia blatów zdecydowanie ułatwia też zajmowanie miejsca w fotelach.

Dwa fotele po jednej stronie mają jeszcze jedną zaletę. Między nimi i po ich bokach znajduje się dodatkowa przestrzeń, można tu postawić walizkę czy torbę z laptopem. Cztery gniazda z napięciem 230 V i tyleż samo paneli do sterowania oświetleniem (każde miejsce ma osobną lampkę, podwieszoną pod półką na bagaże) zapewnia niezależność każdemu pasażerowi.

Podróż rozpoczęła się punktualnie, już kilka minut po starcie pojawiła się kelnerka z Warszawy – przyniosła menu, zawierające pokaźną liczbę dań. Jako że pora była wczesna, zamówiłem śniadanie w stylu norweskim oraz kawę – zaledwie kilka minut później mogłem się delektować ugotowanymi na twardo jajkami, ubranymi w „kubraczki” z różnych placstrów lososia.

Pasażerowie niemal natychmiast odpalili laptopy i zajęli się intensywnymi kontaktami telefonicznymi z biurem i kontrahentami. Ale właśnie po to został stworzony przedział menedżerski, by w spokoju i komforcie pracować. Trzeba przyznać, że spełnia on tę rolę znakomi-



cie. Dzięki wygodnym fotelem nie czuje się zmęczenia, a na stole jest wystarczająco dużo miejsca, by wygodnie rozłożyć komputer i potrzebne dokumenty – a następnie efektywnie załatwiać ważne sprawy biznesowe.

PRZYJAZD Kolejny atak zimy i panująca na zewnątrz zadymka spowodowały, że – choć pociąg przebił się przez nawałnicę – dojechał do Poznania spóźniony. Niestety, warszawska Strefa VIP jest jedyna w kraju i dworzec w Poznaniu takowej nie posiada. Ma za to mnóstwo,

okupujących dworzec taksówek, które tego dnia, zapewne ze względu na fatalną pogodę, cieszyły się ogromnym powodzeniem.

OCENA Przedział menedżerski to świetna alternatywa dla osób, które wolą podróżować koleją, a jednocześnie chcą w spokoju pracować. Przejazd pociągiem zabiera więcej czasu niż przelot, co też może być istotne, jeśli komuś zależy na tym, by poświęcić go nieco więcej na sprawy zawodowe.

Andrzej Czuba



Polska wciąż czeka na samoloty Airbusa.
Nie wiadomo, czy i kiedy LOT włączy je
do swojej floty. Myliłby się jednak ten,
kto by sądził, że Airbus jest w Polsce
nieobecny. Firma intensywnie współpracuje
z naszymi fabrykami oraz naukowcami
i chce swoją obecność zwiększać – z jej
analiz wynika bowiem, że polski rynek jest
dla przemysłu lotniczego wielce obiecujący.



Tak, wiemy. Kryzys. Słowo w ciągu ostatnich lat od-
mieniane na sto tysięcy sposobów. Wszystkim się
już przejadło i znudziło. Spróbujmy zatem o nim
zapomnieć i powiedzmy coś optymistycznego. Co?
Ot, choćby, że Polska w najbliższych latach sta-
nie się głównym rynkiem Europy Środkowej dla dostawców
sprzętu i usług, związanych z przemysłem lotniczym. Na tyle
że w ciągu najbliższych 20 lat flota pasażerska ma w naszym
kraju ulec potrojeniu. Nic zatem dziwnego, że Airbus, choć
nie sprzedał LOT-owi ani jednego samolotu, podkreśla swo-
ją obecność w Polsce. ▶



A350 XWB ma być europejską
odpowiedzią na „Dreamlinera”
amerykańskiej firmy Boeing



Rodzina A320



Pozostałe modele





POWIETRZNE BUSY

Airbus to europejskie konsorcjum, należące do European Aeronautic Defence and Space Company (EADS). Powstało w początkach lat 70-tych, od początku ostatniego dwudziestolecia ubiegłego wieku intensywnie atakuje światowy rynek lotniczy. I odnosi sukcesy. Ma ponad trzysta klientów. Dostarcza im niemal 500 maszyn rocznie, w styczniu przekazało liniom lotniczym sześciotyśięczny samolot.

Asortyment produktów Airbusa obejmuje 13 modeli, należących do kilku rodzin, oznaczonych A320, A330/A340, A350 oraz A380. Ten ostatni to obecnie największy samolot na świecie. Zwany przez niektórych SuperJumbo, mieści ponad 500 pasażerów, ma dwa poziomy, wysokość 24, zaś długość 73 metry. Komercyjnie lata od 2007 roku, podróż na jego pokładzie odbyło już 3 mln pasażerów.

Najpopularniejsza ze wszystkich jest rodzina samolotów A320, znajdująca się w eksploatacji od 1988 roku. Firma

Czystszy, bardziej ekologiczny i cichszy: hasło na kadłubie A380 zobowiązuje

Airbus otrzymała już 6,5 tysiąca zamówień na modele z tej serii, z czego w realizacji znajduje się obecnie ponad 2 tysiące. Samoloty tej rodziny są przeznaczone na loty krótkie i średnie, zabierają na pokład od stu do dwustu pasażerów. Propozycją na loty długodystansowe są maszyny z serii A330/A340. Mieszczą około 300 pasażerów, ich zasięg wynosi od 7,5 tys. kilometrów w górę. Producent podaje, że samoloty te są w stanie wykonać 12 godzin lotu dziennie i 6 tysięcy godzin rocznie.

Airbus pracuje obecnie nad maszyną o nazwie A350 XWB (Extra Wide Body). Ma to być europejska odpowiedź na „Dreamlinera” Boeinga. A350 będzie samolotem średnim, dalekiego zasięgu, do 13 tys. km. Zabierze około trzysetu pasażerów. Pierwszy lot ma się odbyć w 2012 roku, Airbus ma już pół tysiąca zamówień.

NA PRZYSZŁOŚĆ

Nad tym, jak będzie wyglądała przyszłość rynku lotniczego, gólowią się setki ekspertów. Ci z Airbusa utrzymują, że będzie się on charakteryzował dwoma cechami: zwiększeniem popytu na usługi lotnicze (czyli i samoloty) oraz ogromnym zapotrzebowaniem na maszyny ekologiczne. To ostatnie związane jest z jednej strony z ochroną środowiska, a z drugiej z faktem, że wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że epoka taniej ropy bezpowrotnie odeszła w przeszłość. To dlatego Airbus przeznaczą ponad 100 mln euro rocznie na rozwój projektów, usprawniających technologię. Dzięki tym środkom jest w stanie usprawniać nie tylko wyposażenie kabin, systemy nawigacji czy awionikę, ale także pracować nad rozwiązaniami ogra-

Rodzina samolotów Airbus obejmuje 13 modeli



AIRBUS POLARNY

Zanim samolot zostanie przekazany do eksploatacji, musi przejść długą i bolesną drogę – mowa oczywiście o testach. Są im poddawane wszystkie systemy, producent



musi przewidzieć wszelkie sytuacje, jakie mogą wystąpić podczas normalnej eksploatacji. Jednym z istotnych czynników jest tu pogoda. Nie inaczej działo się w przypadku Airbusa A380. Systemy nawigacyjne testowano w ekstremalnej śnieżycy w Kanadzie.

Tam także A380 przeszedł

testy podczas ulewnych deszczy. W rybackiej miejscowości Iqaluit samolot był wypróbowywany w bardzo niskich temperaturach pod kątem pracy silników oraz hydrauliki. Warto dodać, że silniki są także testowane na specjalnych stanowiskach – bada się na nich zachowanie silnika w trakcie różnych wydarzeń, np. co się stanie, kiedy wpadnie do silnika ptak lub co się może dziać, gdy urwie się w turbinie łopatką. Pasażerom, rzecz jasna, tego rodzaju przygód absolutnie nie życzymy.



niczącymi zużycie paliwa. Niedawno firma zdecydowała na przykład o wprowadzeniu do modeli A320 nowych szkieletów (zakrzywionych końcówek skrzydeł). Ma to spowodować 3,5-procentowe oszczędności zużycia paliwa, dzięki czemu jeden samolot ograniczy emisję CO₂ o około 700 ton rocznie.

Ekspertsi przewidują, że do 2030 roku 30 procent paliwa będzie pochodziło ze źródeł alternatywnych, produkowanych być może na bazie glonów lub drożdży. To konieczność, bo cena za baryłkę ropy naftowej ma wzrosnąć powyżej 100 dolarów. Z kolei z 14 tysięcy samolotów na świecie aż 5 tysięcy wymaga wymiany na nowe maszyny, większe i bardziej oszczędne w eksploatacji. W ogóle tendencją ostatnich kilkunastu lat jest powiększanie samolotów, ich rozmiar rośnie każdego roku średnio o 1,2 procent.

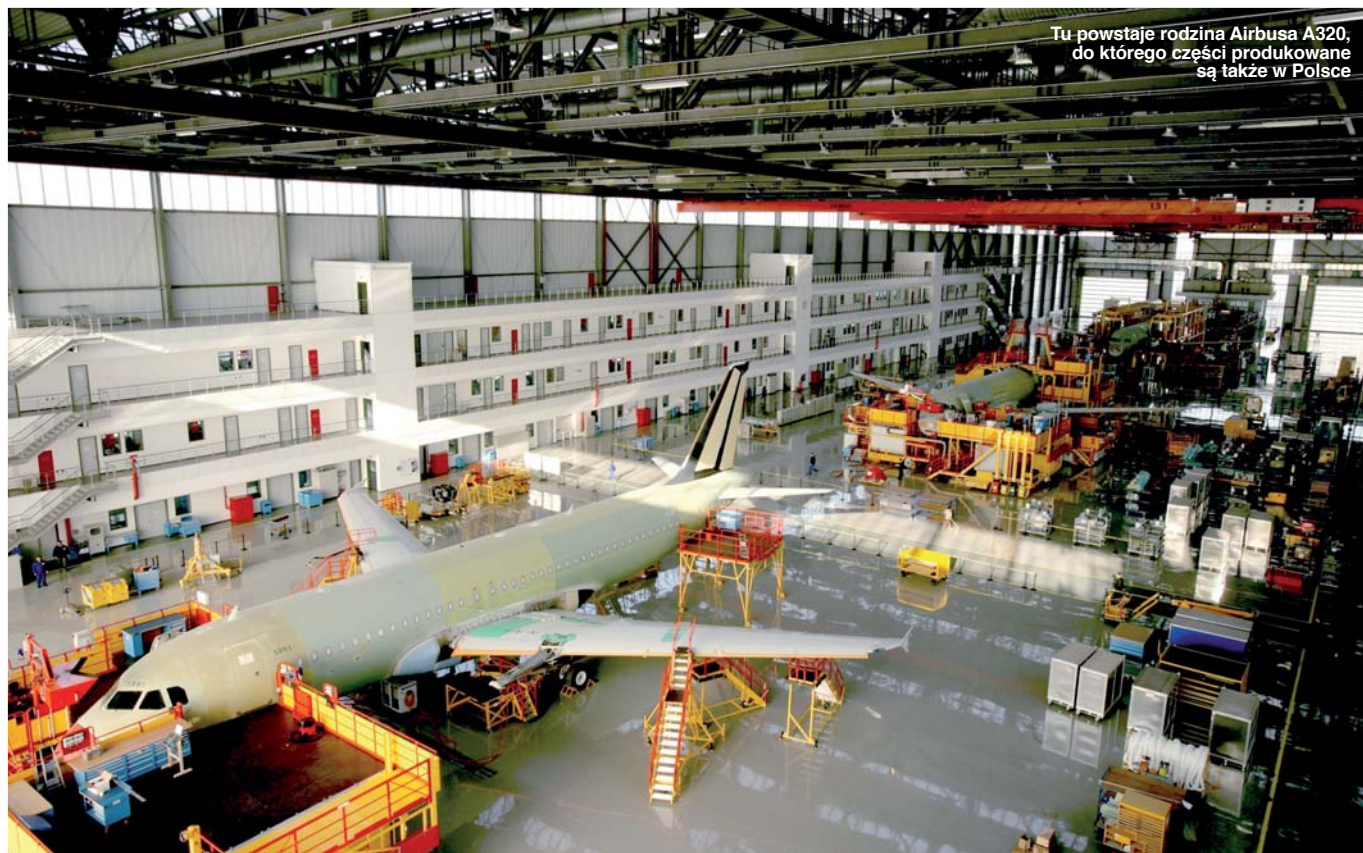
Podróże lotnicze okazały się odporne na wstrząsy zewnętrzne – spadki po wybuchu wojny w Zatoce 1990 roku czy po ataku na WTC miały charakter przejściowy i błyskawicznie zamieniły się we wzrosty. Podobnie ma być z obecnym kryzysem. Airbus przewiduje, że liczba sa-

molotów na świecie w ciągu najbliższych dwudziestu lat ulegnie podwojeniu. Dwie trzecie maszyn to będą samoloty wąskokadłubowe, jedna czwarta szerokokadłubowe, zaś pozostałe duże. Wszystkie te dane świadczą o jednym – o spodziewanym zwiększonym popycie na wydajne i tańsze w eksploatacji samoloty.

PO POLSKU

W Europie Środkowej operuje prawie 40 linii lotniczych, które dysponują prawie ćwiercią tysiąca średnich i dużych samolotów pasażerskich (liczba miejsc powyżej 100). Jednocześnie mieszka w tym regionie ponad 20 procent populacji Europy, a wzrost PKB jest tu dwukrotnie szybszy niż na Zachodzie.

Od 2000 roku nastąpił w Europie Środkowej wzrost pasażerskiego ruchu lotniczego o 161 proc. Wedle prognoz ma się on tutaj rozwijać znacznie szybciej niż na świecie. Do 2028 roku średni wzrost na świecie wyniesie 4,7 proc. rocznie, zaś w Europie Środkowej 6,4 proc. rocznie. Polska ma być głównym graczem w regionie. Pasażerski ruch lotniczy wzrósł u nas w ciągu ostatnich 10 lat o 168 procent. W ciągu najbliższych



Tu powstaje rodzina Airbusa A320, do którego części produkowane są także w Polsce

20 lat flota pasażerska na polskim rynku ulegnie potrojeniu, do 2028 roku ma latać u nas 166 nowych samolotów o łącznej wartości 13 miliardów dolarów.

Nic zatem dziwnego, że polski rynek jest łakomym kąskiem i dla producentów samolotów. Choć LOT nie ma żadnego Airbusa w swojej flocie, to jednak europejskie konsorcjum jest u nas obecne. Ma u nas poważnych kooperantów. W 1997 roku PZL Świdnik rozpoczęły produkcję części do Airbusa A320 i w tej chwili wytwarzają komponenty do drzwi pasażerskich i tylnych drzwi ładunkowych, mechanizmy zamka drzwi pasażerskich oraz elementy owiewki brzucha. Produkuje także elementy przeciwpożarowe oraz komponenty do drzwi pasażerskich i tylnych drzwi ładunkowych w samolotach A330.

PZL Okęcie rozpoczęły z Airbusem współpracę w 2004 roku dostawą elementów konstrukcji dolnego pokładu i obecnie zajmują się produkcją i montażem ram do drzwi ładunkowych dla rodziny A320. Produkują także części do samolotów wojskowych: skrzydła, drzwi dla pilota oraz przewody elektryczne. Krakowska firma EC Engineering prowadzi prace projektowe i komputerowe nad rozwojem modeli przestrzennych dla komponentów systemów hydraulicznych dla A350. Z kolei Goodrich z Krosna produkuje części podwozia do A380.

Ale Airbus w Polsce to nie tylko kooperacja przemysłowa, a również współpraca ze światem nauki. Główną organizacją partnerską Airbusa w Polsce jest Fundacja Technology Partners, która od 2006 roku stanowi punkt kontaktowy między Airbusem a polskim środowiskiem badawczo-technologicznym. Wartość inwestycji w projekty badawcze przekracza obecnie 3 mln euro. Wśród nich znajdują się nanokompozytowe przewodniki, stopy metali, odporność na korozję, antybakteryjna ochrona filtrów do klimatyzacji, kompozyty z wbudowanymi czujnikami optycznymi, ekologiczne technologie obróbki powierzchni i powlekanie galwaniczne bez stosowania kadmu.

A kiedy Airbus zagości na polskim niebie? Europejczycy szefowie Airbusa, pytani o możliwości współpracy z LOT-em, na konferencjach prasowych odpowiadają enigmatycznie: „prowadzimy rozmowy”. ■

Tomasz Karpiński



EFEKTOWNE WNĘTRZA

Wygoda podróżowania to dla pasażerów niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników podróży samolotem. Trzeba przyznać, że projektanci Airbusa stanęli na wysokości zadania. Zastosowanie oświetlenia LED-owego ma zmniejszać stres, związany z długim lotem i wpływać uspokajająco na pasażerów. Podobną rolę odgrywają nieco większe okna niż w innych samolotach.



Dwa pokłady zapewniają dużo przestrzeni. Producent podaje, że podłoga A380 ma o 50 procent więcej powierzchni i tylko 40 procent więcej siedzeń niż konkurencji), zaś górny pokład jest szerszy o 180 cm. Dzięki temu wszystkie siedzenia w klasie ekonomicznej są szersze o 2,5 – 3,8 cm niż we wcześniejszych modelach samolotów. Kabina jest tak pomyśla-



na, by pochłaniać dźwięki – dzięki czemu należy do najcichszych w samolotach pasażerskich.

Komfort podróżowania ma zapewniać także sprawna klimatyzacja – powietrze w kabinie jest wymieniane co 3 minuty. Filtry usuwają przy tym aż 99,9 proc. niechcianych substancji.

Obszerne schowki na bagaż to kolejne udogodnienie. Pasażerowie mogą używać także laptopów, mają dostęp do Internetu. Linie lotnicze mogą także wprowadzać opcjonalną możliwość używania telefonów komórkowych.





LOT

z wizytówką

Są znakiem firmowym linii lotniczej. Jeśli pasażer jest zadowolony, mogą uznać to za swój sukces – jeśli coś idzie nie tak, to one zbierają cięgi. **Wojciech Chelchowski** przygląda się pracy stewardesy w PLL LOT.

Nienagannie ubrane, piękne, w perfekcyjnym makijażu. Witają pasażerów na pokładzie samolotu z niezmiennym uśmiechem na twarzy i są gotowe pomagać we wszystkim. Nigdy nie widać po nich zmęczenia. Zostać stewardesą nie jest wcale prosto, choć to podobno bardzo trudne zajęcie. Z informacji, jakie przekazała nam Emilia Motyl Rybusińska z Działu Doboru i Rozwoju Personelu w PLL LOT, nabór organizowany jest raz w roku i zgłasza się nań około 400 osób. Co piątym kandydatem jest mężczyzna. Po serii rozmów kwalifikacyjnych, testów językowych i badań lekarskich pozostaje już niezbyt liczna grupa.

CZAS NA PROCEDURY

Wybrana osoba dostają się na tzw. twarde szkolenie. Poznać trzeba każdy typ samolotu, jaki jest we flocie PLL LOT – rozmieszczenie i rodzaj sprzętu awaryjnego na pokładzie, wszelkie proce-

dury bezpieczeństwa i ewakuacyjne. Stewardesy uczą się też zachowania w sytuacjach krytycznych – podczas pożaru, dekompresji czy wodowania. To bardzo szczegółowe informacje, dotyczą w zasadzie każdej rutynowej lub nieprzewidywalnej czynności, jaka może przydarzyć się w samolocie. Osobnym rozdziałem jest przeszkolenie medyczne – od udzielenia pierwszej pomocy w błahych sytuacjach, jak chociażby złe samopoczucie lub choroba lokomocyjna, po resuscytację.

Szkolenie kończy się serią testów, które pomyślnie przechodzą zazwyczaj niemal wszyscy. Potem rozpoczyna się normalna praca. Jak często myślicie, że wyniki testu mają wpływ na to, gdzie trafia stewardesa? Jeśli, tak jak ja, byliście przekonani, że lepsze dostają od razu rejsy międzykontynentalne a „słabsze” zostają na liniach krajowych – myliliśmy się i to bardzo.

– Pracę zaczyna się na Boeingu 737 na trasach europejskich – wyjaśnia

Dorota Kapaon, stewardesa z 24-letnim doświadczeniem – latają tam zazwyczaj 3-4 osoby obsługi, więc zawsze można liczyć na pomoc. Kiedy stewardesa nabierze już sporo wprawy zostaje skierowana tam, gdzie obsługa jest dwuosobowa, w Embraerach 170 lub 145. Tu zdana jest już w zasadzie tylko na siebie. Ostatnim stopniem wtajemniczenia są loty long haulowe przez ocean lub we flocie czarterów dalekodystansowych.

Jak długo można pracować w tym zawodzie? Jakiś czas temu polskie stewardesy latały do 35 roku życia, obecnie nie ma już takich ograniczeń i wiele pań pracuje do wieku emerytalnego. Najczęściej narzekają na dolegliwości kręgosłupa, bo kolosalne przeciążenia przy startach i lądowaniach robią swoje. Schorzenia kręgosłupa to ich „choroba zawodowa”.

JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA

Typowy dzień pracy rozpoczyna się od briefingu z załogą pokładową, z którą stewardesa będzie tego dnia lecieć.



Zazwyczaj prowadzi go szefowa pokładu lub instruktor. Potem odbywa się spotkanie z kapitanem lotu i drugim pilotem. W samolocie trzeba sprawdzić cały sprzęt awaryjny, kamizelki, kieszenie foteli.

– Pojawienie się pasażerów to stan najwyższej mobilizacji – opowiada pani Dorota. – Od rozpoczęcia boardingu trzeba być uśmiechniętym, całkowicie oddanym do ich dyspozycji i gotowym do pomocy, jeśli pojawi się taka potrzeba. Na pokładzie zadania są podzielone, każda z nas dokładnie wie, czym ma się zająć. Po zakończeniu lotu odbywa się krótkie spotkanie podsumowujące, pożegnanie z załogą i dopiero wówczas można chwilę poświęcić sobie. Tak naprawdę bowiem, podczas lotu na trasie europejskiej – takim trwającym maksymalnie do trzech godzin – stewardesa nie ma zupełnie czasu na odpoczynek. Obsada jest niewielka, więc cały czas trwa zajmowanie się pasażerami i procedurami w samolocie. Bywa, że takie loty są dwa w ciągu dnia. Na rejsach transatlantyckich jest nieco inaczej. Po zakończeniu serwisu, gdy pasażerowie odpoczywają czy oglądają film – pozostawia się w bufecie po jednej dyżu-

Pojawienie się na pokładzie samolotu pasażerów, to dla stewardesy stan pełnej gotowości

rującej stewardesie, która cały czas jest do dyspozycji – pozostałe mogą pozwolić sobie na 40-50 minut relaksu.

TYLKO SPOKÓJ

Tak doświadczony sposób nie sposób nie zapytać, jak wielu pasażerów sprawia kłopoty podczas lotu – czy my, podróżni, potrafimy się zachować w samolocie? Zdaniem Doroty Kapaon takich „trudnych” pasażerów jest naprawdę niewiele. Osoby, które mają już doświadczenie potrafią zrozumieć, że w złą pogodę, podczas ulewnego deszczu start samolotu może być znacznie opóźniony lub podczas śnieżyicy względy bezpieczeństwa wymagają odlodzenia samolotu i to niestety także powoduje poślizg czasowy, który tak naprawdę nie jest zależny od załogi. Bywa jednak, że to na niej skupia się niezadowolenie.

Ratunkiem jest jak najdokładniejsze informowanie podróżujących o wszystkim co się dzieje – przyczynach opóźnienia czy czasie jaki zajmie dodatkowa procedura. Zasada jest bowiem taka, że im bardziej poinformowany pasażer – tym większy spokój.

Nie zawsze ten spokój jest zachowany. W skrajnych przypadkach – ale to zda-

niem pani Doroty, przytrafia się wyjątkowo rzadko, pojawiają się agresywne osoby, które mogą być zagrożeniem dla spokojnego i bezpiecznego przebiegu lotu, obrażają personel lub innych pasażerów. Wówczas podejmowane są nadzwyczajne środki – stewardesy informują natychmiast kapitana oraz wypełniają specjalny druk ostrzegający niebezpiecznego pasażera o grożących konsekwencjach. A te mogą być naprawdę dotkliwe, od wezwania w porcie docelowym policji, która zajmuje się delikwentem, nawet do decyzji o przymusowym lądowaniu na najbliższym lotnisku – o kosztach jakie spadają wówczas na agresywną osobę lepiej nawet nie wspominać.

– Na szczęście takich zdarzeń mamy bardzo niewiele – przyznaje Dorota Kapaon – w mojej karierze pamiętam tylko jeden tak drastyczny przypadek.

Nerwowo bywa także, szczególnie na dalekich trasach, gdy co niektórzy pasażerowie przesadzają z alkoholem. Choć od dawna wiadomo, że nie jest to dobre rozwiązanie, właśnie tak niektórzy próbują likwidować swój strach przed lataniem. A jest ich całkiem sporo. Pani Dorota twierdzi, że najlepszym sposobem, czego zresztą stewardesy także się uczą, jest umiejętne odwrócenie uwagi przerażonego pasażera, podanie mu czegoś do picia czy zajęcie rozmową. Zazwyczaj działa – choć nie zawsze, tak jak w przypadku osoby przestraszonej tak mocno, że kilkugodzinny lot spędziła wbita w fotel z gazetą na głowie. ■

JAK TO SIĘ ROBI?

Żeby dostać pracę wśród personelu na pokładzie samolotu PLL LOT trzeba spełnić sporo wymagań. Oto niektóre z nich:

- minimum średnie wykształcenie;
- znajomość języka angielskiego w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się;
- znajomość drugiego języka obcego (niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego lub rosyjskiego) jest dodatkowym atutem;
- płynność i poprawność wypowiedzi w języku polskim;
- obywatelstwo polskie lub posiadanie karty stałego pobytu w RP;
- wzrost dla mężczyzn 170 - 190 cm, dla kobiet 160 - 180 cm;
- miła prezencja;
- dobry stan zdrowia.

Hotel w rytmie eko

Hotel to miejsce, które „produkuje” nie tylko miłą atmosferę czy wygodę w pokojach, ale również śmieci i odpady. Zużywa przy tym masę energii. Sieci hotelowe starają się te negatywne czynniki ograniczać, tym bardziej, że coraz częściej o wyborze miejsca noclegu decyduje to, czy hotel w stosunku do ekologii jest pro czy raczej anty.



Sheraton Kraków



Westin Warszawa

Hasła proekologiczne już dawno przestały być li tylko sloganami, a stały się koniecznością. Produkujemy coraz więcej śmieci, zużywamy coraz więcej energii. Dlatego na każdym z nas ciąży odpowiedzialność, by o środowisko dbać. Łatwo powiedzieć, ale jak to zrobić? Przecież nie jesteśmy przyzwyczajeni do zachowań prośrodowiskowych. „Dlatego tak ważna jest edukacja – mówiła w czasie poznańskiej konferencji, poświęconej ekologii, Iwa Trifonow, Dyrektor Generalny Hotelu Sheraton w Sopocie. – W przypadku sieci Starwood odbywa się to w dość prosty sposób, po prostu nie stosujemy innych zachowań niż proekologiczne. Dzięki temu nasi pracownicy mają wysoką świadomość w tym zakresie i pracują w zgodzie z określonymi standardami.”

Sieci hotelowe, zwłaszcza te duże, dawno dostrzegły konieczność podjęcia działań, związanych z ochroną środowiska. Tym bardziej, że – jak wykazują badania – goście od pewnego czasu zaczynają zwracać na to uwagę. „Przeprowadziliśmy ankietę wśród pięciuset gości naszych sześciu hoteli w Polsce – mówi Agnieszka Róg-Skrzyniarz, Dyrektor ds. PR sieci Starwood Hotels & Resorts. – Spośród nich aż 94 procent zadeklarowało, że ekologia ma dla nich znaczenie, a 84 procent stwierdziło, że stara się postępować na co dzień ekologicznie.” W ankiecie wzięło udział 36 procent Polaków, reszta to goście zza granicy, często podróżują-

Goście coraz częściej zwracają uwagę na to, czy hotel uwzględnia czynniki ekologiczne



Sheraton Warszawa

cy. Ponad połowa z nich stwierdziła, że wdrażane przez hotel inicjatywy ekologiczne mogą być czynnikiem, decydującym o wyborze obiektu. Co ciekawe, ma to większe znaczenie dla Polaków – bo niemal 70 procent odpowiedziało pozytywnie na to pytanie.

To wyniki, których nie można lekceważyć. Dlatego Starwood wprowadza szereg rozwiązań prośrodowiskowych, w tym program o nazwie Zielony Pokój, który m.in. zachęca gości do rzadszej wymiany pościeli i ręczników. Marco Foelske, Dyrektor Generalny poznańskiego Sheratona: „Wydawało się, że zaproponowanie gościom, by dłużej używali ręczników i pościeli, to w luksusowym hotelu coś, co nigdy się nie przyjmie. A jednak nasz program spotkał się z ogromnym entuzjazmem.” Z badań

wynika, że ponad dwie trzecie gości akceptuje wymianę pościeli i ręczników na żądanie, zaś około połowa pozytywnie reaguje na używanie przez hotel detergentów, łagodnych dla środowiska oraz możliwość segregacji śmieci.

Hotel Sheraton Poznań jest najbardziej ekologicznym obiektem sieci Starwood w Polsce. Oprócz sieciowych inicjatyw, wprowadza własne. Wspólnie z zajmującą się recyklingiem firmą Remondis, wdrożył program sortowania odpadów i umożliwił segregację śmieci gościom – obsługa prosi także gości, by nie wrzucali śmieci do koszy, może je wówczas sama posegregować w trakcie sprzątania. Hotel nawiązał też współpracę z Philipsem i wdrożył program przechodzenia na energooszczędne rozwiązania oświetleniowe, np. oświetlenie diodowe.



Sheraton Poznań

Poznański Sheraton to najbardziej ekologiczny hotel Starwooda w Polsce

Inicjatyw ekologicznych jest w polskich hotelach sieci Starwood więcej. Należą do nich choćby „zielone patrole”, w których skład wchodzi pracownicy i zarząd hotelu, a które upowszechniają zachowania ekologiczne wśród pracowników. Na potrzeby firm został przygotowany Pakiet Zielona Konferencja, który oferuje możliwość zorganizowania spotkania, nie szkodzącemu środowisku. W skład pakietu wchodzi kącik z przyborami biurowymi, tablice wielokrotnego użytku, korzystanie wyłącznie ze światła dziennego, włączanie klimatyzacji tylko na prośbę uczestników, woda mineralna w dużym dystrybutorze, menu ekologiczne, a także zachęcanie uczestników do przysyłania materiałów drogą elektroniczną – by ich nie drukować.

Istotne inicjatywy odbywają się na zapleczu hotelu – w miejscach, niedostępnych dla gości. Podstawa to segregacja śmieci, w tym dokładne oddzielanie szkła od innych odpadków. Zgniatarka do kartonów potrafi zamienić pudła, wypełniające magazyn, w niewielkich rozmiarów sześciach. Obsługa używa biodegradowalnych substancji chemicznych Ecolab. W kuchni zbierane są przez zewnętrzną firmę zużyte tłuszcze i oleje, zbiera się także i oddaje do przetworzenia tonery od drukarek – zresztą pracownicy starają się jak najmniej drukować i kopiować. Używają wielokrotnie tych samych kopert do wewnętrznej komunikacji, starają się rzadko używać wind.

Goście mają do dyspozycji torby do prania z tkaniny, zamiast plastikowych. Zainstalowanie aeratorów w bateriach (mieszanie wody z powietrzem) spowodowało zmniejszenie o 40 procent zużycia wody. Stare obrusy i pościel zmieniają swoje przeznaczenie i są wykorzystywane do sprzątania. Starwood preferuje ponadto współpracę z dostawcami, którzy prowadzą działalność w sposób ekologiczny.

Pracownicy firmy biorą także udział w akcjach pro środowiskowych, takich jak Sprzątanie Ziemi, Sprzątanie Bałtyku czy Godzina dla Ziemi – w tym ostatnim przypadku we wszystkich pomieszczeniach publicznych hoteli gaśnie światło elektryczne, a zapalane są świece. Jeśli zatem traficie kiedyś do hotelu rozświetlonego blaskiem świec, to może okazać się, że to nie dzień świętego Walentego, lecz Godzina Ziemi w obiekcie sieci Starwood. ■

Tomasz Karpiński



Lufthansa Italia z Warszawy do Mediolanu non-stop

Od 28 marca 2010 r. oddajemy do Państwa dyspozycji najlepsze połączenia z regionem północnych Włoch. Lufthansa Italia oferuje przeloty z Warszawy do Mediolanu-Malpenty 12 razy w tygodniu już od 399 PLN.*

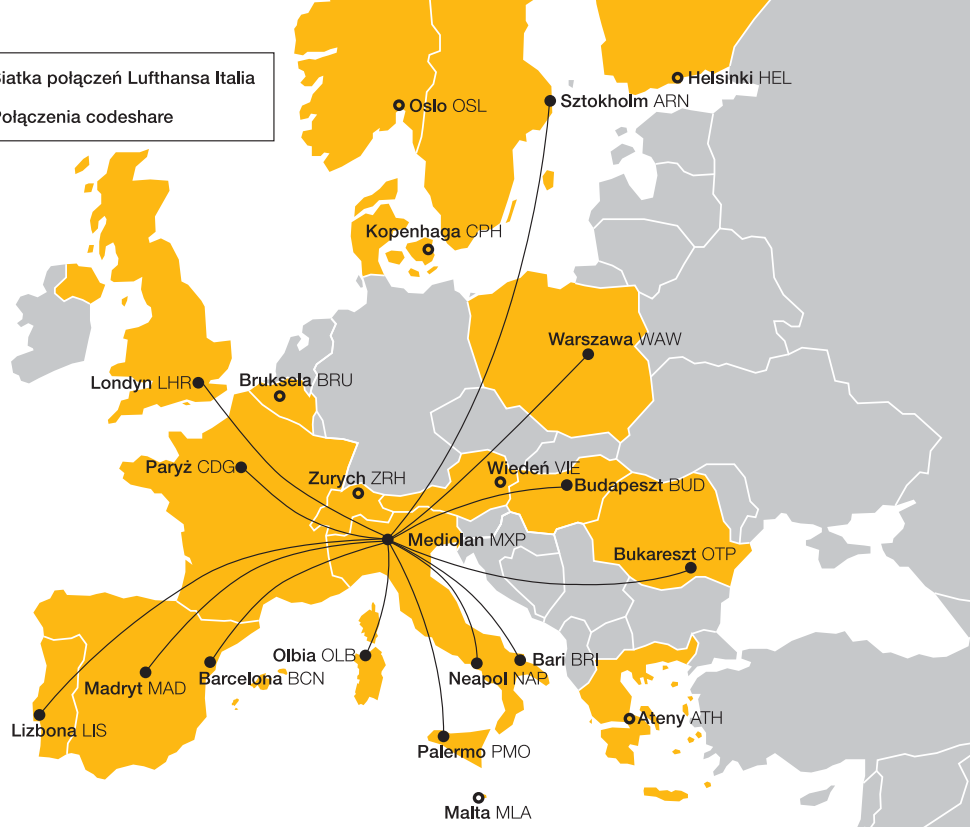
Lufthansa prezentuje nową markę – **Lufthansa Italia**, która łączy uznane wartości reprezentowane przez niemiecką Lufthansę – takie jak niezawodność i wysoka jakość – z włoskim szykiem. Flota złożona z Airbusów A319 oferuje połączenia z **Mediolanu** do Warszawy i 12 innych europejskich metropolii. Włoskie wpływy można zauważyć zarówno w wystroju kabiny, jak i w ofercie kulinarnej. W ten sposób pasażerowie już na pokładzie mogą poczuć delikatny powiew „Dolce vita”.

Z Mediolanu-Malpenty można polecieć nie tylko do Warszawy, ale także do Barcelony, Budapesztu, Bukaresztu, Lizbony, Londynu, Paryża, Madrytu, Sztokholmu i włoskich miast, takich jak Bari, Neapol, Olbia i Palermo. Dodatkowo rozkład lotów obejmuje połączenia codeshare do Aten, Brukseli, Helsinek, Kopenhagi, na Maltę, do Oslo, Wiednia i Zurychu. Poza tym z lotnisk Malpensa i Linate Lufthansa obsługuje tygodniowo 185 bezpośrednich





- Siatka połączeń Lufthansa Italia
- Połączenia codeshare



połączeń do pięciu niemieckich miast.
Z Frankfurtu i Monachium do dyspozycji
pasażerów jest ponad 200 destynacji na
całym świecie.

Rezerwacji nowych rejsów Lufthansa Italia
można dokonać już teraz.

*cena całkowita

There's no better way to fly.
Lufthansa

A STAR ALLIANCE MEMBER 



Port Lotniczy Gdańsk **im. Lecha Wałęsy**

Gdańskie lotnisko właśnie rozpoczęło kolejny etap rozwoju. Przed Euro 2012 zmieni się tam wiele. Wojciech Chęłchowski śledzi te zmiany.

Ostatnie miesiące były wyjątkowo gorące. Rozstrzygały się najważniejsze przetargi, zapadały decyzje o wielomilionowych dotacjach na rozbudowę, przybywało nowych destynacji. Gdańskie lotnisko nie mogło narzekać na brak znaczących wydarzeń, choć wszędzie w branży utyskuje się nadal na wszechobecny kryzys.





Narzekać narzekaniem, a gdańskie lotnisko zanotowało w minionym roku spadek ruchu pasażerskiego zaledwie o 2,2 procent – to naprawdę wynik na europejskim poziomie, bowiem inni mieli solidny ból głowy z dwucyfrowymi spadkami. Przez ostatni rok obsłużono tu niemal 2 miliony osób, w tym czasie w rozkładzie lotów przybyło kolejnych 10 kierunków. To połączenia m.in. do Dusseldorfu Werze, Edynburga, Paryża Beauvais, Eindhoven, Bergen, Mediolanu Bergamo oraz Poznania. W tej chwili to już ponad czterdzieści połączeń obsługiwanych przez dziewięć linii lotniczych. W najbliższych tygodniach pojawiają się kolejne połączenia – do Dusseldorfu, Bristolu i Oslo-Rygge, Barcelony. W maju wystartuje połączenie z Barceloną-Gironą oraz Berlinem, a w czerwcu dzięki współpracy z liniami Iceland Express, na mapie połączeń pojawi się Reykjavik.

BLISKO DO MIASTA

Gdański port lotniczy otwarto z wielką pompą 2 maja 1974 roku. Wybudowano go na terenie zajmującym niemal 240 hektarów. W roku 1993 zmieniła się forma własności – zarządzanie portem lotniczym objęła spółka prawa handlowego. Wiadomo było już również, że dalszy rozwój wymaga inwestycji. Efektem było wybudowanie nowego, obecnie funkcjonującego terminala, który rozpoczął działanie w 1997 roku. Prawie dziesięć lat później na jego frontonie pojawił się charakterystyczny symbol, podpis Lecha Wałęsy, którego imieniem port został nazwany.

Od centrum Gdańska dzieli lotnisko niewiele ponad 10 kilometrów, do Gdyni 23 kilometry. Trójmiejska komunikacja zapewnia dotarcie na lotnisko autobusami, działają też specjalne linie wahadłowe. Dojazd taksówką z Gdańska nie powinien zajmować więcej niż 20 minut, choć czasem, ze względu na spore natężenie ruchu trwa to dłużej.

Dziś terminal tętni życiem. Nadal prezentuje się dość nowocześnie, szczególnie ciekawym pomysłem są olbrzymie okna, sięgające od parteru po piętro. Na dole tuż za wejściem przez rozsuwane drzwi mieszczą się wypożyczalnie samochodów, siedziba banku, stanowiska

W ciągu ostatniego roku przybyło w rozkładzie lotów dziesięć nowych połączeń



odprawy oraz kasy biletowe i biuro informacji turystycznej. Prócz tego parter zajmuje kilka niewielkich sklepów i siedziwy linii lotniczych oraz straży granicznej. Na końcu holu mieści się, zazwyczaj okupowana przez pasażerów, Cafe Voyage.

Piętro to przede wszystkim sekcje odlotów dla pasażerów stref Schengen i non-Schengen. Jest tam także niewielka restauracja i barek, sklepy z pamiątkami oraz kaplica. Na piętrze także mieści się kameralny salonik Executive Lounge, gdzie pasażerowie posiadający karty pokładowe klasy biznes oraz uprzywilejowani posiadacze kart programów lojalnościowych (szczegółowe warunki korzystania z saloniku znaleźć można na stronie internetowej lotniska airport.gdansk.pl), mogą spędzić czas przed odlotem w doskonałych warunkach. Można tam również zorganizować niewielkie biznesowe spotkanie.

WIELKIE ZMIANY

Obecnie pas startowy to droga asfaltobetonowa, która ma długość 2800 metrów oraz szerokość 45 metrów. Dzięki wszystkim niezbędnym urządzeniom – oświetleniu nawigacyjnemu oraz sy-

stemowi naprowadzania ILS, może się tam odbyć 12 operacji startów i lądowań w ciągu godziny. Oznacza to nawet 50 tysięcy samolotów obsłużonych w ciągu roku oraz około 4 milionów pasażerów. Pięć pętli postojowych ma łączną powierzchnię 8 hektarów – może się tam zatrzymać jednocześnie dziesięć dużych samolotów kodu C.

Nadchodzą jednak olbrzymie zmiany. Na pierwszy ogień pójdzie droga kołowania, której tak bardzo na gdańskim lotnisku brakuje. Powstanie ona równolegle do istniejącego pasa startowego, będzie miała szerokość ponad 23 metrów i blisko 2600 metrów długości. Z pasem połączy ją osiem zjazdów. Dzięki tej inwestycji, której podejmie się firma Skanska, przepustowość na gdańskim lotnisku wzrośnie z 12 do 30 operacji na godzinę.

Kolejnym etapem, na co najbardziej czekają pasażerowie, będzie budowa nowego terminala. Udało się już rozstrzygnąć przetarg – za kwotę przekraczającą 150 milionów złotych budynek postawi konsorcjum firm Budimex i Doraco. Przed Euro 2012 Gdańsk będzie miał jedno z najnowocześniejszych i największych lotnisk w Polsce. Inwesty-

cja będzie współfinansowana ze środków unijnych, a także z kredytu inwestycyjnego, udzielonego przez jeden z banków komercyjnych. Prace nad nowym terminalem ruszą dosłownie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

TERMINAL MIASTO

W sierpniu 2008 roku w centrum miasta, przy ulicy Heweliusza, otwarto miejski terminal. To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Polsce. Można tam odprawić się już 24 godziny przed terminem lotu. Ponadto można tam skorzystać z obsługi biznesowej, wypożyczyć samochód, kupić bilet lotniczy na dowolną trasę czy zakupić wycieczkę lotniczą. Z terminala miejskiego można także dojechać na lotnisko specjalnym autobusem. Koszt przejazdu to 9,90 zł. Stanowiska check in w terminalu miasto pracują codziennie od 9:00 do 17:00.

TRADYCJA ZOBOWIĄZUJE

Gdańsk ma wyjątkowo bogatą tradycję lotniczą. Pierwsze lotnisko cywilne uruchomiono tam tuż po zakończeniu I wojny światowej. Bazowało na obiekcie wojskowym zbudowanym w 1910 roku we Wrzeszczu. Tam właśnie, w początkach lat dwudziestych, pojawiły się pierwsze rejsy międzynarodowe. Z tego lotniska także wystartował, 5 września 1922 roku, w pierwszy polski rejs regularny niemiecki dolnopłat Junkers F-13. Codziennie w przeszklonej ogrzewanej kabinie mógł przewieźć czwórkę pasażerów na trasie Gdańsk – Warszawa – Lwów.

Wrzeszcz był siedzibą Gdańskiego portu lotniczego do 1974 roku. Kiedy podjęto decyzję o przeprowadzce do Rębiechowa, był to pierwszy polski port lotniczy pobudowany od podstaw. ■



INFORMATOR

Informacja o lotach

+ 48 (58) 348 11 63

PLL LOT

+ 48 (0 801) 703 703

+ 48 (58) 301 28 22

SAS

+ 48 (58) 348 12 38

Wizz Air

+ 48 (0 703) 503 010

Ryanair

+ 48 (0 703) 303 033

Lufthansa

+ 48 (22) 338 13 00

Norwegian

+ 48 (0 703) 403 040

+ 48 (22) 201 11 65

Urząd Celny

+ 48 (58) 348 12 78

Straż Graniczna

+ 48 (58) 348 12 80

Policja

+ 48 (58) 348 12 09

Parking – Recepcja

+ 48 (58) 348 12 31

Terminal Miasto

+ 48 (58) 526 88 00

+ 48 (58) 526 88 03

Executive Lounge

+ 48 (58) 348 11 99

LATAJ z NEO

Automatyczna odprawa, możliwość zamrożenia ceny, elastyczne taryfy i możliwość wyboru miejsca przy rezerwacji online – to niektóre z wielu korzyści, jakie KLM Air France będzie oferował swoim pasażerom w ramach pakietu New European Offer.

NEO czyli nowa koncepcja oferty KLM Air France zostanie wprowadzona w kwietniu. W jej ramach na trasach europejskich będą obowiązywały dwie klasy – tańsza Voyageur (dawna ekonomiczna Tempo) oraz Premium, czyli klasa wyższa, podzielona na dwie części: Premium Eco oraz Premium Business. Pasażerów, podróżujących służbowo, najbardziej będzie interesować ta druga. KLM

Air France kieruje ofertę Premium Eco do firm małych i średnich, podróż w niej jest bowiem tańsza niż w klasie biznesowej, ma zaś wiele jej zalet. Z kolei oferta Premium Business jest przeznaczona dla firm dużych.

Cena Premium Eco będzie równa najwyższemu poziomowi w dotychczasowej klasie ekonomicznej, zaś Premium Business będzie niższa niż dotychczasowa cena przelotu w klasie biznesowej. Zmiana biletu jest tu bezpłatna, zwrot dozwolony, a limit wykupu bez ograniczeń. Podczas rezerwacji online pojawia się możliwość wyboru opcji „time to think” – na prośbę pasażera poziom ceny jest zamrożony, wykup biletu może nastąpić nawet po tygodniu, po tej samej cenie. Kupujący bilety na stronie airfrance.pl mają możliwość wyboru miejsca. W przypadku taryfy Business wybierają je precyzyjnie już w chwili rezerwa-

cji, zaś w Eco przy rezerwacji decydują, czy chcą mieć miejsce przy oknie czy przy przejściu – mogą dokładnie określić miejsce na 30 godzin przed lotem.

Pasażerowie będą mieli do wyboru cztery opcje odprawy: internetową, za pośrednictwem telefonu komórkowego, w kiosku samoobsługowym na lotnisku oraz przy specjalnym stanowisku Premium w porcie lotniczym. Pasażerowie kupujący bilety w sieci mogą korzystać z opcji „no more check-in”, aby otrzymać kartę pokładową email'em lub na telefon komórkowy – na jedną dobę przed podróżą. Z kolei „go show” to elastyczna taryfa w klasie Premium, która pozwala na skorzystanie z wcześniejszego rejsu, bez konieczności przepisywania biletu i dodatkowych opłat.

Pasażerowie klasy Premium mogą zabierać dwie sztuki bagażu rejestrowanego, każda o maksymalnej wadze 23 kilogramów. Mają pierwszeństwo przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Zapewnia to szybszy i sprawniejszy transfer, na który ma także wpływ możliwość korzystania z dedykowanych i bardziej licznych stanowisk kontroli bezpieczeństwa na lotnisku. W Paryżu pasażerowie Premium korzystają z przejść o nazwie „Access 1”.

W klasie Premium Business jedno miejsce między pasażerami jest puste. Zapewnia ona także bezpłatny wstęp do salonów biznesowych na wszystkich lotniskach. Klasa Premium Eco zapewnia bezpłatny wstęp do saloników w Paryżu i Amsterdamzie. ■

Jakub Olgiewicz



Zasada odpowiedzialnego biznesu

Jak istotne obecnie jest zachowanie reguł, które definiują metody postępowania w prowadzeniu interesów wobec klientów, pracowników i naturalnego środowiska – wie każdy szanujący się biznesmen. Sieci hotelowe także mają tego świadomość.



Hotele odgrywają obecnie bardzo ważną rolę w branży turystycznej. Ta z kolei przyczynia się do gospodarczego rozwoju lokalnych społeczności na całym świecie, które oczekują poprawy swej sytuacji ekonomicznej.

Prowadzi to do wytworzenia ogromnej sieci powiązań i zależności, ma wpływ na bardzo wielu ludzi. W grupie hotelowej Rezidor ta świadomość istnieje od dawna. Jak mówią jej przedstawiciele: – Zdajemy sobie sprawę, że nie można się rozwijać bez pomocy wspólnoty i jej otoczenia. Każdego roku gościmy ponad 11 milionów osób w naszych 270 hotelach,

w 45 krajach Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Traktujemy naszą rolę niezwykle poważnie, dbając o zachowanie lokalnych tradycji, jak również wspierając ochronę miejsc dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego.

TRZY REGUŁY

Ucieleśnieniem tych słów stał się Program Responsible Business, czyli Odpowiedzialnego Biznesu. Wprowadzono go w grupie Rezidor już niemal dziesięć lat temu, w roku 2001. Pojawił się w odpowiedzi na rosnące wymagania gości odwiedzających hotele grupy, klientów korporacyjnych, pracowników i samych

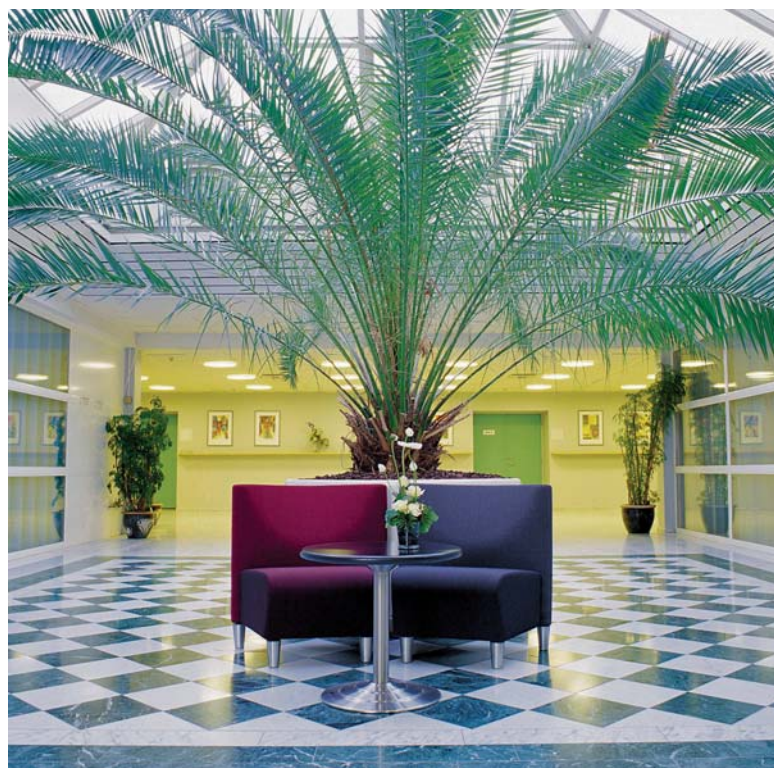
właścicieli (tak naprawdę program zmierzający do zwiększenia dbałości o ochronę środowiska naturalnego został opracowany i wprowadzony znacznie wcześniej, obowiązuje od połowy lat 90.).

W ramach programu Responsible Business, działania w grupie Rezidor koncentrują się wokół trzech głównych obszarów kompetencji. Po pierwsze – odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo pracowników i klientów. Po drugie – poszanowanie praw socjalnych i etycznych w firmie, jak również w społeczeństwie.

działań. Choćby dobre samopoczucie pracownika, tak istotne w branży usługowej – jaką przecież jest biznes hotelarski – przekłada się na jego profesjonalne podejście do klientów.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PO POLSKU

Bardzo intensywne działania prowadzone są ostatnio w trzecim z pól zainteresowania programu odpowiedzialnego biznesu – czyli dbałości o środowisko. Także w Polsce hotele należące do gru-



Program Responsible Business koncentruje się na trzech głównych obszarach działań

py Rezidor mają w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Najbardziej u nas znana sieć Rezidora, Radisson Blu, wprowadziła chociażby nowe rozwiązania nazwane „Pakiem za ZERO”. Jest to przedsięwzięcie polegające na świadomym zarządzaniu organizacją konferencji, spotkań czy bankietów, tak aby emisja dwutlenku węgla, związana z tymi działaniami była zredukowana do zera.

Ambitny plan. Wdrażanie go w życie to między innymi: segregowanie odpadów, by poddać je ponownemu przetworzeniu; wprowadzenie inicjatyw zmniejszających zużycie papieru, wody i energii; używanie produktów ekologicznych; wycofanie z menu produktów ze zwierząt zagrożonych wyginięciem; wspomaganie lokalnych inicjatyw chroniących środowisko; wycofanie flipchart’ów i tablic korkowych a wprowadzenie na ich miejsce białych tablic i tablic na magnesy czy też zamawianie usług i produktów od lokalnych dostawców. ■

Po trzecie – zredukowanie negatywnego wpływu własnych działań na środowisko naturalne.

Dążenie do zachowania równowagi w działaniach biznesowych prowadzi do przekonania o gospodarczej odpowiedzialności wobec klientów, współpracowników, partnerów i udziałowców. Logika działania zakłada postępowanie zgodne z poszanowaniem praw człowieka i szacunku dla środowiska. Brzmi to może dość górnolotnie, ale chodzi w tym o najprostsze i podstawowe kwestie, tak bardzo obecnie ważne dla wszystkich.

Wiadomo też, że dość szybko można zauważyć pozytywne efekty tego typu





PREMIUM NA START

Z powodu oszczędności coraz więcej linii lotniczych wprowadza taryfę Premium, która ma być pomostem między wyższą a niższą klasą. **Alex McWhirter** ostrzega, że pasażerowie klasy ekonomicznej mogą odczuć skutki takiej polityki szczególnie wyraźnie.

i biznesowych” – mówi Mike Wang, menadżer ds. sprzedaży i marketingu linii Eva Air na terenie Zjednoczonego Królestwa i Irlandii.

Kolejną korzyścią wynikającą z dodatkowej klasy, jest możliwość wykorzystania jej w celach marketingowych, by podwyższyć pasażerom komfort lotu, lub żeby go obniżyć – w przypadku kiedy samoloty mają nadkomplet. Sprytni stali klienci British Airways rezerwują bilety w klasie Premium Economy, w nadziei że zostaną później przeniesieni do klasy biznesowej. British Airways czerpie zyski, kiedy do klasy biznesowej zostanie przeniesiony pasażer z klasy Premium, a nie ze zwykłej ekonomicznej. Natomiast dla pozostałych pasażerów, którzy nie zostaną przeniesieni, pewnym pocieszeniem jest to, że ich lot będzie stosunkowo wygodny. Zapewne również pracownicy kas na lotniskach



W ostatnich latach wielu przewoźników zwiększało przestrzeń w klasie biznesowej, niektórzy nawet do tego stopnia, że fotele mogą pełnić teraz rolę łóżek. Jednocześnie zmniejszał się odstęp pomiędzy fotelami w klasie ekonomicznej. Dla pasażerów biznesowych, skłonnych zapłacić za wygodę, to dobra wiadomość. Pasażerowie „ekonomiczni” również nie narzekają, są gotowi tolerować niewygody, byle niska cena przelotu została utrzymana. Jednak wśród korzystających z usług lotniczych jest jeszcze jedna grupa – osoby korzystające z klasy Business, ale zwracające szczególną uwagę na cenę bi-

letu. To właśnie dla nich powstała klasa Premium Economy.

Potrzebę utworzenia dodatkowej klasy dostrzegli już w początkach lat 90-tych linie lotnicze Taiwan's Eva Air, Virgin Atlantis, a także British Airways. Za dopłatą do normalnej klasy ekonomicznej, Premium oferuje komfortowe warunki jak na długodystansowy lot, porównywalne z tymi, na jakie możemy liczyć w klasie biznesowej.

„Elite Class [klasa Premium Economy w liniach lotniczych Eva Air] zbiera doskonałe opinie wśród klientów. To obecnie nasz zdecydowanie najpopularniejszy produkt, jeśli chodzi o loty długodystansowe. Zyskujemy lojalnych klientów zarówno wśród pasażerów prywatnych, jak

mają dzięki temu łatwiejsze życie, ponieważ pasażer łatwiej przełknie przeniesienie z klasy Business do Premium niż do zwykłej klasy ekonomicznej.

Mimo widocznych gołym okiem korzyści, większość linii lotniczych wydawało się ignorować Premium Economy. Jednak od niedawna pomysł ten zyskuje rangę ogólnosiwiatową. Firmy przeznaczają znacznie mniej funduszy na podróże biznesowe. W ostatnich latach linie Air New Zealand i australijskie Qantas, a także japońscy przewoźnicy ANA oraz JAL, Icelandair czy brytyjskie Bmi rozszerzyły swoje oferty o klasę Premium.

Najbardziej znacząca była adaptacja tej usługi przez europejskiego giganta Air France w 2009 roku. Włoskie linie Alita-

lia mają zamiar wprowadzić Premium Economy do swojej oferty w pierwszej połowie bieżącego roku. Natomiast linie Etihad ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich rozważają dodanie tej klasy w samolotach A380, które mają pojawić się u nich w 2012 roku.

Dlaczego trwa to tak długo? Kiedy redakcja magazynu Business Traveller zapytała przedstawicieli linii lotniczych o przyczynę zwlekania z wdrożeniem pomysłu, ci odpowiadali, że nie zauważyli potrzeby wprowadzenia dodatkowej klasy. W rzeczywistości decyzja o wprowadzeniu Premium jest zależna od polityki konkurencyjnych przewoźników. Wielcy gracze, tacy jak American Airlines, Emirates, Lufthansa czy Singapore Airlines (SIA) wstrzymują się ze zmianami w konfiguracjach lotów i związanymi z tym kosztami, jeśli celem miało być

konkurowanie z innymi na kilku wybranych trasach. Zmiana w ich polityce może nastąpić jedynie wówczas, kiedy większość dużych linii lotniczych wprowadzi ten produkt do swojej oferty.

Linie Cathay Pacific z Hongkongu dobitnie ukazują swój punkt widzenia. W ubiegłym roku dyrektor naczelny linii, Tony Tyler, powiedział magazynowi Airliner World, że „wielokrotnie przemierzano się do wprowadzenia Premium Economy, jednak pomysł nie wydawał się być opłacalny”.

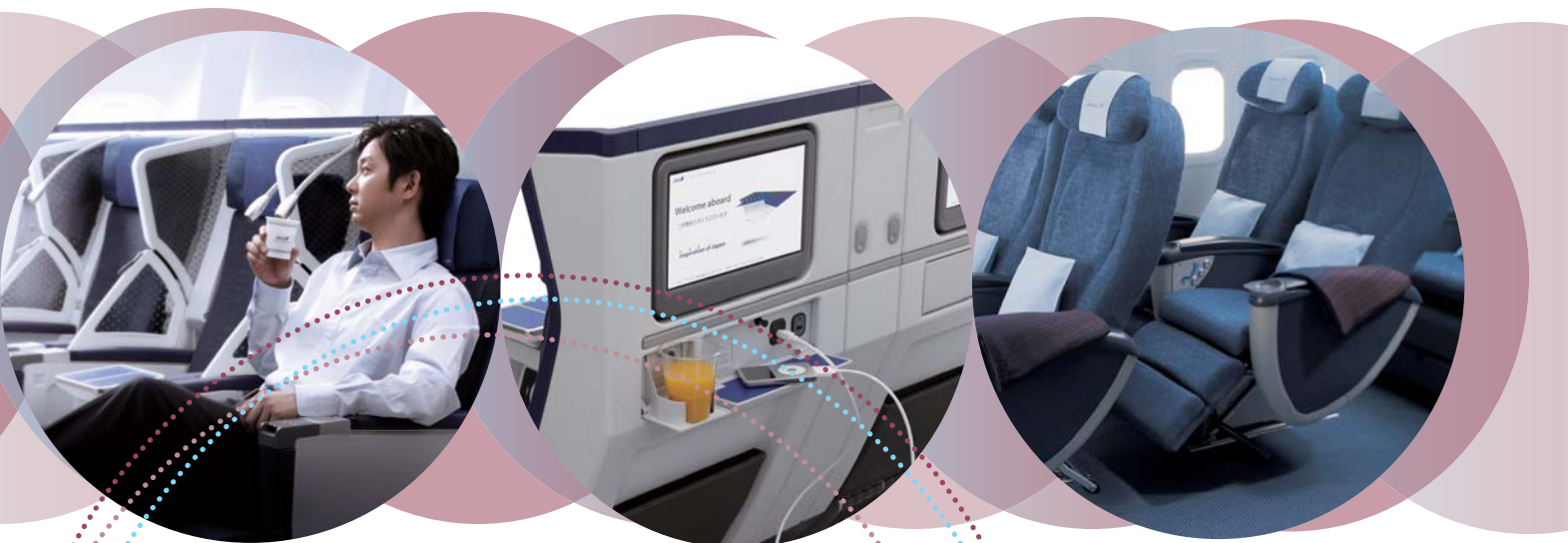
Ale zważywszy na obecnie panujący klimat w ekonomii, wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie. W wypowiedzi dla magazynu Business Traveller, czytamy, że przedstawiciele linii Cathay Pacific twierdzą, iż klasa Premium pozwala spojrzeć na branżę w szerszym kontekście. „Staramy się analizować naszą poli-

tykę z różnych punktów widzenia. Klasa Premium Economy to jedna z wielu opcji, które bierzemy pod uwagę, choć żadne decyzje na razie nie zapadły” – czytamy w oświadczeniu.

Z kolei linie Emirates oraz SIA nadal utrzymują, że nie mają w planach wprowadzenia Premium. Podobne poglądy mają American Airlines, Continental, Delta/Northwest, Korean Air i wielu innych przewoźników.

Część linii lotniczych przyjęła bowiem inną taktykę: decydują się na wprowadzenie niewielkich zmian, zamiast narażać się na koszty związane z utworzeniem oddzielnych kabin ze zmienionym rozstawem foteli. Linie United Airlines i KLM zwiększyły odległość między siedzeniami w kilku pierwszych rzędach klasy ekonomicznej, oferując je stałym pasażerom, bądź członkom programów lojalności-

Od lewej: dwa zdjęcia z Air France, ekran w siedzeniu linii ANA oraz fotele w British Airways



LECIMY W PREMIUM ECONOMY

ZALETY

- Większy komfort i udogodnienia, które warte są swojej ceny.
- Dzięki dodatkowej przestrzeni, dostępowi do poczekalni, lepszemu jedzeniu, jest to coraz bardziej kusząca alternatywa w stosunku do klasy biznesowej.
- Stali klienci mogą zarezerwować miejsce w Premium Economy, z nadzieją, że zostaną przeniesieni do lepszej klasy.
- Kiedy samolot ma nadkomplet, personelowi łatwiej jest przenieść pasażera z klasy biznesowej do Premium Economy niż do zwykłej klasy ekonomicznej.

WADY

- Na rynku panuje zamieszanie, gdyż większość przewoźników nie ma klasy Premium Economy w swojej ofercie. Pozostałe linie oferują ją tylko na wybranych trasach.
- Jest stosunkowo droga – chyba, że trafimy na wyprzedaż biletów. Często zdarza się, że miejsce w klasie biznesowej, po zniżkowej cenie, kosztuje tyle samo.
- Istnieje też pewne ryzyko związane z licznymi udogodnieniami. W przypadku niektórych przewoźników przekłada się to na wyższe ceny.
- Pasażerowie zwykłej klasy ekonomicznej stoją na przegranej pozycji, gdyż przewoźnicy często decydują się obniżyć ich komfort lotu, po to, by zachęcić podróżnych do korzystania z Premium Economy.

wych. To efektywne rozwiązanie pozwala zadowolić potrzeby tych klientów, którzy przynoszą największe zyski. Wadą tego systemu, jest fakt, iż te wygodniejsze siedzenia nie są gwarantowane, gdyż często są przydzielane klientom według kolejności przybycia.

Jeśli chodzi o klasę Premium Economy, problemem jest również to, że jej standardy są niejednolite. Trzech przewoźników, którzy wiele lat temu wprowadzili klasę Premium jako nowy produkt, nie dokonywało w niej wielu zmian. W przypadku British Airways ta usługa wydaje się przestarzała, jednak linie na razie nie mają w planach żadnych modyfikacji. Niemniej pod koniec października ubiegłego roku dyrektor naczelny Bri-

tish Airways, Willie Walsh wyznał Business Travellerowi: „Myślę, że są sposoby, dzięki którym możemy udoskonalić Premium – to jedna z rzeczy, nad którymi obecnie pracujemy”.

Nie ma wątpliwości, że ostatnie zmiany były na lepsze. ANA wprowadza do swojej oferty klasę Premium Economy o podwyższonym standardzie, która jest produktem z zupełnie innej ligi, w porównaniu do tych proponowanych przez konkurencyjnych przewoźników (zostanie wprowadzona w samolotach B777-300ERs na trasie pomiędzy Tokio a Nowym Jorkiem). Będzie tam osiem siedzeń w rzędzie, w konfiguracji 2+4+2, co nie jest specjalną innowacją, ale dobrą wiadomością stanowi fakt, że powiększona zostanie przestrzeń na nogi, z 96 do 106 cm (zwróćmy uwagę, że jeszcze 15 lat temu w biznesowej klasie przestrzeń na nogi wynosiła około 100 cm), oprócz tego każ-

między tymi klasami – mówi rzeczniczka. – Nasza nowa klasa biznesowa jest obecnie wyposażona w łóżka, a także ponad 30 dań w menu. Te udogodnienia są niedostępne dla pasażerów klasy Premium”.

Czy jednak nie istnieje ryzyko, że po wprowadzeniu komfortowych udogodnień, koszty wzrosną, co będzie się wiązało z wyższymi cenami przelotów? „Obecnie nie wiemy jeszcze, jak będą wyglądały nasze ceny w przyszłości, ponieważ klasa Premium Economy będzie dostępna dla podróżujących po Europie dopiero w trzecim kwartale 2010 roku – twierdzi ANA. – Naturalnie, będziemy uważnie obserwować sytuację na rynku, ale udogodnienia na pewno nie będą głównym czynnikiem powodującym wzrost cen”.

Tak czy inaczej, to kolejny powód do zmartwień, również dla pasażerów ekonomicznych. Aby usprawiedliwić

Od lewej: Qantas, Virgin Atlantic, fotele w Eva Air

mium Voyageur (obecnie znajdziemy ją w większości samolotów, z wyjątkiem B777 latających na trasach na terenie Karaibów i w obszarze Oceanu Indyjskiego, w B747, które są obecnie wycofywane, a także w A380) poprzez gęstsze rozmieszczenie foteli w samolotach B777.

Te wielkie samoloty latają na najważniejszych dla Air France trasach, a w klasie ekonomicznej fotele rozmieszczone są ciaśniej niż zwykle (3+4+3, zamiast tradycyjnie 3+3+3). W ciągu najbliższych lat, inni przewoźnicy mogą powtórzyć ten zabieg.

Kolejną przeszkodą dla Premium Economy jest to, iż kiedy miejsca w niej oferowane są po normalnych cenach, klasa ta nie wydaje się być ani trochę atrakcyjniejsza w porównaniu z klasą biznesową oferowaną po niższej. Wystarczy porównać ceny British Airways i Virgin Atlantic na trasach między Londynem a głów-



dy fotel będzie wyposażony w 12-calowy ekran telewizyjny, wejście na iPod'a oraz gwarantujące prywatność parawany.

Oznacza to, że Premium Economy podwyższa standardy, ale wiąże się to z ryzykiem odejścia od polityki oferowania produktów wartych swojej ceny. „Odległość między siedzeniami w naszej klasie Premium jest zdecydowanie większa niż u innych. To efekt przeprowadzonych przez nas ankiet wśród klientów. Uznaliśmy, że ważne jest, by oferować im wysoki komfort. W obecnych, nie za ciekawych czasach, wielu pasażerów biznesowych stara się oszczędzać” – mówi rzeczniczka linii lotniczych ANA.

Ale czy zawężanie różnic między klasą biznesową a Premium Economy nie jest błędem? „Nadal istnieją oczywiste różnice

wyższe ceny w klasie Premium, niektóre linie zaczęły obniżać standardy w zwykłej klasie ekonomicznej. Linie Icelandair rozpoczęły tę politykę, kiedy w 2008 roku wprowadziły klasę Economy Comfort – zrezygnowały z podawania darmowych posiłków i napojów w zwykłej klasie ekonomicznej, zarówno na krótkich, jak i długodystansowych lotach. A ponieważ większość lotów między Europą a Stanami Zjednoczonymi odbywa się z międzylądowaniem w Reykjavíku, podróże bardzo się dłuży, przez co pasażerowie często są zmuszeni płacić krocie za dania z pokładowej kuchni.

Niedawno Air France oświadczyły, że zamierza obniżyć standardy. Posiłki nadal będą bezpłatne, ale linia zamierza wyróżnić swój nowy produkt, klasę Pre-

mium azjatyckimi miastami, jak Bangkok, Hong Kong czy Singapur z obniżonymi kwotami za lot w klasie Business w ofercie takich przewoźników jak KLM, Lufthansa i bliskowschodnich linii lotniczych.

Aby więc Premium Economy stało się korzystną alternatywą, należy przyciągnąć podróżnych atrakcyjnymi cenami, stosując wyprzedaż biletów bądź całoroczne konkurencyjne taryfy. Właśnie to drugie rozwiązanie od pewnego czasu stosują linie Eva Air. „Podróż klasą Elite Class z liniami Eva Air jest o około jedną czwartą droższa, niż klasą ekonomiczną. Sądźmy, że popularność tej pierwszej jest rezultatem naszej agresywnej kampanii cenowej. Przekonaaliśmy się, że pasażerowie, którzy skorzystali z tego produktu, bardzo go sobie chwalą” – mówi Wang. ■

Doświadczając piękna Doświadczając luksusu...

*Każda kobieta lubi poddawać się zabiegom, które sprawiają, że pięknieje i czuje się **wyjątkowa**. W Malayka Beauty Center eksperci pielęgnacji urody wiedzą, jak wszechstronnie zadbać o urodę i **doskonałe samopoczucie Klientek**.*

Dlaczego Malayka Beauty Center jest miejscem wyjątkowym?

Malayka Beauty Center jest jedynym miejscem w Warszawie, które proponuje **wszystkie metody przedłużania i zagęszczania rzęs** pojedynczymi rzęsami o indywidualnie dobranej grubości i długości, z możliwością dodatkowego zdobienia na przykład modnymi kryształkami. Efekty są zadziwiające – pomimo, że dłuższe i bardziej gęste od naturalnych, rzęsy nadal wyglądają jak własne. Są trwałe – utrzymują się nawet do ośmiu tygodni. Spojrzenie staje się bardziej wyraziste, a oczy nabierają wyjątkowego blasku.

Malayka Beauty Center to miejsce, które oferuje całą gamę zabiegów koloryzujących, nowoczesne techniki strzyżenia i stylizacji oraz odnowy włosów. Profesjonaliści zadbać zarówno o fryzurę, jak i o nawilżenie włosów, przywrócenie im gładkości, miękkości i połysku - skuteczność profesjonalnej pielęgnacji zapewnią wykorzystywane przez nich kosmetyki ekskluzywnych marek **Alterna** i **Seishin**. Zastosowanie odpowiedniego masażu zrelaksuje, ukoji skórę głowy, a zabieg z użyciem urządzenia **MicroMist** pozwoli odżywczym składnikom wnikać głęboko w strukturę włosów.

Malayka Beauty Center oferuje ekskluzywnie profesjonalne zabiegi na twarz i ciało. Proponuje najlepsze światowe marki, m.in.: **Bellefontaine**, **Andre Zagozda**, **Pevonia Botanica**, a także autorskie programy pielęgnacyjne. Malayka beauty center proponuje unikalną metodę usuwania zbędnego owłosienia na twarzy oraz precyzyjnego kształtowania linii brwi **wschodnią sztuką nitkowania**.

Malayka Beauty Center zapewnia pielęgnacyjną opiekę nad kobietami w ciąży.

Programy dobierane są przy współpracy z ginekologiem, dietetykiem, a także trenerem fitness.

Malayka Beauty Center proponuje zabiegi medycyny estetycznej, wśród których znajdują się ostrykiwania, wypełniania, peelingsi lekarskie, rozwiązania likwidujące zmarszczki i przebarwienia oraz kuracje z zastosowaniem **Macrolane** - powiększanie piersi i pośladków oraz odmładzanie skóry rąk. Oferuje preparaty renomowanych marek i najlepszą opiekę medyczną.

Malayka Beauty Center proponuje zabiegi wykorzystujące wysoko zaawansowaną technologię i najwyższej klasy aparaturę. Pozwalają one przywrócić sylwetce harmonijne kształty oraz zniwelować niedoskonałości skóry zwiększając jednocześnie jej gładkość, miękkość i elastyczność. Urządzenie **Body Mix RF** charakteryzuje się unikalną skutecznością – szybko i trwale modeluje sylwetkę, redukuje cellulit i nadmiar tkanki tłuszczowej. **Body Health** wykorzystuje właściwości masażu próżniowego – zabiegi charakteryzują się silnym działaniem drenującym i detoksującym. Poprawiają obieg limfy w tkankach oraz redukują masę tkanki tłuszczowej. W Malayka beauty center dostępne są również najnowocześniejsze rozwiązania estetyczne oparte na technologii światła pulsacyjnego - urządzenie **Trios-Laser**. Stosowane jest ono w zabiegach usuwania nadmiernego owłosienia, a także w kuracjach odmładzających (fotoodmładzanie) i minimalizujących defekty skóry (m.in.: likwidowanie rumienia i przebarwień oraz leczenie trądziku). Ofertę uzupełnia **Royal Liner** - najwyższej klasy profesjonalny i precyzyjny sprzęt do makijażu permanentnego.



WySPA relaksu



Jogurtowa rozkosz? A może czekoladowa przyjemność? Wbrew pozorom, nie są to nazwy deserów, lecz zabiegów, oferowanych w centrach Spa w hotelach Orbisu. Po długiej zimie warto pomyśleć o relaksujących masażach oraz kąpielach.

Indywidualnie dobrane zabiegi kosmetyczne, trening osobisty, test komponentów ciała (określenie wagi, zawartości wody w organizmie), ćwiczenia relaksacyjne, odstresowujące masaże, kąpiele w basenie z solami z Morza Martwego – to tylko część atrakcji, z których można korzystać w strefach Wellness & Spa. Hotele, które nimi dysponują, dbają o to, by zabiegani i przepracowani goście odnaleźli w nich spokój i harmonię.

Przy obecnym tempie życia, relaks i możliwość oderwania się od codzienności w komfortowych warunkach jest rzeczą bezcenną. Ale wybór nie jest łatwy. „Dla przyszłej mamy”, „Po podróży”, „Odpoczynek biznesmena” – to tylko część pakietów, z jakich można skorzystać w np. hotelu Mercure Mrongovia Resort & Spa w Mrągowie. Przyszłe mamy mogą sobie zafundować m.in. zabieg „Ekspresowe Piękno” (wykonywany na twarzy) lub ujędrniający wybrane partie ciała. Na zmęczonych biznesmenów i gości po dłuższej podróży czeka masaż usuwający stres. Spa w Mercure Mrongovia specjalizuje się w pielęgnacji ciała. Swoich klientów rozpieszcza zabiegami w rodzaju „Czekoladowej Przyjemności” (przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej, poprawia nastrój, wyzwala pozytywną energię), „Jogurtowej Rozkoszy” (delikatny masaż jogurtowo-miodowo-migdałowy, który pozostawia skórę wygładzoną, intensywnie odżywioną i odmłodzoną) czy „Eliksiru młodości” (wmasowywanie w ciało rozgrzanych olejków roślinnych, „zroszenie” naturalnymi solami mineralnymi, które przyczyniają się do odnowy naskórka).

EGZOTYKA NA WYCIĄgnięcie RĘKI

Masaże Bora Bora oraz ciepłymi kamieniami wulkanicznymi są dostępne dla gości Centrum Spa&Wellness w hotelu

Sofitel Grand Sopot. Do tego pierwszego używa się składników pochodzących z Polinezji Francuskiej: kwiatów Tiare, ekstraktu z owocu Noni, oleju z nasion bawełny, pudru z pereł oraz wody z głębin oceanu. Ten drugi polecany jest szczególnie osobom przemęczonym, bo działa odprężająco. W Grand Spa by Algoterm goście mogą korzystać z bogatej oferty zabiegów thalassoterapii, które przy udziale cennych składników morskich (wody, piasku, alg) leczą i upiększają.

NIE TYLKO DLA PAŃ

Do niedawna oblegane niemal wyłącznie przez panie hotelowe Spa cieszą się coraz większą popularnością wśród panów. Korzystają oni głównie z różnych rodzajów saun i masaży, pytają o peelingi twarzy lub ciała i chętnie dbają o dłonie. Dla osób, w szczególności sposób troszczących się o cerę – zarówno pań jak i panów – atrakcją będzie gabinet kosmetyczny w Centrum Wellness & Fitness w hotelu Mercure Skalny Karpacz. Używa on kosmetyków Living Dimension, wykonywane są tutaj zabiegi naturalnymi produktami z tej serii, opartej na bazie witamin A, E i F, aloesu i protein sojowych, które doskonale regenerują skórę.

Nowością jest dostępny tylko w tym hotelu antycellulitowy zabieg kriostymulacji. Do zabiegów na ciało używane są preparaty LIV Spa, które łączą w sobie innowacyjne substancje czynne pomagające zwalczyć problem „skórki pomarańczowej”, m.in. kompleks antycellulitowy zawierający karnitynę, wąkrotę azjatycką i kofeinę. Do dyspozycji gości są tu również sauny: sucha i parowa, solarium oraz sala fitness, 5 gabinetów z szerokim zakresem masaży i zabiegów pielęgnacyjnych – relaksacyjnych, m.in. w kapsule Spa.

Duży wybór zabiegów oferuje także hotel Orbis Posejdon w Gdańsku. Energy shock lift (peeling, ampułka, maska lub algi), Beauty Spa (przywracający blask skóry) oraz Beauty Relax (kojący zabieg dla skóry wrażliwej) to tylko niektóre z nich.

WIĘCEJ NIŻ SPA

Coraz częściej goście hotelowych centrów odnowy biologicznej nie poprzestają tylko na zabiegach w gabinetach kosmetycznych, pływaniu w basenie, oczyszczaniu organizmu w saunach czy korzystaniu z siłowni. Najnowszym trendem jest turystyka Spa – połączenie standardowej oferty Spa z aktywnym wypoczynkiem. „W hotelu Mercure Mrongovia Resort & Spa są to tematyczne wycieczki rowerowe z przewodnikiem do rezerwatów przyrody, zwiedzanie panoramy Mrągowa dookoła jeziora Czos, spływy kajakowe, nordic walking, tracking. Te formy aktywności wśród mazurskiej natury dostarczają klientom ciekawych przeżyć, emocji, a jednocześnie odświeżają i wyciszają” – mówi Piotr Jakubczyk, Menadżer Resort & Spa w hotelu Mercure Mrongovia w Mrągowie. Podobnie jest w hotelu Mercure Skalny Karpacz – tu działa letnia i zimowa wypożyczalnia sprzętu sportowego, a instruktorzy zatrudnieni przez hotel są do dyspozycji gości (odpłatnie).

Fani sportu mogą dodatkowo wybrać aqua aerobic i nordic walking. Do ich dyspozycji są korty tenisowe, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego i rowerów. To wszystko pośród 2 hektarów terenów zielonych należących do hotelu. Dużym zainteresowaniem wśród turystów cieszą się też pakiety usług przeznaczonych dla całych rodzin – najmłodszy bawią się, a rodzice korzystają z zabiegów. ■



ATRAKCYJNE PAKIETY

■ „RODZINNE DNI”

MERCURE MRONGOVIA RESORT & SPA

2 noclegi od 413 zł za dwie osoby

Darmowy wstęp na baseny mineralne, do sauny parowej i solarium. Wypożyczalnia rowerów, bilard, tenis stołowy, mini golf, zestaw soków w pokoju, bezpłatne PAY-TV, bezpłatny wstęp do Centrum Wellness.

■ PAKIETY „PRZYJAZNE”

DZIEŃ LUKSUSU W SOFITEL GRAND SOPOT

Cena za nocleg od 405 zł za dwie osoby

Przyjazne oczyszczenie duszy i ciała „Lapacho” z peelingiem całego ciała lub przyjazne relaksowanie „Honey bush” z aromaterapią olejkami Algoterm. W ofercie również witalizowanie duszy i ciała „Rooibos” oraz pobudzenie „Yerba mate”. Luksusowy nielimitowany pobyt w sferze Wellness z basenem, sauną suchą, hammam, strefą odpoczynku oraz w fitness ze sprzętem Kinesis w cenie pakietu.

■ ZIMA W KARKONOSZACH 2010

MERCURE SKALNY KARPACZ

7 noclegów z bogatym śniadaniem w formie bufetu oraz kolacją – od 2 289 zł za dwie osoby.

W menu specjalizacji kuchni regionalnej, polskiej i międzynarodowej. Po dniu spędzonym na pobliskich stokach, przyjemne ukojenie w Centrum Wellness & Fitness z basenem, brodzikiem, zjeżdżalnią dla dzieci, jacuzzi, sauną oraz nowocześnie wyposażoną salą fitness. Oferta ważna do 31 marca 2010r.

■ RELAKS W OBJĘCIACH MORSKIEJ BRYZY

HOTEL ORBIS POSEJDON

2 noclegi od 670 zł za dwie osoby

Nielimitowany wstęp do sauny i siłowni oraz wybrany zabieg kosmetyczny w Centrum SPA. 15% rabatu na usługi gastronomiczne w restauracji oraz drink barze ceny specjalne na bilet do Kina Helios oraz 15% rabatu na bilet do Aquaparku w Sopocie.

■ PAKIET ŚWIĄTECZNY

MERCURE MRONGOVIA RESORT & SPA

3 noclegi w terminie 02 – 05.04.2010

od 1675 zł za dwie osoby

Codzienne śniadania i kolacje w formie bufetu oraz świąteczne śniadanie świąteczne. Sportowy, rodzinny poniedziałek (zajęcia ruchowe, fitness, turnieje i konkursy), malowanie pisanek, wycieczka do Świętej Lipki (święcenie koszyków wielkanocnych), rodzinna wycieczka z podchodami. Bezpłatny wstęp do Centrum Wellness.

■ RODZINNA WIELKANOC

MERCURE SKALNY KARPACZ

3 noclegi z bogatym śniadaniem w formie bufetu, uroczyste śniadanie wielkanocne przy muzyce na żywo, od 1289 zł za dwie osoby

3 kolacje – dania regionalne, specjalizacji kuchni polskiej i międzynarodowej. Bogaty program na każdy dzień, m.in. aqua aerobik. Nieodpłatnie – basen wraz z brodzikiem dla dzieci oraz jacuzzi, sala fitness, sauna fińska i parowa. Dodatkowo płatna oferta hotelowego Centrum Wellness & Fitness: masaże klasyczne, gorącymi kamieniami, relaksujące zabiegi w kapsule SPA, duży wybór zabiegów z zakresu kosmetyki twarzy i ciała.

Jak przetrwać
w

Zurychu

Tamara Thiessen przedstawia sposoby na zmniejszenie wydatków, które znalazłyby aprobatę nawet wśród najbardziej zamożnych szwajcarskich bankierów.

HOTELE

HOTEL CONTINENTAL ZURICH

Hotel Continental (wcześniej Sofitel Zurich) należy do grupy hoteli MGallery firmy Accor. Charakteryzuje się eleganckim wnętrzem w stylu alpejskim. Znajduje się w pobliżu głównej stacji kolejowej i sklepów przy Bahnhofstrasse. Znajdziemy tam między innymi chińską oraz szwajcarsko-śródlądową restaurację, bar, salę konferencyjną i centrum biznesowe. Ceny są odpowiednie jak na poziom świadczonych usług i standard zakwaterowania. We wszystkich 138 pokojach obowiązuje zakaz palenia. Pokoje są przestrzenne i posiadają dostęp do darmowego, bezprzewodowego Internetu. Jest też telewizja satelitarna, minibar, a wygodne łóżka gwarantują dobrze przespaną noc.

■ Stampfenbachstrasse 60;
tel. +41 443 606 060; accorhotels.com
Cena za pokój od €103

SWISSOTEL ZURICH

Kilkupiętrowy nowoczesny i dobrze nasłoneczniony hotel, w którym obowiązuje całkowity zakaz palenia. Położony w biznesowej dzielnicy Oerlikon, w odległości kilku przystanków tramwajowych od centrum miasta i jednej stacji kolejowej od lotniska Zurich. Znajdziemy w nim halę kongresową, 19 sal konferen-

cyjnych i bankietowych mogących pomieścić nawet 1000 delegatów. Wszystkich 347 pokoi jest dobrze wyposażonych. Goście mogą korzystać ze strefy WiFi (koszt to około 6,5 euro) i darmowej telewizji satelitarnej. Pokoje Upscale Business Advantage mają ergonomiczne miejsca pracy, ekspresy do kawy firmy Lavazza, odtwarzacze DVD. Goście znajdą tu przybory toaletowe firmy Bogner. Po pracy możesz odstresować się w siłowni, popływać, odbyć kąpiel parową lub udać się na masaż w siłowni i gabinecie spa Amrita. Jeśli chodzi o jedzenie, mamy do wyboru bistro, szykowną restaurację lub bar.

■ Am Marktplatz Oerlikon, Schulstrasse 44;
tel. +41 443 173 111; swissotel.com

Cena za pokój od €157

HOTEL ENGIMATT

Ten czterogwiazdkowy hotel, położony poza ścisłym centrum, w dzielnicy mieszkalnej Enge, przyciąga klientów z uwagi na wysoki standard świadczonych usług i lokalizację w spokojnej części miasta. Wydaje się być czymś pomiędzy hotelem biznesowym a pensjonatem. Znajdziesz tu sale seminaryjne i centrum biznesowe. Pokoje są w nim słoneczne i dobrze wyposażone, chociaż pod względem technologii nie rzuca na kolana. Istnieje możliwość skorzystania z darmowego przewodowego Internetu (koszt łącza

beziprzewodowego to około 3,5 euro za 30 minut), a niedaleko od hotelu jest przystanek tramwajowy, skąd można dojechać do centrum (tramwaj nr 13 – około 1,6 euro). Śniadania w formie bufetu można jadać na świeżym powietrzu lub w restauracji Orangerie, gdzie w południe w ciągu tygodnia można również zjeść biznesowy lunch w cenie około 33 euro. Główną wadą, spotykaną w wielu hotelach w Zurychu, to palenie w miejscach publicznych. Brak siłowni dobrze rekompensuje położenie hotelu. W pobliżu jest park i ścieżki prowadzące do jeziora.

■ Engimattstrasse 14; tel. +41 442 841 616;
engimatt.ch

Cena za pokój od około €137

HOTEL ADLER

Brak centrum biznesowych i centrum fitness w tym trzygwiazdkowym hotelu niele rekompensują doskonale położenie w starej części miasta, niskie ceny i miła obsługa. Wystrój wnętrza, na który składają się zarówno antyki, jak i nowoczesna szata graficzna zdobiąca korytarze i ściany tego odnowionego budynku, robi duże wrażenie. Standardowe pokoje są niewielkie, ale słoneczne i nowoczesne z malowidłami ściennymi, biurkiem i dostępem do bezprzewodowego Internetu za około 5,5 euro za 30 minut. W lobby znajduje się terminal z darmo-



Hotel Engimatt



Hotel Continental Zurich



Swissotel Zurich



Hotel Adler



Swissotel Zurich

wym dostępem do Internetu. Nawet apartamenty są tutaj o wiele tańsze w porównaniu z większością czterogwiazdkowych hoteli w Zurychu. Syćące kontynentalne śniadanie jest wliczone w cenę wszystkich pokoi, a hotelowa restauracja jest czynna od 6:15 do 23:15. W pokojach obowiązują zakaz palenia, który nie obowiązuje w lobby, co może trochę przeszkadzać.

■ Rosengasse 10; tel. +41 442 669 696; hotel-adler.ch

Cena za pokój od około €110

HOTEL WELLENBERG

Dzięki wystrojowi w stylu art deco i czarno czerwono-szarej kolorystyce, ten 45-pokojowy hotel ma indywidualny styl. Wyróżnia się także nowoczesnymi rozwiązaniami i niezłym zapleczem biznesowym. Pomimo braku luksusów, oferta jest warta swojej ceny, jak na standardy Zurychu. Hotel objęty jest strefą WiFi (w cenie około 3,5 euro za 30 minut), do dyspozycji gości jest także minibar, a w cenę każdego pokoju wliczane jest śniadanie w formie bufetu. Pokoje są przestronne, wyposażone w wysokiej jakości sprzęt, dzieła sztuki i nowoczesne meble. Jedyną wadą jest to, że niektóre z pokoi nie są wystarczająco dźwiękoszczelne. Znajduje się tu centrum biznesowe i sale konferencyjne. Goście mają także dostęp do siłowni, znajdującej się

KOMUNIKACJA NA KAŻDĄ KIESZEŃ

■ Świetny transport publiczny to jedna z podstawowych oznak wysokiej jakości życia w Zurychu. Postaraj się wykorzystać sieć pociągów, tramwajów i trolejbusów, aby uniknąć kosztownych podróży taksówkami. Karnet Zurich-CARD, do kupienia na stacjach kolejowych i biurach turystycznych,

umożliwia nielimitowane przejazdy lokalnymi środkami transportu przez 24 godziny (13 euro) lub 72 godziny (26 euro), a także darmowy wstęp do 61 muzeów i atrakcji turystycznych oraz dodatkowe udogodnienia w postaci zniżek i darmowych drinków w osiemnastu restauracjach. Wejść

na zurich.com i zvv.ch po więcej szczegółów.

■ Jeśli chcesz niewielkim kosztem zwiedzić okolice, skorzystaj z podróży promem po Jeziorze Zuryckim z głównego miejskiego terminalu do kolejnego miasta lub okolic jeziora. Koszt wycieczki to około 5,5 euro. Ceny i godziny na zsg.ch.

przy tej samej ulicy. Koszt wstępu to około 23 euro.

■ Niederdorfstrasse 10; tel. +41 438 884 444; hotel-wellenberg.ch

Cena za pokój od około €198

RESTAURACJE

RESTAURANT HILTL

Mieszcząca się na kilku piętrach restauracja, kawiarnia i bar od wielu lat jest wegetariańską mekką. Całodzienne bufety o przystępnych cenach (gdzie posiłki sprzedawane są na wagę) oraz śniadania są idealne na poranne spotkania biznesowe. W menu owoce, muesli, sery, wybór sałatek, zupy oraz quiche. Jeśli chodzi o lunch i kolację, w menu znajdziemy wszystko od meksykańskiego chilli, indyjskiego curry, czy marokańskiego kuskus, po azjatyckie kluseczki ze szpinakiem, włoski makaron, czy szwajcarską linzer tortę (tradycyjną tartę owocową). Wybór napojów obejmuje soki, kawę espresso, szampany lub wina sprzedawane na kie-

liszki. Dodatkowym atutem jest darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu. Czynne od poniedziałku do czwartku od 6:00 do północy; w piątki i soboty od 6:00 do późna, a w niedziele od 8:00 do północy.

■ Sihlstrasse 28; tel. +41 442 277 000; hiltl.ch

Lunch: Danie z karty od €13

Kolacja: Stół szwedzki za około €37,5; przystawki z karty od €3,75; dania główne od €15.

ANGKOR

Ta unikalna elegancka restauracja, której drewniano-kamienny wystrój został zainspirowany przez kambodżańską świątynię Angkor Wat może się pochwalić menu zróżnicowanym nie tylko pod względem ilości potraw, ale także cenowo. Lunch składa się tu z dwóch dań, potraw kuchni tajskiej, kambodżańskiej, chińskiej i japońskiej, podczas gdy standardowa oferta to ponad 200 dań do wyboru. Spokojna atmosfera wnętrza wyposażonego w wy-

DZIESIĘĆ RZECZY, KTÓRE NIE NIE KOSZTUJĄ

- Wiele z najpiękniejszych zuryjskich zabytków historycznych jest położonych niedaleko od siebie. Zasmakuj atmosfery starego miasta i odwiedź kościół romański Fraumünster, a będziesz mógł rozkoszować się pięknym witrażem okien wykonanych przez malarza Marca Chagalla. Możesz także zwiedzić barokowy ratusz miejski i XII-wieczny, posiadający dwie wieże kościół Grossmünster.
- Możesz pójść na spacer, przejażdżkę rowerową lub na rolkach ścieżką wzdłuż jeziora. Wypożyczalnia Zurirollt ma w swojej ofercie rowery, mikroskutery, deskorolki, które wypożyczane są za darmo od maja do października (od 7:30 do 21:30). Wypożyczalnia ma siedziby w kilku miejscach, jednym z nich jest główna stacja kolejowa Hauptbahnhof. Wejdź na zuerirollt.ch
- Zielone tereny wokół jeziora idealnie nadają się na spacer. Położone w centrum parki rozciągają się wzdłuż nabrzeża, a największy z nich, Bellevair, znajduje się na zachodnim brzegu jeziora. Chińskie ogrody i Uniwersytecki Ogród Botaniczny znajdują się po wschodniej stronie.
- Irlandzki pisarz James Joyce napisał swoje klasyczne dzieło „Ulysses” kiedy przebywał w Zurychu podczas Pierwszej Wojny Światowej – tutaj także zmarł, w 1941 roku. Znajdują-

cy się na Pelikanstrasse James Joyce Pub o wiktoriańskim wystroju, mieści ulubione miejsce spotkań pisarza w Dublinie – pochodzący z the Jury Hotel, Antique bar, który został tu przewieziony w latach siedemdziesiątych (jamesjoyce.ch). Joyce został pochowany na cmentarzu Fluntern.

- Kolekcja Archeologiczna Uniwersytetu w Zurychu to wystawa poświęcona tematyce kultur antycznych (wstęp wolny). Muzeum Etnograficzne zaprasza z kolei na czasową ekspozycję na temat religii, sztuki, rzemiosłnictwa i społeczeństwa.
- Wykonana z brązu rzeźba autorstwa Auguste Rodina, Brama piekieł, znajduje się przed muzeum Kunsthaus. Francuski rzeźbiarz poświęcił ponad trzydzieści lat na ukończenie dzieła, które obecnie istnieje w pięciu kopiach. Odszukaj rozkoszną figurkę Schutzensengel (Anioł Stróż) autorstwa XX-wiecznego francuskiego rzeźbiarza Niki de Saint-Phalle, zawieszoną przy wejściu do holu głównej stacji kolejowej.
- Naciesz oczy widokiem tradycyjnych kostiumów i ulicznych parad wiosennego festiwalu, Sechselauten, który ma miejsce w kwietniu. W lecie, w pobliżu jeziora można spo-



tkać wielu ulicznych artystów i grajków.

- Darmowe występy teatralne i wydarzenia muzyczne zbiegają się w czasie z letnim festiwalem, Zurcher Festspiele w czerwcu i lipcu, festiwalu dramatycznym, Theater Spektakel w sierpniu, i Zurich Jazz Woche na początku września. DJ-e z całego świata przyjeżdżają tu, by wziąć udział w ulicznej paradzie w pierwszym tygodniu sierpnia – jednym z największych w Europie świąt muzyki techno i house.
- Wody Jeziora Zuryjskiego i rzeki Limmat są niezwykle czyste i świetnie nadają się, by w nich popływać. Darmowe publiczne plaże, to między innymi Strandbad Mythenquai, 250-metrowa piaszczysta plaża na zachodnim brzegu jeziora.
- Na placu Lindenhof znajdziesz wiele ławeczek, na których możesz się zrelaksować podziwiając rzekę i stare miasto. W położonym w pobliżu jeziora parku Quaianlage, znajduje się wykonana z drewna klonowego platforma widokowa Burkliterrasse, skąd rozpościera się piękny widok jeziora aż po Alpy.

do 23:15 (śniadania są w niej podawane od godziny 6:15 do 10:00).

- Hotel Adler, Rosengasse 10; tel. +41 442 669 696; hotel-adler.ch

Lunch: Danie z karty kosztuje około €11,5

Kolacja: Koszt kolacji dla dwóch osób waha się pomiędzy €20,5 a €34

BRASSERIE LIPP

Tętniąca życiem knajpka Brasserie Lipp o szykownej atmosferze przywołuje na myśl dawne paryskie kawiarnie w stylu secesyjnym. Propozycje lunchu to zwykle podawane w małych porcjach dania dnia o przystępnych cenach. W ofercie znajdziemy okonia w pomarańczowym sosie, wołowy antrykot w azjatyckim sosie z długoziarnistym ryżem basmati, kurczaka z ziemniakami i wołowy gulasz. Menu oferuje półmisek ryb, duży wybór potraw mięsnych i wegetariańskich, kiszoną kapustę, sałatki oraz świeże ostrygi i małże. Grupom zorganizowanym powyżej 14 gości, trzy lub czterodaniowe posiłki podawane są w prywatnych salach. Ze znajdującego się w miejskiej wieży obserwacyjnej Urania, baru Jules Verne Panorama można podziwiać Jezioro Zuryjskie oraz dachy pobliskich budynków. Restauracja jest czynna od poniedziałku do czwartku od 8:00 do północy, w piątki od 8:00 do 1:00, w soboty od 11:00 do 1:00, i w niedzielę od 11:45 do 23:00.

- Uraniastrasse 9; tel +41 438 886 666; brasserie-lipp.ch

Lunch: Cena za dwa dania wynosi około €20 – €25

Kolacja: Przystawki z karty od €6,5; dania główne od €10.

STERNE FOIFI

Po drugiej stronie rzeki, w malowniczej dzielnicy teatrów Bellevueplatz, znajdziesz idealne i dość spokojne miejsce na spotkania biznesowe. Szczyci się ono bardzo dobrą obsługą i naprawdę wysokiej jakości kuchnią. Dwudaniowe menu dnia z propozycjami na lunch oferuje zupy i grillowane mięso, podczas gdy tradycyjne speisekarte zawiera długą listę sałatek, zup, owoców morza, mięs, fondue i dań wegetariańskich. Tutejszy grill szczyci się najlepszą w mieście smażoną kiełbasą podawaną razem z bułką. Restauracja Sterne Foifi jest otwarta od godziny 11:30 do północy.

- Theaterstrasse 22; tel +41 442 514 949; vorderer-sternen.ch

Lunch: Koszt dwóch dań od około €17

Kolacja: Koszt kolacji dla dwóch osób waha się pomiędzy €27 a €34

godne krzesła i kanapy, oczka wodne, bar i zewnętrzny taras działa uspakajająco i odświeżająco. Czynne przez siedem dni w tygodniu od 11:30 do północy.

- Giessereistrasse 18; tel +41 432 052 888; restaurant-angkor.ch

Lunch: Danie z karty to koszt €15,5 – €26

Kolacja: Koszt kolacji dla 2 osób to €34.



Swiss Chuchi

SWISS CHUCHI

To idealne miejsce, jeśli masz ochotę na serowe fondue, raclette (czyli ser z ziemniakami) czy inną specjalność oryginalnej szwajcarskiej kuchni w milej atmosferze restauracji Swiss Chuchi w hotelu Adler. Ta stylowa, drewniana knajpka położona jest w wyjątej pod ruch kołowego dzielnicy starego miasta. W menu znajdziemy takie specjały, jak makaron spatzli, a także kiszoną kapustę z szynką. W ofercie jest także zupa lub sok, sałatka i kawa. To samo dotyczy cotygodniowych „hitów”, takich jak warzywa, mięso, makaron i rybne dania główne. Bardzo szeroki wybór potraw obejmuje wysmienite szwajcarskie standardy, jak i zaskakujące innowacje, jak choćby winne risotto, pikantne torfu, czy raclette z chilli. Restauracja jest czynna codziennie od 11:30

Business Traveller Poland

W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata

półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet

www.businesstraveller.pl

Zamów mailem

redakcja@businesstraveller.pl



WSCHÓD SPOTYKA ZACHÓD

Sara Turner odkrywa, że pobyt w Stambule może dostarczyć niezapomnianych wrażeń.



Tarasy w Four Seasons

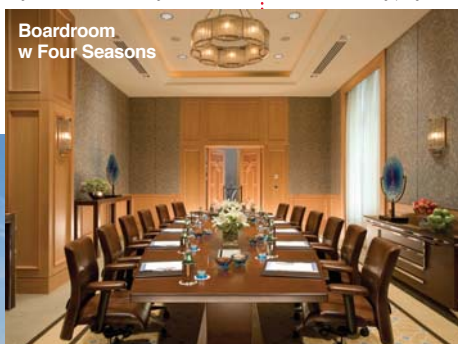
Połozony na styku Europy i Azji Stambuł to miejsce, w którym Wschód łączy się z Zachodem i przyciąga rzesze turystów z całego świata. Choć jest mocno osadzony w swojej historii, jednocześnie odważnie spogląda w przyszłość. Może to być inspiracją do wielu ciekawych spotkań.

Rynek konferencji biznesowych kwitnie tutaj bujnie, podobnie jak zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi. Wszelkie udogodnienia oferowane przez najlepsze hotele w mieście zdają się wiernie odzwierciedlać ten trend. Choć europejska, historyczna część miasta, ma do zaoferowania wiele atrakcji w postaci sal balowych i sal posiedzeń, ta azjatycka, bardziej nowoczesna i postępową, ma do dyspozycji więcej przestrzeni, mniej samochodów na drogach i większy potencjał rozwojowy.

Jeśli przyjeżdżasz do Stambułu w celach służbowych, dobrze wiedzieć, w której części masz zamiar się zatrzymać i być konsekwentnym – oba mosty są wiecznie zakorkowane, co może przysporzyć frustracji osobom, pragnącym poświęcić cały dzień na pracę.



Meczet Ortaköy



Boardroom w Four Seasons

FOUR SEASONS ISTANBUL NAD CIEŚNINĄ BOSFORSKĄ

Ze względu na najbardziej ruchliwy i jednocześnie najwyższy port na świecie, Stambuł robi wrażenie wiecznie ożywionego miasta, a jego ulice zdają się być nieustannie pogrążone w gorączce. Czasem udaje się tu jednak znaleźć wysypki spokoju. Four Seasons Hotel Istanbul jest właśnie jedną z nich. Wybudowano go nad Cieśniną Bosforską, która łączy Morze Marmara i Morze Czarne.

Hotel został otwarty w czerwcu ubiegłego roku, i jest to drugi, po Four Seasons Hotel Istanbul w prowincji Sultanahmet, hotel w mieście należący do tej grupy. Sale bankietowo-konferencyjne przystosowane są w szczególności do sezonu letniego – z sześciu pomieszczeń konferencyjnych i dwóch sal balowych

da się przejść bezpośrednio na taras i do ogrodów. Obie sale balowe, Atik Pasha i Bosphorus można podzielić na dwie części. W sumie mogą one pomieścić nawet do 460 osób. Na nieformalne spotkania idealna będzie restauracja Aqua, serwująca kuchnię śródziemnomorską i turecką.

■ Ciragan Caddesi 28, Beşiktaş;
tel. +90 212 381 4000; fourseasons.com



SHERATON ISTANBUL ATAKOY

Budynek znajduje się w niezłym miejscu – 8 kilometrów od lotniska Ataturk International i 10 kilometrów od centrum miasta. Jest to jeden z nowszych hoteli w Stambule, otworzono go wiosną minionego roku, zaraz po generalnym remoncie. To już drugi hotel należący do Sheratona, po Sheraton Istanbul Maslak.

Lokalizacja hotelu oznacza, że jeśli łądujesz na lotnisku Ataturk od strony europejskiej, nie będziesz musiał przeciskać się przez zakorkowane centrum miasta, żeby dotrzeć na miejsce. Co prawda brakuje widoku na Cieśninę Bosforską, ale za to okna hotelu wychodzą na Morze Marmara.

Zaplecze bankietowo-konferencyjne to dwie sale balowe i trzy sale konferencyjne. W największej z nich można zorganizować przyjęcie nawet dla 180 osób. Salę balową Ceremoni zdobiją jasne dywany, kontrastujące z ciemnymi drewnianymi panelami i nowoczesnymi żyrandolami pokrytymi delikatną mgiełką.

Ten 285-pokojowy hotel posiada także dwie restauracje – Cookbook, serwującą kuchnię turecką i tradycyjną, oraz Asian Fusion, której specjalnością jest nowoczesna kuchnia Dalekiego Wschodu. Kolejny obiekt grupy Starwood, W Istanbul, ma w najbliższym czasie stworzyć nowe centrum konferencyjne z czterema salami posiedzeń.

■ Sahilyolu, Ataköy; tel. +90 212 560 8100; sheraton.com/istanbulatako



CIRAGAN PALACE KEMPINSKI

Jeśli z hotelu Four Seasons Instabul wyruszysz w kierunku północnym wzdłuż Cieśniny Bosforskiej, dotrzesz do leżącego w równie urokliwym miejscu Kempinski's Ciragan Palace. Został zbudowany w 1871 r. przez sułtana Abdulaziza. Wnętrza ucierpiały podczas pożaru w 1910 roku i pałac opustoszał na prawie 80 lat. W roku 1990 po odrestaurowaniu i dobudowie, otwarto tu hotel Kempinski.

W 313-pokojowym obiekcie znajduje się 19 sal konferencyjnych, wszystkie objęte strefą WiFi. Mieszczą się głównie w oryginalnym pałacu, a ich wystrój utrzymany jest w bogatym, osmańskim stylu. W pobliżu imponującego wejścia znajdują się dwie przestrzenie wystawowe, gdzie można podziwiać olbrzymi żyrandol. Sala balowa, po ustawieniu krzeseł w rzędy, jest w stanie pomieścić nawet 1100 delegatów. Na mniejsze spotkania idealna będzie sala Ottoman.

Jedynym fragmentem pałacu, który przetrwał pożar jest łaźnia turecka, wykonana z precyzyjnie rzeźbionych kamiennych bloków. Obecnie w tym miejscu organizuje się imprezy i wydarzenia. Ogrody i tarasy otaczające budynek hotelu można wynająć w celu zorganizowania tam nieoficjalnych spotkań lub letnich imprez.

■ Ciragan Caddesi 32;
tel. +90 212 326 4646;
kempinski-istanbul.com



THE RITZ-CARLTON ISTANBUL HOTEL

Usytuowany na wzgórzu po europejskiej stronie Stambułu, hotel Ritz-Carlton oferuje olśniewające widoki miasta rozciągające się aż do nabrzeża. Niedawno w hotelu przeprowadzono drobną renowację. Przede wszystkim zmieniono umeblowanie. To dobre miejsce na średniej wielkości imprezy.

Główna sala balowa Ritz-Carlton ma aż 695 metrów kwadratowych powierzchni, ale można ją podzielić na trzy mniejsze pomieszczenia. Brak tam dostępu do naturalnego światła słonecznego, w odróżnieniu od jej foyer. Na tym samym piętrze znajduje się kolejnych sześć sal. Trzy z nich, Heybeli, Buyukada i Boardroom, które mają dostęp do naturalnego światła, gwarantują również wspaniałe widoki na Cieśninę Bosforską, podobnie jak sala Cam na półpiętrze.

Na nieoficjalnego drinka lub spotkanie z klientem, wybierz RC Bar, którego wystrój przypomina angielskie prywatne kluby, ze skórzanymi fotelami i kominkiem. Aby zrelaksować się po pracy, wypróbuj któryś z zabiegów łaźni tureckiej w hotelowym spa. W ofercie są masaże, peeling a nawet kąpiele w pianie. Dzięki temu twoja skóra stanie się gładza, a ty poczujesz się ożywiony i zrelaksowany.

■ Suzer Plaza, Elmadag, Sisli;
tel. +90 212 334 4444; ritzcarlton.com

SWISSOTEL THE BOSPHORUS ISTANBUL

W pobliżu Ritzza znajduje się elegancki Swissotel. Jest tam okazałe zaplecze konferencyjno-bankietowe – o łącznej powierzchni 5900 m² mieszczące się na trzech piętrach. Na dziesiątym piętrze znajdują się sale posiedzeniowe, które niedawno zostały wyremontowane.

Sala balowa Fuji może pomieścić nawet 1600 osób, a jej okna wychodzą na Dolmabahce Palace. W znajdującej się na siódmym piętrze sali Neuchatel, zmieści się 400 gości, a w sali Bern na piątym piętrze – 120. Na mniejsze posiedzenia doskonała będzie sala Chamonix. Pomieści nie więcej niż dziewięć osób.

Olbrzymie lobby, pomimo swojej powierzchni, idealnie nadaje się na nieformalne spotkania, lub, w zależności od pory dnia, kawę po turecku, popołudniową herbatę, czy wieczorne drinki. Dzięki okazałym rozmiarom pomieszczenie oferuje gościom komfort anonimowości. Dodatkowym smaczkiem są widoki, które można podziwiać przez olbrzymie okna. Latem elegancka, mieszcząca się na dachu budynku restauracja, oprócz wspaniałych widoków, oferuje swoim gościom także drinki dla orzeźwienia.

W hotelu znajduje się też Chalet, knajpka specjalizująca się w szwajcarskiej i alpejskiej kuchni, a także Miyako, gdzie można skosztować specjałów kuchni japońskiej i Dalekiego Wschodu. Aby się rozluźnić, hotelowe spa i centrum odnowy Amrita proponuje skorzystanie z krytych i odkrytych basenów, siłowni, sauny oraz gabinetów zabiegowych.

■ Bayildim Caddesi 2, Macka, Besiktas;
tel. +90 212 326 1100; istanbul.swissotel.com





ISTANBUL MARRIOTT ASIA

Jeśli udasz się na lotnisko Sabiha Gokcen International lub masz zaplanowane spotkanie w azjatyckiej części miasta, wybierając miejsce pobytu warto rozważyć Istanbul Marriott Asia. Ten 238-pokojowy obiekt był pierwszym pięciogwiazdkowym hotelem w rejonie, otwarty został w 2007 roku. Ma 12 sal bankietowo-konferencyjnych, w tym trzy sale balowe z dostępem do naturalnego światła. Sale Safir i Lapis Junior pomieszczą odpowiednio 900 i 225 gości, mogą być dodatkowo podzielone na trzy mniejsze pomieszczenia, podczas gdy sala balowa Yakut jest w stanie pomieścić 450 osób.

Większość zaplecza konferencyjnego zlokalizowana jest na pierwszym piętrze, jednak dwie mniejsze sale posiedzeniowe – Ametist i Amber – znajdują się na drugim. Na dwudziestym drugim piętrze, mieszczą się dwie sale posiedzeń, mogące pomieścić do 14 osób, ich okna wychodzą na morze. Zewnętrzny taras jest idealnym miejscem na wieczornego drinka.

W czerwcu 2009 roku sieć Marriott International otworzyła pierwszy w mieście hotel Courtyard by Marriott, niedaleko lotniska Istanbul Ataturk. Jest tam sala balowa o powierzchni 300 m² oraz siedem mniejszych sal konferencyjnych.

■ Kayisdagi Caddesi 1, Atasehir;
tel. +90 216 570 0000;
marriottistanbulasia.com



TITANIC BUSINESS HOTEL

Otwarty został niespełna dwa lata temu. Jest niedaleko od lotniska Sabiha Gokcen – to kolejna niezła alternatywa po azjatyckiej stronie miasta. Nazwa hotelu może sugerować, kto zazwyczaj się w nim zatrzymuje – główną klientelę stanowią pracownicy dużych firm, dlatego hotel ma imponujące zaplecze konferencyjne.

Jest jednym z pięciu obiektów w kraju należących do tej samej grupy (inne to De Luxe Antalya Lara, City Istanbul Taksim, Port Bakirkoy i Comfort Sisli). Znajdują się w nim 192 pokoje. Jest tu także dziewięć elastycznych pomieszczeń, z których znaczna część może być podzielona na mniejsze sale. Przykładem Jest Karina, która dzieli się na dwie części, można w nich zorganizować przyjęcie na 1100 osób. Cały budynek objęty jest strefą WiFi.

Szerokie zaplecze restauracyjne obejmuje między innymi cztery restauracje i bar z pianinem. Na terenie obiektu znajduje się spa i centrum fitness. Klienci mogą skorzystać z zajęć na rowerkach, pilates, treningu na bieżni czy lekcji tańca. Ponadto do dyspozycji klientów jest atlas do ćwiczeń, boisko do squasha i basen.

■ Barbaros Hayrettin Pasa Street 43, Kartal; tel. +90 216 309 6868;
titanic.com.tr

WARTO TAKŻE SPRAWDZIĆ AL JAMAL

Al Jamal to libańska restauracja, która została otwarta dwa lata temu. Jej specjalnością są wyśmienite tradycyjne potrawy. Dodatkową atrakcją jest śpiew na żywo i taniec brzucha. Wyluzowana atmosfera gwarantuje, że będziesz się tam nieźle bawił. Na początek serwuje się tu przystawki meze, następnie potrawy mięsne i wreszcie przesłodzony pudding z owocami sezonowymi. Posiłki i większość drinków jest wliczonych w cenę – 67 euro od osoby w ciągu tygodnia, w weekendy – 79 euro.

■ Kadırgılar Caddesi Macka Demokrasi Parkı;
tel. +90 212 219 6530; capamarka.com.tr

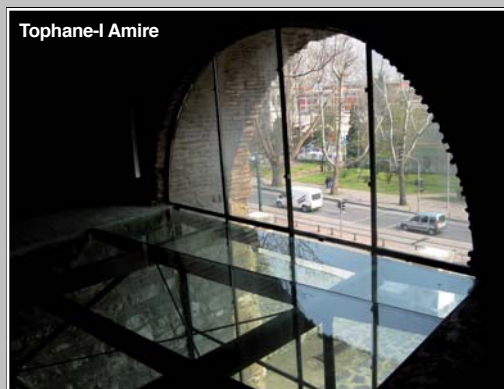


Al Jamal

TOPHANE-I AMIRE CULTURAL CENTRE

Centrum, prowadzone przez Mimar Sinan University of Fine Arts, to niezapomniane miejsce, gdzie odbyło się już wiele imprez i spotkań, od konferencji prasowych i prezentacji produktów, po festiwale tanga i pokazy mody. Pierwotnie zostało zbudowane w XV wieku przez Mehmeda Zdobywcę jako fabryka armat. Od jego nazwy pochodzi nazwa całego regionu. Dziś centrum składa się z dwóch budynków. Oba charakteryzują wysokie kopułowe sufit, odkryta murarka i olbrzymie okna z widokami na meczet Kilic Ali Pasha.

■ Bogazkesen Caddesi Defterdar Yokusu 2, Tophane;
tel. +90 212 252 1600



Tophane-I Amire

TOPAZ

Ta elegancka restauracja, oferująca bogaty wybór win i wyśmienitych dań, jest idealnym miejscem na kamealne spotkanie z ulubionym klientem.

Za 40,5 euro dostępna jest degustacja sześciodaniowego osmańskiego menu. Z olbrzymich okien rozpościera się niepowtarzalny widok: mewy pikują i krążą wokół minaretów, a słońce chyli się ku zachodowi nad wodami Cieśniny Bosforskiej.

■ İnönü Caddesi 50, Gümüşsuyu; tel. +90 212 249 1001;
topazistanbul.com

LAPONIA



Golf na śniegu za kołem podbiegunowym



czar Eilatu

Czerwone Morze Przyjemności – takim hasłem reklamuje się Eilat, najdalej wysunięte na południe miasto w Izraelu. I hasło to nie odbiega od rzeczywistości, co decyduje o tym, że Eilat jest doskonałym miejscem na zorganizowanie wyjazdu firmowego.

Eilat ma wiele zalet, ale należy zacząć od tego, co podstawowe dla kogoś, kto myśli o tym, by zorganizować tam wyjazd firmowy. Tymi podstawami są położenie i pogoda. Bo choć Eilat jest najdalej na południe wysuniętym miastem Izraela, to dotrzeć do niego z Polski jest bardzo łatwo. Lot czarterem trwa zaledwie 4 godziny, a rejsowych lotów do Tel Avivu jest cała masa – oczywiście trzeba potem przejechać 300 km autokarem, za to jedzie się przez malowniczą pustynię Negew. Ciekawostką jest fakt, że Eilat leży między Egiptem a Jordanią, w miejscu, w którym odległość między granicami tych państw wynosi zaledwie 15 kilometrów.

Pogoda to bezdyskusyjna zaleta Eilatu. Przez cały rok jest tu ciepło, latem oczy-

wiście gorąco, klimat jest bardzo suchy. Dlatego też jest to doskonały kierunek dla tych firm, które chcą zorganizować wyjazd zimą lub wczesną wiosną – nad Morzem Śródziemnym jest wtedy chłodno. Latem temperatury w Eilacie sięgają nawet 40 stopni, zimą „tylko” 25. Temperatura wody w morzu nie spada poniżej 22 stopni.

Dodajmy, że Eilat leży w bardzo malowniczym miejscu. Plaże, które ciągną się na długości 10 kilometrów, przejrzysta woda i rafa koralowa, doskonałe do uprawiania sportów wodnych oraz





nurkowania, a także góry, których zbocza „spływają” do wód Zatoki Akaba – to robi wrażenie. Obrazu dopełniają luksusowe hotele, świetna obsługa i bardzo wiele atrakcji, z pozostającymi na zawsze w pamięci wycieczkami na pustynię.

Dostępne tutaj atrakcje możemy z grubsza podzielić na te związane z wodą oraz z pustynią. Woda to malownicza rafa koralowa, która ciągnie się na długości 300 km w głąb morza i uznawana jest za drugą pod względem urody na świecie, zaraz po rafie australijskiej. Skoro pełna kolorowych morskich stworów rafa, to oczywiście snorkeling i nurkowanie. Nurkować mogą nie tylko osoby, posiadające stosowne uprawnienia. Tak zwany intro diving uprawnia do zejścia w akwalungu na głębokość 6 metrów, oczywiście z instruktorem, i jest dostępny dla każ-

dego. Nie sposób też nie wspomnieć o Rafie Delfinów – żyje ich tu na swobodzie duże stado. Niewątpliwą atrakcją jest karmienie delfinów, które odbywa się tutaj co dwie godziny i w którym goście mogą brać udział. Jest tu również miejsce do obserwowania tych ssaków pod wodą. Dodatkową atrakcją są wycieczki miniaturową łodzią podwodną.

Skoro morze, do tego niebywale ciepłe, to oczywiście sporty wodne. Jest ich tu cała masa, a wszystkie dostępne dla zorganizowanych grup. Nauka windsurfingu czy jazdy na nartach wodnych z pewnością zapadnie w pamięć każdego uczestnika wyprawy. Podobnie jak i wycieczka gouletem, czyli miejscowym stateczkiem, na którym można urządzać tańce, połączone poczęstunkiem i kąpielą na otwartych wodach. Absolutną cieka-

**Woda,
pustynia,
doskonała
baza
hotelowa.
Eilat może
zaoferować
bardzo wiele**

wostką jest możliwość zorganizowania oryginalnej prezentacji, podczas której po wodzie pływa ekran, a uczestnicy siedzą na pomoście. Lub inna możliwość – grill dla 8-10 osób na okrągłej łodzi z parasolem; jeżeli płyną nią dwie osoby, można zamówić masaż.

Ale nie samą wodą Eilat żyje. Pustynia Negew, pełna tajemnic i niezwyklej atmosfery, przyciąga jak magnes. Świetnym pomysłem jest przejażdżka jeepami. Takie safari może być organizowane pod bardzo różnym kątem tematycznym. Zawsze z wielkim aplauzem spotyka się stara, dobra zabawa w podchody, w której rywalizują ze sobą grupy, usiłując rozwiązywać zagadki, w czym mają im pomagać różne wskazówki znalezione na pustyni. Doskonale sprawdza się także wyprawa quadami, prowadząca



do rancza wielbłądów – można tu zorganizować przejażdżkę, a także wieczór beduiński z pysznymi miejscowymi potrawami.

W odległości niespełna 30 km od Eilatu znajduje się Park Narodowy Timna. To miejsce, w którym znajdowały się kopalnie miedzi za czasów króla Salomona. Można tu podziwiać niezwykle formacje skalne w rodzaju „pieczarki”, skały uformowanej między 14 a 12 wiekiem przed naszą erą. Niezwykle wrażenie robią także skaliste „słupy Salomona”, uformowane przez długoletnią erozję. Znajdują się one tuż przy wejściu do kopalni. Bardzo dobrym pomysłem jest urządzenie nocnej prezentacji w tym miejscu, stosowne



oświetlenie nadaje temu wydarzeniu szczególny klimat. Jako wielka atrakcja w tym miejscu: starożytne malowidła, przedstawiające ludzi na rydwanach.

A skoro przy historii jesteśmy, to nie sposób nie skorzystać z faktu, że z Eilatu stosunkowo niedaleko jest do Petry



w Jordanii – starożytnego miasta, wykutego w skałę, prawdziwego cudu architektury. Jedzie się tam zaledwie 2,5 godziny od granicy izraelsko-jordańskiej, a gdy dotrze się na miejsce, to nie ma siły – urok ruin miasta Nabatejczyków, które okres świetności przeżywało między III a I wiekiem p.n.e., działa na każdego. Najslynniejsza jest Knazneh, zwana „skarbcem faraona”, wielkie wrażenie robi też kompleks grobowców faraonów oraz teatr.

Kolejnym miejscem, do którego warto zorganizować wyprawę, jest klasztor św. Katarzyny na górze Synaj. To najstarszy na świecie nieprzerwanie działający klasztor chrześcijański i to pomimo to, że przez wieki znajdował się pod panowaniem arabskim. Jego początki sięgają 337 roku, kiedy to cesarzowa Helena kazała wznieść kaplicę wokół miejsca, w którym miał pojawić się krzak gorejący.



Niezwykłym doświadczeniem jest możliwość wzięcia do ręki najprawdziwszego w świecie Uzi oraz Magnum 44 i co więcej – wystrzelenia z tych maszyn. W podziemiach Isrotel Sport Club Hotel znajduje się strzelnica, na której można urządzić grupowe strzelanie. Prowadzą ją wojskowi instruktorzy. Wojskowy charakter ma także lotnisko Oevda, odległe o 60 km od Eilat – w samym Eilacie lądują jedynie samoloty krajowe. Oevda to w istocie baza wojskowa, zatem sam przyjazd w te rejony jest dużym przeżyciem.

Warto podkreślić, że w Eilacie jest ich bardzo dużo. Pięciogwiazdkowy Herods Palace ma 300 pokoi, pięć re-

stauracji i znakomite spa. Hilton Queen of Sheba oferuje wystrój związany z tematyką biblijną, a hotel Princess należy do najpopularniejszych w regionie – ma 420 pokoi, w tym 64 apartamenty. Warto polecić również Sheraton Moriah, który oferuje kilka basenów i komfortowe pokoje. Nieco tańszym, choć również doskonałym wyborem, są hotele w rodzaju czterogwiazdkowego Reef Hotel, usytuowanego przy plaży, czy też Prima Carlton – hotelu, którego motywem przewodnim jest muzyka. Niezależnie od tego, jakie miejsce wybierzemy – wyjazd do Eilat pozostawi w pamięci jego uczestników niezapomniane wrażenia. ■

Golf na śniegu

Nie jest to jeszcze wprawdzie dyscyplina olimpijska. Może szkoda, bo w Vancouver byłoby się czym emocjonować.

Jakub Olgiewicz proponuje lapońskie szaleństwo z kijem golfowym w dłoni.

wyzwanie dla najlepszych



Fińska Laponia jest coraz bardziej popularnym kierunkiem wyjazdów firmowych i motywacyjnych. Trudno się dziwić, bowiem warunki z każdym rokiem są tam coraz lepsze. Plusem jest także doskonała komunikacja. Niby to setki kilometrów, bo przecież za kołem podbiegunowym. A tu niespodzianka. Lot z Warszawy do Helsinek, na doskonałe, rozbudowane właśnie, lotnisko Vantaa, to niespełna dwie godziny. Tam chwila oddechu i przesiadka do samolotu lecącego na jedno z kilku lotnisk w Laponii. Czy to Rovaniemi czy Kittilä – nie trwa to dłużej niż dwie godziny. Tak więc, w czasie podróży pociągiem ze Warszawy do Szczecina możesz być w bajkowym i mroźnym krajobrazie Laponii, szykując się na spotkanie wielkiej przygody.

CUDA NA KIJU

Można tam szaleć na śnieżnych skuterach, można zasiąść w saniach ciągniętych przez psy husky albo renifery. Można też odwiedzić oficjalną wioskę świętego Mikołaja albo wybrać się w rejs





lodołamaczem. Można nawet zasiąść za kierownicą 400-konnego Porsche z oponami uzbrojonymi w kilkunastumetrowe kolce.

Można i warto. Jednak jeśli ktoś ma w sobie sportowego bakcyła, a co ciekawsze jest miłośnikiem golfa – jest coś, co przyprawi go o nagły skok adrenaliny.

Golf na śniegu – brzmi być może trochę dziwnie. Ale jest to jak najbardziej poważne zjawisko. Wyjazd organizowany jest do Rovaniemi, gdzie trzeba pojechać skuterami nad odległą o kilka kilometrów rzekę Kemijoki. Można także pojechać do Levi, raj dla golfistów jest tuż za miastem.

Przed wyjazdem trzeba odwiedzić siedzibę firmy organizującej wyprawę, a raczej jej przepastną przebieralnię. Są tam dziesiątki termicznych kombinezonów, nie ma obawy, znajdzie się odpowiedni dla każdej sylwetki. Do kompletu dostaje się buty, czapkę i specjalne rękawice. To wszystko jest niezbędne – podczas gry temperatura może osiągać nawet minus 20 stopni. To jednak nic strasznego, bowiem poziom wilgotności sprawia, że nie odczuwa się mrozu.

**Dołki
wiercone
w zmrożonym
śniegu
są nieco
większe, ale
nie oznacza
to, że jest
łatwiej**

ZNAJDŹ RÓŻNICE

Po dotarciu na miejsce należy się każdemu krótka rozgrzewka, podstawowe informacje o zasadach gry oraz trening. Kije dostaje się od organizatorów – jeśli jednak ktoś jest uparty i przyzwyczajony do własnych, może wziąć je ze sobą. Jeśli zapytacie – czym różni się golf na śniegu od tradycyjnego golfa na trawie – odpowiedź da się zamknąć w jednym słowie. Wszystkim. Właśnie dlatego jest to tak niezwykle wyzwanie. To, po prostu, zupełnie nowe, trudne do porównania z czymkolwiek, doświadczenie.

Pole ma zazwyczaj 9 dołków. Rozgrywanie zawodów na typowym, osiemnastodołkowym polu, trwałoby po prostu zdecydowanie zbyt długo. Trzeba pamiętać, że w Laponii robi się ciemno dość szybko.

Dozwolonymi kijami są „żelaza” od „piątki” do „wedge” i oczywiście putter (czyli kij, który wykorzystuje się jedynie do wbijania piłki w końcowym etapie rozgrywki z tak zwanego „greenu” – najmocniej wystrzyżonej trawy, w której umieszczony jest dołek). W tym przypadku „green” nie istnieje – jest to „white”. Oczywiście inne są także same piłeczki. Żeby nie przyprawić graczy o utratę wzroku dopuszczalne są piłki w kolorze czerwonym lub żółtym. Dołki, które wiercone są w zamrożniętym śniegu są nieco większe od tradycyjnych – to jednak nie oznacza, że jest łatwiej.

Kolejnymi regułami, których nie znajdziesz w zwykłej golfowej nomenklaturze jest możliwość przesunięcia bezkarnie piłki, która wylądowała poza wyznaczonym placem gry (czyli spadła na tzw. rough) a tam znalazły się np. ślady skutera śnieżnego. Przesunięcie pił-

ki nie może być większe niż długość kija i nie wolno przesuwając jej w stronę dołka. Jeśli zdarzy się, że piłka zniknie nam z oczu – na jej znalezienie i wznowienie gry mamy jedynie trzy minuty.

SZAMPAN DLA MISTRZA

Żeby już bardziej nie komplikować, dorzucmy jeszcze jeden przepis, bez którego zapewne wbicie piłki do dołka byłoby kosmiczne kłopotliwe. Otóż gdy jesteśmy już z putterem na „white” wszelkiego rodzaju bryłki lodu czy nawiany przez wiatr śnieg, można usunąć. Większość dołków ma preferowaną liczbę uderzeń (czyli tzw. par) na poziomie 3, pięcioudereniowy dołek jest tylko jeden. Za trafienie do dołka za jednym uderzeniem nagrodą jest butelka szampana

Jasne? Oczywiście. Proste? Wydawałoby się, że tak. Musicie uwierzyć na słowo, dopóki sami nie spróbujecie, że emocje są na najwyższych obrotach a każde niepowodzenie (początkowo się zdarza) okupione jest sporymi nerwami.

Wszystko kończy się ogólną fetą. Większość uczestników śnieżnego pojedynku, natychmiast deklaruje, że nie był to ich ostatni raz.

Trudno się zatem dziwić, że Finowie pokochali golfa i co czterdziesty obywatel tego kraju oddaje się tej dyscyplinie z wielką przyjemnością. ■



Relaks w stylu Bahama

Muzyka, kolorowe drinki, złociste plaże i przejrzysta woda – rejs statkiem *Majesty Of The Seas* na Bahamy to propozycja dla tych, którzy chcą uciec od codziennej gonitwy i zrelaksować się w atmosferze komfortowego wypoczynku.

Są miejsca na świecie, do których nie jedzie się, by zwiedzać, poznawać w szczegółach historię podbojów czy też zapewnić dzieje miejscowego rodu panującego. Odwiedza się je wyłącznie po to, by solidnie odpocząć, naładować akumulatory, dać odrobinę relaksu pracownemu zwojom mózgowym. Takim miejscem są Bahamy, archipeląg kilkuset wysp, położony na wschód od Stanów Zjednoczonych. Do lat 70-tych zależny od Wielkiej Brytanii, dzisiaj niepodległy – dla wielu Amerykanów tradycyjne miejsce wakacyjnego wypoczynku. Najlepiej dotrzeć tutaj statkiem *Majesty Of The Seas*.

KURS Z MIAMI

Rejs rozpoczyna się z Miami na Florydzie, zawsze w piątek. Choć Miami dla wielu osób jest tylko punktem startowym do wielu rejsów statkami wycieczkowymi, to warto poświęcić temu miastu nieco uwagi i czasu. Słynne z pięknych plaż, znakomitych restauracji, przesiąknięte kulturą latynoamerykańską – jest dzisiaj jednym z najpopularniejszych kurortów w Ameryce. Można na tutejszych plażach spotkać gwiazdy filmu i muzyki, pocierać się o wielki świat. A gdy nie uda nam się go dotknąć, to cóż, zawsze zostaje nam piasek i ciepła woda – a tego nigdy w nadmiarze. Warto w pobliżu Miami odwiedzić Park Narodowy Everglades.

Ten ogromny obszar to bagnisty teren, w którym kryje się wiele gatunków zagrożonych zwierząt, między innymi krokodyl amerykański czy pantera florydzka. Czterdziestominutowa podróż łodzią, ze zwiedzaniem wioski indiańskiej i farmy krokodyli to coś, co zdecydowanie warto polecić. Poza tym samo Miami też jest ciekawe, zwłaszcza sławna dzielnica Little Havana (na Kubę stąd jest tylko niecałe 400 km) czy Seaquarium – jedno z największych w USA oceanariów, w którym można zobaczyć delfiny, orki, rekiny i manaty.

Miłośnicy nurkowania z pewnością zainteresują się rafami wokół Florydy, które tworzą Stanowy Park Rafałowej

Podróż statkiem umożliwia wizytę w bardzo różnych miejscach w bardzo krótkim czasie

FOTOLIA

Morski majestat



o obszarze 202 km². Z kolei na smakoszki czekają kraby – mięso tutejszych jest wyjątkowo pyszne.

KIERUNEK COCO

Majesty Of The Seas wyrusza z Miami po południu i kieruje się w stronę Bahamów. Następnego dnia rano dopływa do CocoCay, małej, malowniczej wyspki, należącej do Royal Caribbean. Armator zainwestował 20 milionów dolarów w to miejsce, by uczynić je atrakcyjnym dla swoich gości.

Bez wątplenia udało się. CocoCay pełna jest dzisiaj atrakcji. Nie można pominąć tutaj okazji do spróbowania lotu na parolotni – widok



Majesty Of The Seas należy do klasycznych jednostek Royal Caribbean. Zbudowany w 1992 roku, przeszedł gruntowną renowację – ma odnowione pokoje oraz pokład z basenami, a także powiększone centrum fitness. Choć w dzisiejszych kategoriach Majesty można uznać za mniejszy w stosunku do nowych statków – ma on „tylko” 11 pokładów – to pamiętajmy, że mieści się na nim prawie 3 tysiące pasażerów.

Po dniu pełnym wrażeń nie ma nic lepszego niż odpoczynek w komfortowym pokoju. Są na statku różne kategorie kabin. W każdej znajdziemy dwa łóżka (można je złączyć w jedno podwójne), toaletkę, szafy, łazienkę, telewizor i telefon. Pokój wewnętrzny Interior ma ponad 30 m² powierzchni. Pokoje z widokiem na morze są większe – w kabinie typu superior mamy aż 50 m² powierzchni, mają one także sofy.

Apartamenty dają więcej przestrzeni i komfortu. Większość ma balkony – np. Junior Suite to prawie 60 m² powierzchni i 20 m² balkonu. Royal Family Suite ma dwie sypialnie, dwie łazienki, salon i balkon – może pomieścić nawet 8 osób. Jeszcze większy jest Royal Suite, który ma jacuzzi, a oferuje ponad 200 m² powierzchni i balkon 50 m².

Oczywiście, na statku jest tak dużo atrakcji, że w kabinie właściwie tylko się odpoczywa. Na Majesty Of The Seas jest co robić. Amatorzy sportu znajdą na rufie ścianę do wspinaczki oraz boisko do siatkówki i koszykówki, a także centrum fitness – na amatorów biegania czeka ścieżka do joggingu. Do tego mamy dwa baseny zewnętrzne oraz jacuzzi i spa.





wyspy z wysokości 100 metrów pozostawia naprawdę niezapomniane wrażenia. Warto także wybrać się na wycieczkę skuterem wodnym – trwa ona, po kilkuminutowym szkoleniu, 50 minut, można w jej trakcie obejrzeć port oraz latarnię morską.

Skoro jesteśmy na tropikalnej wyspie, to woda musi być tutaj jedną z głównych atrakcji. Oszałamiające rafy koralowe, barwne ryby oraz zatopione wraki, to wszystko można poznać, korzystając z oferty nurkowania lub snorkellingu. Atrakcją jest także wizyta w Caylanas – parku wodnym, w którym znajduje się także ściana do wspinaczki.

Oczywiście, niekoniecznie trzeba być aktywnym – można spędzić dzień na ha-

maku na plaży, delektując się kolorowymi drinkami i pysznym jedzeniem z grilla. W końcu opalanie się to także jakaś forma aktywności.

POCAŁUNEK DELFINA

Podróż na Bahamy jest krótka, ale niewątpliwie 4 dni i 3 noce rejsu wystarczą, by wypocząć. Drugim portem, który pasażerowie mają okazję odwiedzić, jest stolica Bahamów, Nassau. Przez wieki była to siedziba piratów, o miasto walczyli Anglicy, Francuzi i Hiszpanie. Dzisiaj Nassau łączy w sobie urok dawnych czasów z nowoczesnością, stanowi centrum Bahamów. Z miastem połączona jest wyspa Paradise Island, na której znajdują się hotele, plaże i kasyna.

Jednym z najciekawszych przeżyć, których można doświadczyć w czasie pobytu w Nassau, jest kontakt z delfinami. W końcu każdy chce mieć zdjęcie, na którym całuje delfina – przy okazji poznając szczegóły z życia tych prze-sympatycznych i fascynujących ssaków. Jednym z nich jest bohater filmu „Mój przyjaciel delfin”, emitowanego w latach dziewięćdziesiątych.

Piracką przeszłość miasta można poznać, odwiedzając Fort Charlotte oraz muzeum. A piratem mamy szansę poczuć się, pływając łodzią ze szklanym dnem. Podróż może skończyć się nurkowaniem z płaszczkami na Wyspie Błękitnej Laguny. Adrenaliny dostarcza też bardzo szybka przejażdżka ło-

Rejs na Bahamy trwa trzy noce, ale to wystarczy, żeby odpocząć i naładować akumulatory





dział motorową o nazwie Thriller. A jeśli komuś mało, to zawsze może odwiedzić lagunę Predator, gdzie zobaczy rekiny i barrakudy.

Ostatniej nocy Majesty Of The Seas wraca do Miami. Podróż nie jest zbyt długa, ale ci którzy byli na takim rejsie, doskonale wiedzą, że tych kilka dni na statku potrafi doskonale odbudować chęć do życia. ■

Michał Stoiński

Pełną ofertę rejsów statkiem Majesty Of The Seas znajdziesz u polskiego przedstawiciela Royal Caribbean Cruise Line, ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa, tel: 0 22 455 38 48, www.rccl.pl



LIFE STYLE



Wieczorami na statku odbywają się uroczyste kolacje. Dobrze jest je celebrować w eleganckiej atmosferze, choć ci, którym to nie odpowiada, zawsze mają wybór w postaci bufetu szwedzkiego. Niezapomnianym przeżyciem są kolacje kapitańskie, pojawienie się kapitana zawsze budzi wśród pasażerów emocje. Oferta kulinarna jest znakomita – mamy wybór wyszukanych dań i doskonałych win. Jeśli już o kulinariach mowa, to nie zapominajmy o pizzerii Sorrento oraz Johnny Rockets – restauracji w stylu lat 50-tych, specjalizującej się w hamburgerach. Z kolei Latte-tudes to bar kawowy, w którym zawsze można liczyć na kubek pysznej kawy. Na tych, którzy chcą się dobrze bawić po kolacji, czekają kluby i bary, a także Casino Royale z licznymi maszynami i stołami do gry.

Na pokładzie numer 7 znajduje się Chorus Line Lounge – miejsce nazwane od jednego z najslawniejszych musicali na Broadwayu – odbywają się tu tańce, mini koncerty i przedstawienia, uzupełnione o pokazy na ścianie video, składającej się z 50 monitorów. Swoich umiejętności w rytmach latynoskich można próbować w klubie Bolero.

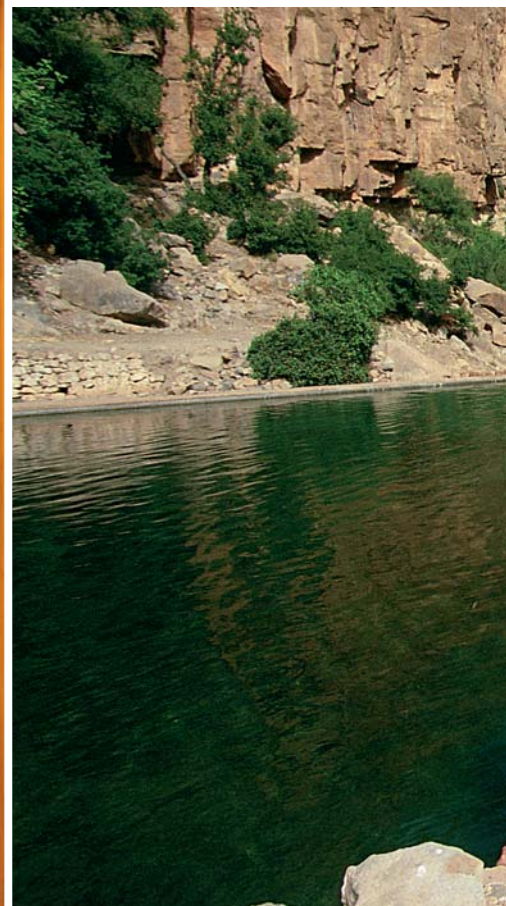
Centrum na Majesty Of The Seas to – stosownie do nazwy – handlowe centrum statku, z markowymi sklepami, w których można kupić kosmetyki, prezenty i alkohole bez cła, bo statek to jedna wielka strefa bezcłowa. Na Majesty Of The Seas znajdziemy także 3 centra konferencyjne oraz 7 pokoi do mniejszych spotkań, wyposażonych w akcesoria do biznesowego spotkania.

Ceny rejsu z Miami na Florydzie na Bahamy (3 noce) rozpoczynają się od 635,84 USD za dwie osoby (w cenie noclegi oraz całodzienne wyżywienie).



U wrót Afryki

Nazywane jest zimnym krajem
gorącego słońca. Maroko to mieszanka
nowoczesności i wielowiekowej tradycji.
Kuba Rams zaprasza na chwilę wytchnienia
w jednym z pięciu tamtejszych
ośrodków Club Med.



Wioski Club Med to miejsca znane miłośnikom luksusowego wypoczynku na całym świecie. Francuska inicjatywa znalazła poparcie i od wielu lat harpun, który jest jej znakiem firmowym, kojarzony jest z najbardziej wyszukaną ofertą, świetnymi warunkami, sportem oraz kuchnią na najwyższym poziomie.

Maroko jest najstarszym królestwem muzułmańskim i przyczółkiem tej religii – bo przecież do Europy jest z Maroka zaledwie 15 kilometrów. To kraj kontrastów i niezwykłych tradycji, miesza się tu historyczne dziedzictwo i nowoczesnym podejściem do życia.

Klubów harpuna jest w tym pięknym kraju aż pięć. Każdy jest nieco odmienny, więc jest z czego wybierać.

MARRAKESZ

W tym mieście, którego historia ma już blisko tysiąc lat, są aż trzy kluby. Każdy warto i można odwiedzić, bowiem kursuje pomiędzy nimi wahadłowy bus klubowy (od rana do około drugiej w nocy) – pozwala to na korzystanie chociażby w dyskoteki w jednym klubie a z posiłku w innym.

Marrakech La Medina jest dość nietypowym klubem. Oznaczony trzema harpunami, podbudowany został w sa-



Każdy klub w Maroku ma swój własny, specyficzny klimat

mym sercu miasta. Dwa kompleksy budynków, utrzymane w tradycyjnym muretańskim stylu, sąsiadują z głównym placem miasta – Djemaa El Fna. Można go oglądać z przestronnego klubowego tarasu, tym bardziej, że każdego wieczora to spokojne w zasadzie miejsce zamienia się w olbrzymie targowisko, gdzie można kupić wszystko i, przede wszystkim, spróbować miejscowej kuchni wprost z niewielkiego straganu.

Klubowe pokoje mają wszystko co niezbędne do dobrego wypoczynku. Są tam także małe pokoje dla singli.

Bezpłatnym autobusem można szybko dotrzeć do 4-harpunowego klubu La Palmeraie. Pokoje są tam duże (około 27 m²) – niemal każdy z nich ma prywatny taras, gdzie można spędzić wieczór w intymnej atmosferze.

Goście z obu klubów mają do dyspozycji dwa baseny oraz restaurację Palm Grove (w klubie Palmeraie) w palmowym gaju oraz Oliveraie (w klubie Medina), gdzie czekają dania kuchni międzynarodowej. Jeśli ktoś chce spróbować marokańskich specjałów powinien zajrzeć do EL Kebir – restauracji, która właśnie takie dania serwuje w porze wieczornego posiłku. Wymagana jest tam wcześniejsza rezerwacja.

Najbardziej luksusowym klubem, oznaczonym maksymalną liczbą pięciu ►





Marrakesz



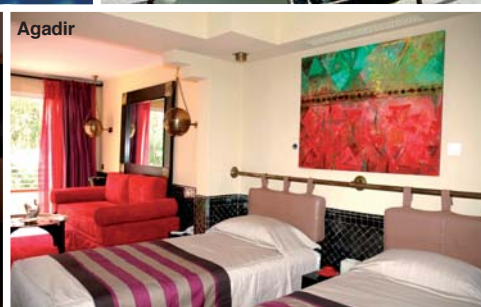
Smir



Smir



Agadir



Agadir

harpunów, jest w Marrakeszu Le Riad. To prawdziwa oaza spokoju i komfortu. Leży na terenie klubu Palmeraie i składa się z sześćdziesięciu apartamentów. Każdy jest bardzo wygodny i przestronny, ma osobne salony, sypialnie, duże prywatne tarasy (powierzchnia apartamentu od niemal 50 do 100 metrów kwadratowych) i jest wyposażony w gustowne meble oraz nowoczesny sprzęt telewizyjny i audio. Oprócz restauracji, które już wspominałem goście mają do dyspozycji trzy bary serwujące przekąski, koktajle, tradycyjną miętową herbatę czy drinki. Wielu gości, oprócz licznych atrakcji klubowych, korzysta z pobliskiego pola golfowego.

AGADIR

Rodzinnym klub, oznaczony trzema harpunami, leży w nadmorskim kurorcie, gdzie wciąż trwa rozbudowa i powstają nowe ośrodki. Z Warszawy można się tam dostać bezpośrednio, dzięki połączeniu czarterowym.

Wioska leży przy olbrzymiej, piaszczystej plaży, tuż nad oceanem. Do ruchliwego centrum miasta jest zaledwie 20 minut. Budynki w wiosce są po renowacji. To dwupiętrowe stylowe, mauretańskie bungalowy. Mieści się w nich łącznie 374 pokoi. Można wybrać pokój klasy Deluxe – komfortowy, bardzo przestronny, z dużym, w pełni wyposażonym, tarasem albo pokój klas Club – bardziej

rodzinny, mieszczący się na parterze, gdzie mogą być dwie osobne sypialnie (jedna z piętrowym łóżkiem dla dzieci).

Do dyspozycji są dwie restauracje i dwa bary. W Le Founty, mieszczącej się w samym centrum klubu, serwowane są wszystkie posiłki, które można zjeść na wielkim, dwupoziomowym tarasie. Dzieci mają tu swój osobny kącik, gdzie podawane są dania specjalnie dla nich. Restauracja L'Arganier poleca typowe specjały marokańskie, trzeba się więc przygotować na sporą odmienność. Obowiązuje tu zakaz palenia a stoliki trzeba rezerwować z wyprzedzeniem w recepcji.

Oferta sportowa jest, jak zawsze, bogata (łucznictwo, siłownia, aquafitness, water-polo, siatkówka, tenis stołowy, surfing (dodatkowa opłata), quady (dodatkowa opłata), pétanque, jazda konna (dodatkowa opłata), piłka nożna) a po wysiłku można skorzystać ze Spa w centrum odnowy i oczywiście olbrzymiego basenu.

Klub zapewnia opiekę dzieciom już od 4 miesiąca życia.

SMIR

Klub przeznaczony dla rodzin z dziećmi. Ma trzy harpuna i zapewnia wszystko, by wypoczynek był bezpieczny i luksusowy. To najbardziej „europejski” klub w Maroku, leży nad Morzem Śródziemnym i oddalony jest o niemal sto kilometrów od Tangieru.

Wioska zajmuje 18 hektarów – w jej skład wchodzi dwa budynki hotelowe (Manar i Riad) oraz bungalowy. W sumie na gości czeka 335 pokoi – są przestronne (około 24 m² powierzchni) – w każdym znajdziemy klimatyzację, sejf, TV i telefon.

Klub zapewnia mnóstwo rozrywek sportowych, poczynając od kucyków specjalnie dla najmłodszych. Ponadto: judo, łucznictwo, aquafitness, tenis, żeglarstwo (katamarany), jazda konna (dodatkowa opłata, poza klubem), golf (dodatkowa opłata, poza klubem), siłownia, siatkówka, piłka nożna, kajaki, siatkówka plażowa, siatkówka plażowa, koszykówka oraz badminton.

Rodzice, którzy chcieliby wziąć udział w jednej z licznych wycieczek (to osobno organizowane i opłacane imprezy) mogą zostawić dziecko w jednym z czterech klubów dziecięcych – każdy zajmuje się dziećmi w innym wieku (już od 4-miesięcznych niemowląt).

Główną restauracją klubu jest Le Manar – bogaty bufet dań międzynarodowych zadowoli każdego, tym bardziej, że jest tam też wydzielona sekcja dla dzieci, serwująca przysmaki od hamburgerów z frytkami po owsiankę. Posiłki jada się na wspaniałym tarasie, z którego można oglądać morze. Jeśli ktoś chciałby spróbować typowej kuchni marokańskiej, czeka na niego restauracja Le Riad. Ponadto goście mają do dyspozycji dwa bary. ■

Club Med

W A K A C J E M A R Z E Ń

ZIMA 2009/2010



- najpiękniejsze plaże świata
- nowe apartamenty i pokoje
- bogata oferta "All inclusive"
- dzieci do 4 lat bezpłatnie

www.clubmed.pl



IBIS SZCZECIN

Moda na zdrowy tryb życia panuje w pełni.

Od kilku lat sieć Ibis obejmuje niektóre swoje hotele całkowitym zakazem palenia.

bez

dymka



Tak dzieje się już w wielu krajach na świecie. Teraz przyszła kolej na Polskę. Pierwszym hotelem, w którym nie można palić, stał się Ibis Szczecin Centrum. Wprowadzając hotele dla niepalących sieć Ibis włącza się w globalny program Światowej Organizacji Zdrowia.

To, jak narazie, jedyny w naszym kraju obiekt klasy ekonomicznej, przeznaczony w całości dla osób, którym obcy jest tytoniowy nałóg.

Aby wyeliminować przykre zapachy z hotelu, w którym kiedyś można było palić wszędzie, pokoje zostały gruntow-

nie odświeżone. Narzuty na łóżka, zasłony oraz firanki wyprano na mokro lub chemicznie, a kołdry i poduszki wymieniono na nowe. Również inne miejsca w hotelu, dawniej przeznaczone dla palaczy, zostały dokładnie wyczyszczone. Co ciekawe, personel także zobowiązał się nie palić w hotelowych pomieszczeniach.

WSZĘDZIE BLISKO

Hotel Ibis Szczecin Centrum znajduje się w samym centrum Szczecina, blisko Zamku Książąt Pomorskich, parku wodnego w Gryfinie i głównego dworca kolejowego. Amatorzy sportów i spędzania czasu na łonie natury mogą zagrać

w tenisa na korcie oddalonym zaledwie o kilka kilometrów oraz odkrywać uroki jezior Dąbie i Głębokie. Hotel ma 103 klimatyzowane pokoje, w tym 4 dla osób niepełnosprawnych. Pokoje wyposażone są w radio, bezprzewodowy Internet WiFi, telewizję satelitarną i łóżeczko dziecięce. Do dyspozycji gości są restauracja L'Estaminet, bar otwarty całą dobę, płatny zadaszony parking, samoobsługowe business center, kącik czytelniczy oraz sejf w recepcji.

Wszystkie hotele Ibis na świecie usytuowane są głównie w centrach miast. Zarządzane i wyposażone według tych samych standardów są w stanie sprostać oczekiwaniom klientów zarówno podczas podróży biznesowych, jak i wyjazdów turystycznych. Doskonale zaprojektowane, niezobowiązujące wnętrza w przyjaznej kolorystyce są wygodne i nowoczesne. Klimatyzowane pokoje wyposażono w funkcjonalne meble.

Sieć Ibis utworzona została w 1974 roku. Jest to obecnie lider na europejskim rynku hoteli o tego typu standardzie. Liczy już 840 obiektów w 43 krajach, 10 z nich znajduje się w Polsce. ■

Tomasz Karpiński



Siemens i kawa



Gatunki



5M baristy



Przepisy

Potęga smaku i aromatu
na www.siemens-kawa.pl



Ekspres ciśnieniowy EQ.7 to mistrz w profesjonalnym parzeniu kawy. Futurystyczna technologia i wysmakowany design dostarczają wyjątkowej przyjemności – zarówno przy obsłudze, jak i degustacji wyśmienitej kawy. Najnowsze rozwiązania techniczne: **system senso flow**, czy **aroma pressure** pozwalają osiągnąć wyjątkowo głęboki smak i aromat, a w **cream center** powstaje idealna pianka o kremowej konsystencji. **Ruchomy dystrybutor** znakomicie ułatwia serwowanie kawy. Wszystko o ekspresach Siemens zawierają strony naszego **serwisu internetowego**. Znajdziesz tam także kompendium wiedzy o kulturze kawy: jej historii, uprawach, gatunkach oraz przepisy na pyszności z kawy – zarówno słodkie, jak i pikantne! Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zanurz się w egzotyczny świat kawy przy filiżance gorącego espresso!

The future moving in.

SIEMENS

e-czytacz

Technika coraz bardziej wdziara się w nasze życie. Na dobre zagościła już w biurach, domach czy samochodach. Teraz przyszedł czas na digitalizację rynku wydawniczego. Nasz człowiek od elektroniki – **Darek Zawadzki** – wziął pod lupę światowy rynek czytników. Oto co udało mu się ustalić.

Prasa codzienna, czasopisma, a przede wszystkim książki znalazły się w kręgu cyfrowego zainteresowania producentów czytników. Rozwiązanie wydaje się rozsądne, po pierwsze: e-booki (e-książki) są znacznie tańsze od swoich drukowanych wersji, po drugie: materiał można nabyć za pośrednictwem komputera (niektóre czytniki łączą się samodzielnie z Internetem) on-line z natychmiastowym skutkiem, bez konieczności wychodzenia z domu, a po trzecie: czytając nie przyczyniamy się do wycinki leśnych zasobów naszej planety. Dodatkowo czytniki nie męczą wzroku i są nad wyraz energooszczędne. Wszystko za sprawą ekranu wykonanego w technologii elektronicznego papieru (e-ink). Obraz nie migocze, jest ostry i dobrze widoczny nawet w pełnym słońcu. W przeciwieństwie do tradycyjnych wyświetlaczy podświetlających piksele własnym źródłem światła e-papier odbija światło z zewnątrz, tak jak prawdziwy papier. Tekst i zdjęcia na razie wyświetlane są w odcieniach szarości – od 4 do 16 – w zależności od klasy urządzenia. Producenci zapowiadają jednak, że już w roku 2011 możemy spodziewać się kolorowych wyświetlaczy. Poza obsługą formatów tekstowych (prasa, dokumenty, książki) niektóre czytniki umożliwiają również odsłuch dobrze już znanych na rynku audio booków.



Kindle

AMAZON KINDLE

Amerykański gigant internetowy amazon.com wprowadził na rynek swój pierwszy czytnik e-booków już w 2007 roku. Urządzenie otrzymało 6-calowy ekran o czterostopniowej skali szarości i łączność bezprzewodową. Eksperyment się powiódł i dziś Kindle dostępny jest niemal w całym cywilizowanym świecie. Wersja bazowa została nieco zmodyfikowana, wciąż dysponuje 6-calowym ekranem, ale już o 16-stopniowej skali szarości (w tym przypadku należy posługiwać się starą dobrą zasadą im więcej tym lepiej), łącznością 3G (umożliwia bezpośrednie ściąganie materiałów ze strony), 2 GB wewnętrznej pamięci (dostępna 1,4 GB) zdolnej zapakować na pokład blisko 1500 książek oraz wbudowanymi głośnikami. Całość waży 289 g i mierzy 20,3 x 13,4 x 0,9 cm, jednorazowa sesja z ładowarką (około 4h) pozwala na 2 tygodniowe czytanie (wyłączona łączność bezprzewodowa). Kindle kosztuje 259 USD powiększone o lokalne podatki, można go nabyć on-line na stronie Amazon oczywiście. Maluch doczekał się większego brata opatrzonego nazwą Kindle DX, uzbrojonego w 9,7-calowy ekran (16 odcieni szarości), komunikację 3G, 4 GB wewnętrznej pamięci (3,3 GB dostępnej – około 3500 książek), automatyczną orientację położenia (poziom, pion), wbudowany słownik i Wikipedię. DX ma wymiary 26,4 x 18,3 x 0,96 cm, waży 535 g i kosztuje 489 USD plus podatki. Współpracuje z formatami AZW, PDF, TXT, MP3, AAX, MOBI, PRC, HTML, DOC, RTF, JPG, GIF, PNG, BMP. Podobnie jak mniejsza wersja posiada wbudowane głośniki oraz funkcję głosowego odczytu książek, a jest co czytać – Amazon oferuje ponad 400 tysięcy książek, magazynów i gazet codziennych.



Kindle DX



SONY PRS-600

Koncern Sony nie wymaga specjalnej rekomendacji, to doskonale znany producent. Na rynku czytników e-książek to jednak prawdziwa perełka. Jeden z nielicznych pierwszoligowych producentów elektroniki użytkowej, który wprowadził własne urządzenie. Na razie czytnika nie można nabyć za pośrednictwem polskiego oddziału firmy, ale można się po niego wybrać np. do Wielkiej Brytanii, gdzie PRS-600 można kupić za 240 funtów lub do USA (około 250 USD), dostępny w kolorach: czarnym, srebrnym i czerwonym. W tej cenie otrzymamy solidną maszynę wyposażoną w 6-calowy, dotykowy ekran oferujący 8 odcieni szarości oraz 512 MB pamięci wewnętrznej (380 MB dostępnej) wspomaganej przez czytnik kart Memory Stick PRO Duo oraz SD (łącznie do 16 GB). Sony waży 286g i mierzy 17,5 x 12,2 x 1 cm. Przewidywany czas pracy na jednym ładowaniu baterii wynosi 2 tygodnie, formaty z jakimi współpracuje to EPUB, PDF, BBEB Book, TXT, RTF, JPG, PNG, GIF, BMP, MP3, AAC.



BEBOOK MINI

W porównaniu z konkurencją Bebook Mini wydaje się faktycznie miniaturowy. 5-calowy wyświetlacz może nie daje pełnej wygody czytania, ale z pewnością doskonale sprawdza się podczas podróży (wymiary: 15,1 x 10,5 x 1 cm, waga: 160 g). Poza tym każdy czytnik, również prezentowany „maluch”, umożliwia zwiększenie rozmiaru czcionki, co z pewnością ułatwi korzystanie z urządzenia. Jeśli i ten zabieg nie przyniesie pożądanego efektu czas sięgnąć po funkcję TTS (text to speech), która dosłownie przeczyta nam książkę na głos. BeBook to jeden z najlepiej sprzedających się czytników na rynku europejskim, wszystko za sprawą funkcjonalności i przystępnej ceny – 949 zł. Mini współpracuje z formatami: PDF, EPUB, MOBI, PRC, LIT, TXT, FB2, DOC, HTML, RTF, PPT, CHM, MOBI, BMP, JPG, PNG, GIF, TIFF, RAR, ZIP, MP3, RSS. Jego ekran oddaje 8 odcieni szarości, a 512 MB pamięć wewnętrzna wspierana jest przez karty pamięci SD. Bateria pozwala na 7000 odświeżeń ekranu.

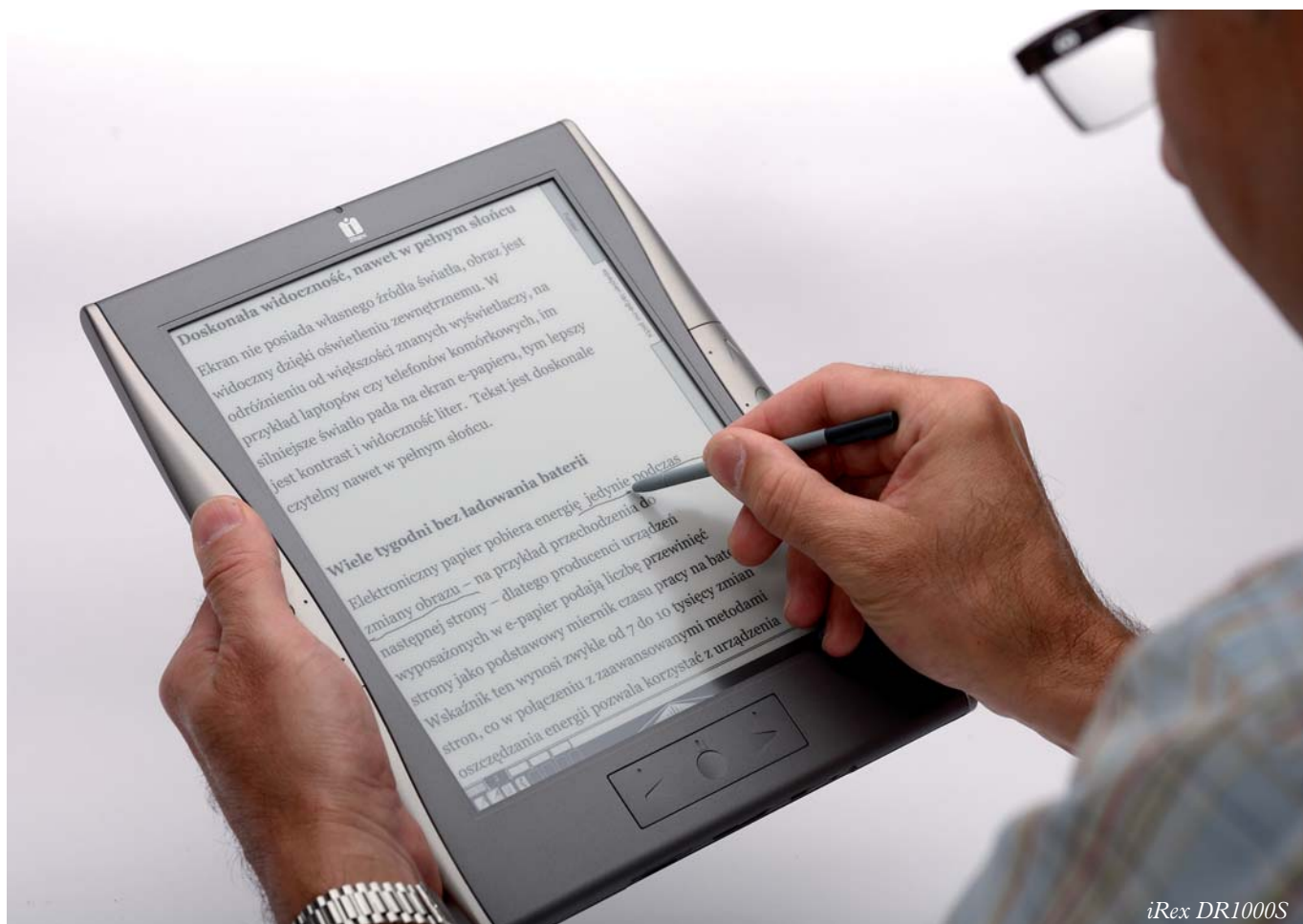


ONYX BOOX 60

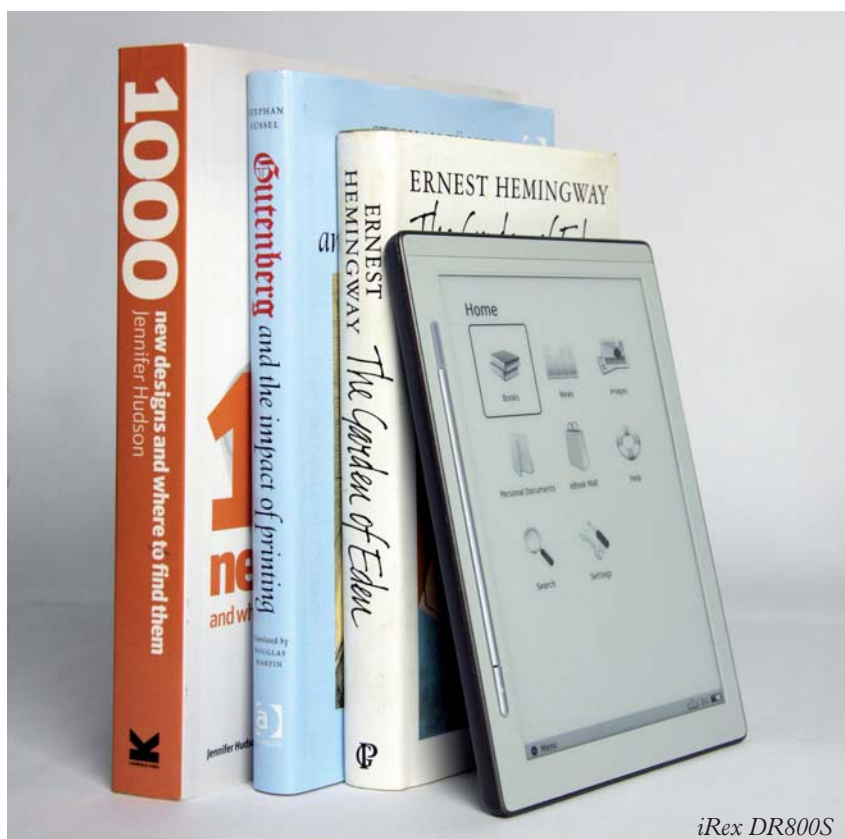
Onyx to efekt współpracy chińsko – amerykańskiej, co ważniejsze dostępny na polskim rynku! W oryginalną obudowę wkomponowano 6-calowy, dotykowy ekran oferujący 8 odcieni szarości (w kolejnych wersjach oprogramowania zostanie zwiększony do 16), 512 MB pamięci wewnętrznej wspieranej przez slot na karty SD z obsługą SDHC. Maszyna pozwala na tworzenie własnych odręcznych notatek na marginesach e-booków, a nawet przekształcenie czytnika w elektroniczny zeszyt z tłem

w postaci kratki, linii, pięciolinii lub własnej grafiki. Łączność bezprzewodowa (WiFi) oraz w pełni funkcjonalna przeglądarka internetowa pozwalają na surfowanie po sieci, a co ważniejsze na bezpośredni dostęp do materiałów książkowych (bez konieczności podłączania do komputera). Onyx ma wymiary 19,6x12,1x1 cm, waży 298g, a jego bateria pozwala na 8000 odsłon. Formaty obsługiwane przez czytnik to PDF, TXT, HTML, MOBI, PRC, EPUB, CHM, PDB, RTF, FB2, JPG, GIF, BMP, TIFF, ZIP, MP3.





iRex DR1000S



iRex DR800S

IREX DR1000S

Największy na świecie czytnik e-booków dysponujący 10,2-calowym ekranem przyszedł na świat w holenderskim Eindhoven. Wewnątrz:

szybki i intuicyjny interfejs połączony z dotykowym ekranem obsługiwany rysikiem, wyświetlanie dokumentów w postaci ikon, możliwość tworzenia własnych notatek, 15 godzin ciągłej pracy na jednym ładowaniu baterii i, co najważniejsze, pełna kompatybilność z kanadyjskim serwisem Newspaper Direct, oferującym gazety codzienne i czasopisma z całego świata (również z Polski). Urządzenie może być obsługiwane zarówno rysikiem jak i przyciskami. Ekran poza rekordowym rozmiarem oferuje 16 odcieni szarości, maszyna współpracuje z kartami pamięci SD i rozpoznaje formaty PDF, HTML, TXT, JPG, BMP, PNG, PRC, MOBI.

Jeśli wymiary 26,8 x 21,7 x 1,2 cm i waga 570 g nie wpisują się w waszą definicję sprzętu mobilnego iRex przygotował nieco mniejszą wersję czytnika: DR800S z 8,1-calowym ekranem (19,3 x 14,9 x 1 cm, 360 g). Producent poinformował nas, że w połowie roku oba modele zostaną wzbogacone o łączność WiFi. Za DR1000S trzeba zapłacić 3299 zł, DR800S kosztuje 2195 zł.



Formalnie Renault Fluence to następca Megane II w odmianie sedan. W praktyce to także samochód, który ma platformę Megane III, tylne zawieszenie konstrukcji Nissana (zapożyczone z modelu Sentra), zespoły napędowe konstruowane przez Francuzów wspólnie z Japończykami oraz wyposażenie, które spotkamy w Renault Laguna i Megane. Auto dłuższe niż pięć metrów (dokładnie 4,6 m), powinno się spodobać kierowcom bardziej wymagającym, także tym, dla których auta formatu kompakt dotąd wydawały się za proste i nie dość prestiżowe. To samochód, którym w daleką podróż pojedziesz jak w wyższej klasie – kuszą reklamowe foldery. I to fakt, z którym dyskutować się nie da. Po pierwsze Fluence jest pakowny. Sedan ma 530-litrowy bagażnik, a w kabinie schowki o pojemności kolejnych 23 litrów (w tym jeden z wylotem klimatyzacji – chłodzony). Po drugie – w kabinie jest więcej miejsca niż u konkurentów. Jak wyliczono, z przodu, na wysokości łokci, nowe Renault ma szerokość 1480, a z tyłu 1475 mm – więcej niż w innych autach podobnej wielkości.

Co pod maską? Do wyboru, do koloru – dwa benzynowe (110-140 KM) i aż cztery silniki wysokoprężne (85, 90, 105

Pomiędzy segmentami

Renault Fluence nie da się jednoznacznie zaklasyfikować. Francuski sedan ma wprawdzie wymiary tak zwanych aut kompaktowych, ale za to oferuje komfort i wyposażenie znane z modeli wyższej klasy.

i 110 koni). Te ostatnie otrzymują oznaczenie „eco2”, bo są ekologiczne i mniej szkodzą atmosferze! Francuzi proponują do tego dwie ręczne lub 3 automatyczne skrzynie biegów (6-stopniową z podwójnym sprzęgłem, CVT lub czterostopniowy zwykły automat).

NIE BÓJ SIĘ O GADŻETY

Renault Fluence na pokładzie może mieć to, co w innych samochodach tej marki już się sprawdziło: bezkluczkowy system otwierania drzwi i uruchamiania silnika (za pomocą karty), dwustrefową klimatyzację czy zestaw audio 3D Sound by Arkamys (8 głośników, podwójna antena, wzmacniacz 140 watów, Bluetooth, możliwość podłączenia iPod'a lub – przez USB – dowolnego odtwarzacza). Kompaktowy sedan w standardzie ma nie tylko klimatyzację (możliwość regulowania temperatury z przodu lub na tylnej kanapie) i ABS, ale też system stabilizujący ESC, 6 poduszek powietrznych i system kontroli ciśnienia w kołach.

NA CAŁY ŚWIAT

Zanim wystartowała produkcja Fluence, w ruch poszły kalkulatory. Przyjrano się wszystkim rynkom Renault na świecie i po analizie wyszło, że nowy kompaktowo-luksusowy sedan znajdzie zapewne wielu klientów w Rumunii, Rosji i Turcji, tam, gdzie dotąd świetnie sprzedawała się renówka Megane II. Tyle wyszło z rachunków, ale to oczywiście nie znaczy, że Fluence nie będzie się podobać także nad Wisłą (i w 80 innych krajach, gdzie właśnie ruszyła sprzedaż). Zwłaszcza, że nowy sedan jest i ciekawie wyposażony, i gwarantuje wysoki komfort jazdy, a także zjeżdża się nim do serwisów znacznie rzadziej (w odmiannach benzynowych wymiana oleju co 30 tysięcy kilometrów). Nie jest to wprawdzie auto wyczynowe i nie ma sportowego ducha, ale na pewno sprawdzi się w roli mniejszej limuzyny. ■

Rafał Jemielita

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, prowadzi program Automaniak w TVN Turbo



Kopenhaga to miasto niezwykle. Metropolia, ale kameralna. Uporządkowana, ale z elementami twórczej swobody. Klimatyczna, a jednocześnie wielkomiejska. **Andrzej Czuba** wtapia się w tłum na kopenhaskich ulicach.

01 ESTATE COFFE

Niewiele osób wie, jak ogromne znaczenie ma dla Duńczyków kawa. Kojarzymy ją głównie ze słoneczną Italią, ale tak naprawdę jest to duński napój narodowy. W Kopenhadze funkcjonuje kilkaset kawiarni i barów, w których możemy delektować się „czarnym nektarem”. Na próżno szukać tu kawowych globalnych sieciówek – Duńczycy są w kwestii kawy niesłychanie wybredni.

Niedaleko stacji głównej, do której kolejką z lotniska dotrze większość lotniczych pasażerów, znajduje się wyjątkowa kawiarnia. Estate Coffe nie różni się na pozór niczym od tysięcy podobnych kafejek. Ale wystarczy zamówić latte za 44 korony, by zrozumieć, dlaczego ciągną tu kawowi smakosze z całej Kopenhagi. Kawa jest po prostu pyszna – sommelier powiedziałby, że ma głęboki i intensywny smak, o odcieniu zapachu najlepszych brazylijskich plantacji. Ale Estate Coffe nie potrzebuje poezji, kawa broni się sama. Tym bardziej, że możemy zabrać ją na wynos. W kubku lub w torebce, do wykorzystania w domowym ekspresie. Istotna jest przy tym informacja, że firma zamawia zielone ziarna i wypala je w Kopenhadze sama. Efektem choćby Rio Verde Yellow Bourbon – kawa pomysłu Estate Coffe.

Estate Coffee, Gammel Kongevej 1, czynne codziennie od 10 do 22.

02 TIVOLI

Tego miejsca nie sposób pominąć, bo kopenhaski park rozrywki Tivoli ukoł nerwy po najbardziej intensywnych rozmowach biznesowych. Tu można rozluźnić krawaty i przenieść się w świat rodem z dziecięcych fantazji. Park znajduje się nieopodal głównego dworca. Od 1843 roku odwiedziło go ponad 270 milionów osób. Trzydzieści restauracji, ćwierć setki wesołych miasteczkowych atrakcji, 400 tysięcy kwiatów, 110 tysięcy lamp, 150 koncertów i przedstawień rocznie. Wszystkiego dużo, ale niekoniecznie wszystko trzeba obejrzeć. Potężnej dawki rozluźniającej adrenaliny dostarcza w Tivoli Demon – szalony rollercoaster, wysoki na 20 metrów, z trzema oszalałymi pętlami. Siedzi się w wagonikach po cztery osoby. Podróż zaczyna się od łagodnego podjazdu pod górę, a po-

tem jest już czyste szaleństwo. Nie ma siły, każdy kto jedzie Demonem, wydziera się wniebogłosy. Przyjemność podróżowania kolejką kosztuje 25 koron.

Jeśli chcemy po Demonie wrócić do siebie, dobrze jest napić się gloggu, znanego w całej Skandynawii grzanego napoju, robionego na bazie czerwonego wina, z cukiem, cynamonem, imbirem i goździkami oraz migdałami i rodzynekami. Oczywiście, w Tivoli znajdziemy masę innych atrakcji, w rodzaju karuzel, ale warto zajrzeć do tu-tejszego Aquarium – to najdłuższy (30 metrów) w Europie słonowodny obiekt tego typu w postaci autentycznej rafy koralowej. Znajduje się w nim 1600 gatunków oceanicznych stworów.

Park Tivoli, Vesterbrogade 3, czynny od godziny 11, stałych godzin zamknięcia nie ma, park zamykany jest w zależności od pory roku. Wstęp 95 koron, poszczególne atrakcje płatne osobno.

03 STROGET

Po wyjściu przez bramę główną Tivoli trzeba skierować się w prawo i przeciąć plac Radhuspladsen, by znaleźć się na początku Stroget – składającego się z kilku ulic handlowego deptaku, ciągnącego się na długości ponad kilometra do kolejnego placu, o nazwie Kongens Nytorv.

Stroget zawsze tętni życiem, jest pełen turystów z całego świata, którzy właśnie tutaj kupują pamiątki z Kopenhagi. Znajdują się tu bary, restauracje i markowe sklepy z całego świata. Ale rasowy podróżnik zwraca uwagę na lokalne specjalności. Jako że Dania słynie z oryginalnego wzornictwa, my polecamy szczególnie Illums Bolighus. Ten, istniejący niemal od stu lat, pięciopiętrowy sklep znany jest ze szczególnie ciekawych przedmiotów wyposażenia wnętrz, zaprojektowanych przez wybitnych artystów i wyprodukowanych w Danii. Ceny nie należą do najniższych, ale na parterze znajduje się salon kuchenny, gdzie można znaleźć masę nieco tańszego kuchennego „drobiazgu”.

Illums Bolighus, Amargerstorv 10, czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 18:00, w piątki od 10:00 do 19:00, soboty od 10:00 do 17:00 oraz w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od 12:00 do 17:00.

04 NYHAVN

Zbudowany w 1671 roku kanał o nazwie „nowy port” to doskonale miejsce na odpoczynek po zakupowych szaleństwach. Niegdyś pełen marynarzy i pań podejrzanego konduity, jest dzisiaj Nyhavn miejscem, w którym znajdują się doskonałe restauracje i puby. Mieszczą się w smukłych, wąskich domach (mieszkał tu Hans Christian Andersen, napisał w tym miejscu swoje pierwsze utwory) o typowo hantaeckim wyglądzie. To doskonała okazja, by napić się piwa i posiedzieć na zewnątrz przy stoliku, wpatrując się w jachty i łodzie wycieczkowe – Nyhavn to punkt wypadowy do wodnych przejażdżek po Kopenhadze. Nie trzeba się przejmować pogodą, każda restauracja ma parasole oraz koce, na wypadek gdyby komuś było zimno.

Jeżeli jednak ktoś ma wielką ochotę na spróbowanie słynnych smørrebrød, czyli fantazyjnych duńskich kanapek, to powinien odwiedzić znajdującą się w pobliżu restaurację Told & Snaps. Oferuje ona ponad 30 rodzajów kanapeczek w rodzaju chleba ze śledziem curry czy krewetkami z jajkiem i majonezem lub też pasztetem i bekonem. Kanapka kosztuje 64 korony, ale można też zjeść cały obiad za 178 koron – polecamy szczególnie gotowanego łososia ze szpinakiem, warzywami i dzikim ryżem w pikantnym pomidorowym sosie.

Told og Snaps, Toldbodgade 2, czynne od 11:30 do 16:00 (poza niedzielami).

05 SYRENKA

Podobno bez niej Kopenhaga nie mogłaby istnieć. Jest symbolem tego miasta, przez wielu, o dziwo, zniechęconym – kilka razy jej przeciwnicy odrąbali jej głowę. Ale Den Lille Havrue, jak nazywa się z duńska, trzyma się świetnie. Jest to posąg postawiony ku czci Hansa Christiana Andersena, a właściwie jednej z jego najbardziej znanych bajek. Odsłonięty w 1913 roku, został wykonany przez rzeźbiarza Edvarda Eriksena. Choć na zdjęciach wygląda na pokaźny, w rzeczywistości jest niewielki, mierzy zaledwie 1,25 metra wysokości. Być w Kopenhadze i nie mieć zdjęcia z syrenką? To po prostu nie wypada. Znajdźcie ją przy wejściu do portu, na nabrzeżu za cytadelą. Nie sposób jej przeoczyć – zawsze są tu tłumy Japończyków z aparatami.

06 CHRISTIANIA

Jedynie prawdziwie „wolne miasto” w Europie. Znajduje się dość daleko od syrenki, za to po drodze na lotnisko. Można dojechać tu linią metra z okolic Nyhavn. Christiania powstała w 1971 roku na terenach byłej bazy wojskowej, które zasiedli-



li hippisi i bezdomni. Rządzi się własnymi prawami, od lat odmawia płacenia podatków – wspólnota zakazała na przykład poruszania się samochodem, sprzedaży i używania twardych narkotyków, a także filmowania i fotografowania mieszkańców.

W Christianii mieszka niespełna tysiąc osób, a przyszłość tego niezwykłego miejsca co jakiś czas budzi w Danii ogromne spory. Najśłynniejszym miejscem jest tutaj Pusher Street. Bez trudu można dostać marihuanę (choć pamiętajmy, że w Danii po-

siadanie narkotyków jest przestępstwem), ale wiele osób z zewnątrz przychodzi tu wyłącznie po to, by zanurzyć się w relaksującej atmosferze tutejszych barwnych barów i restauracji. ■
Odwiedź stronę visitdenmark.pl

? zapytaj Piotra

Drećą cię pytania związane z podróżowaniem, cenami biletów, obsługą pasażerów, programami lojalnościowymi? Pomożemy rozwiązać ten problem. Pisz do Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



ŚNIEG NA LOTNISKU

Mój 18-letni syn leciał z Warszawy do Nowego Jorku, z przesiadką w Paryżu. Z telewizji wiedziałam, że dużo rejsów zostało z powodu śnieżyicy odwołanych, a reszta miała wielogodzinne opóźnienia. Mieszkamy 200 kilometrów od Warszawy i nie wiedziałam, czy jest sens wyjeżdżać na lotnisko wcześniej rano, skoro samolot najprawdopodobniej będzie opóźniony. Dzwoniłam do informacji na lotnisko, ale tam też nie wiedzieli. Co powinnam zrobić w takiej sytuacji?

Maria

Pani Mario

Tej zimy wiele lotnisk w Europie zostało dosłownie zasypanych śniegiem. Szczególnie w zachodniej Europie, gdzie śnieżyce są spotykane dość rzadko, służby lotniskowe mają duży problem z utrzymaniem punktualności startów i lądowań.

Jeśli opóźnienie nie może być w żaden sposób przewidziane przez przewoźnika, oczywiście jest, że nie będzie w stanie poinformować pasażera o zmianie godziny wylotu, a co za tym idzie, rozpoczęcia i zakończenia odprawy na dany rejs.

W takich sytuacjach pasażerów obowiązują standardowe zasady. Na lotnisko należy zgłosić się w czasie podanym na bilecie (czyli co najmniej 1 godzinę wcześniej przy rejsach europejskich i co najmniej 2 godziny wcześniej przy rejsach transatlantyckich). Niektóre linie lub porty lotnicze mogą stosować własne, bardziej lub mniej restrykcyjne, terminy zgłoszenia się do odprawy.

Proszę nie podejmować na własną rękę działań powodowanych subiektywną oceną sytuacji. Jeśli usłyszysz Pani w telewizji, że lotnisko w Paryżu nie przyjmuje samolotów, absolutnie nie oznacza to, że sytuacja nie zmieni się w ciągu kilku najbliższych godzin. W przypadku niezgłoszenia się do odprawy może Pani stracić bilet.

Najbardziej aktualne informacje należy uzyskać bezpośrednio od przewoźnika, który wystawił bilet. Stanowiska ogólnej informacji lotniskowej nie mogą podejmować decyzji w imieniu linii lotniczej.

POSIŁEK NA POKŁADZIE

Szef naszej firmy ostatnio przeszedł na wegetarianizm. W biurze sobie radzimy bez problemu z zamawianiem odpowiedniego lunchu z firmy cateringowej. Chciałam zapytać o możliwość rezerwacji jedzenia wegetariańskiego przy podróży lotniczej. W najbliższym czasie kilka razy wybierze się za granicę samolotem i będę mu rezerwować bilety.

@Kasia.

Pani Kasiu

Większość linii lotniczych proponuje specjalne posiłki na pokładzie. Poczynając od spełniających zasady religijne (na przykład koszerne), poprzez zdrowotne (na przykład bez soli, z niską zawartością cholesterolu, dla diabetyków), aż do posiłków spełniających inne wymagania pasażerów (wegetariańskie, dziecięce, dla niemowląt).

Mając jednak na uwadze coraz bardziej ograniczoną ofertę, nie spodziewamy się, że podczas każdego lotu otrzymamy specjalne jedzenie. Dotyczy to szczególnie krótkich rejsów w Europie oraz lotów krajowych. Na rejsach transkontynentalnych oraz krótszych europejskich w klasie biznes możemy korzystać z szerokiej oferty posiłków specjalnych.

Proszę pamiętać, że prośbę dotyczącą specjalnego posiłku należy zgłosić przy zakładaniu rezerwacji. Można taką prośbę dodać później – najbezpieczniej z co najmniej 48-godzinny wyprzedzeniem. W przypadku posiłków wegetariańskich zazwyczaj używa się dwóch kodów: VGML przy posiłkach wegańskich, oraz VLML przy posiłkach wegetariańskich typu lacto-ovo (zawierają nabiał i jajka). Na trasach transkontynentalnych dodatkowo jest używany kod AVML, oznaczający azjatycki posiłek wegetariański. Dlatego proszę się upewnić, jakiego rodzaju posiłki są odpowiednie dla Pani szefa.

SPÓŹNIONA ODPRAWA

Wybrałem się na Sylwestra do Madrytu z przesiadką w Dusseldorfie. Na lotnisko zgłosiłem się w ostatniej chwili, ale pracownik check-in zdążył jeszcze odprawić mój bagaż. Okazało się, że bagaż został odprawiony tylko do Dusseldorfu, a nie do Madrytu. W pewnej chwili pracownik stwierdził, że przyszedłem zbyt późno i do Madrytu w ogóle mnie nie odprawi. Zostałem na lotnisku. Mój bilet nie pozwalał na zmiany i zwroty. Co mogę zrobić w takiej sytuacji?

Konrad

Panie Konradzie

W takiej sytuacji kluczowe jest ustalenie, czy problem z dokonaniem odprawy leżał po Pana stronie, czy po stronie pracowników lotniska. Nie wiem dokładnie ile minut przed wylotem był Pan na lotnisku. Sam Pan wspomina, że było to w ostatniej chwili i rejs do Madrytu mógł być już zamknięty w systemie odpraw. Pracownik check-in zapewne próbował odprawić Pana na rejs bezpośredni, ale system zablokował próbę połączenia z rejsiem następnym.

W tej sytuacji na pewno proponuję zgłoszenie reklamacji do przewoźnika. Podjęta procedura reklamacyjna pozwoli ustalić dokładną godzinę dokonania próby odprawy. Jeśli okaże się, że zgłosił się Pan po czasie – wtedy żadna rekompensata nie przysługuje.

Proszę ponownie sprawdzić restrykcje Pana biletu. Twierdzi Pan, że bilet jest bezzwrotny, co oznacza, że zwrotowi nie podlega taryfa oraz ewentualnie opłata paliwowa. Jednak niewykorzystane opłaty lotniskowe podlegają zwrotowi, a ta kwota jest całkiem znacząca.

W przyszłości proponuję dokonywanie odprawy telefonicznie lub przez Internet. Coraz więcej linii lotniczych proponuje taką możliwość, włącznie z wydrukowaniem karty pokładowej. Pana wizyta na lotnisku ogranicza się wówczas tylko do oddania bagażu i przejścia przez kontrolę bezpieczeństwa.

Bättre.

Uprzejmij sobie podróż na rejsach międzykontynentalnych. Wykorzystaj swój czas jak najlepiej. Kup bilet w **Economy Extra - klasie ekonomicznej o podwyższonym standardzie**. Skorzystaj z szeregu dodatkowych przywilejów, takich jak: wydzielona kabina, szersze fotele, lepszy serwis na pokładzie i ułatwienia przy odprawie na lotnisku. Teraz nasza oferta jest jeszcze lepsza – cena za bilet jest niższa niż zwykle. Przy okazji, **Bättre** znaczy po szwedzku **lepsz**y. Zapraszamy na pokład!

Nowy Jork
Chicago
Waszyngton
Pekin
Tokio
Dubaj

od 3895,-

Zalety klasy Economy Extra:

odprawa przy stanowisku dla klasy Business
wydzielona część kabiny – fotele w konfiguracji 2-3-2
30 kilogramów bagażu (2 sztuki bagażu do USA)
150% punktów EuroBonus

Teraz oferujemy także wstęp do
SAS Business Lounge*



Kopenhaga Helsinki Oslo Sztokholm oraz ponad 60 miast w Skandynawii

flysas.pl



A STAR ALLIANCE MEMBER 

Okres sprzedaży: 01.02.2010-20.04.2010, okres podróży: 01.02.2010-30.04.2010. Cena w PLN, zawiera wszystkie opłaty lotniskowe i rezerwacyjne. Podana cena za bilet w obie strony z Gdańska do Nowego Jorku. *Oferta dotyczy SAS Business Lounge w Kopenhadze.



Škoda Superb Combi JESZCZE BARDZIEJ SUPERB



SILNIKI BENZYNOWE OD 1.4 TSI 125 KM AŻ DO 3.6 V6 260 KM.
SILNIKI WYSOKOPRĘŻNE OD 1.9 TDI 105 KM DO 2.0 TDI CR 170 KM.
BAGAŻNIK O POJEMNOŚCI 633 L, A PO ZŁOŻENIU SIEDZEŃ AŻ 1865 L.
NAPĘD NA 2 KOŁA LUB 4X4 ZE SPRZĘGŁEM HALDEX 4. GENERACJI.
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW PROMOCYJNA OFERTA LEASINGOWA.
MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA 22% PODATKU VAT.
NOWA ŠKODA SUPERB COMBI. JESZCZE BARDZIEJ SUPERB.

VOLKSWAGEN LEASING POLSKA SP. Z O.O.

www.skoda-auto.pl

